

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 290.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 15 grudnia 1929 r.

Rok XXIII.

Dr. K. KROTOSKI.

Etyka a kwestja społeczna.

II.

Musimy bowiem to sobie uprzytomnić jako fakt historyczny, że **olbrzymie postępy swobód ludowych w ostatnich lat dziesięciokach nie są żadną miarą następstwem wzrastającej potęgi ludu.** Czemże bowiem jest ta potęga mas ludowych wobec tylu straszliwych wojskowych środków władzy, jaką warstwy panujące w swem ręku dzierżą? **Masy ludowe odniosły swe świetne triumfy zaiste nie na ulicy, lecz w sercach warstw posiadających.** Dzięki temu właśnie warstwy te postradały siłę moralną do operu. Straciły wiarę w słuszność swych przywilei.

Nigdzie to jaśniej nie występuje, jak w rewolucji francuskiej. Duchowe podminowanie panujących klas rozbroiło przedstawicieli władzy i powstrzymało je od wyzyskania swej przewagi.

Również w Anglii **triumfalny pochód ruchu robotniczego oparł się głównie na rosnącej sympatii najszerszych kół opinii publicznej.** Zdaniem angielskiego społecznika Benjamina Kidda zjawisko to da się wytłumaczyć wiekowym wpływem chrześcijaństwa, który wkońcu dotarł tak głęboko do sumień ludzkich, i tak przepoił odnośną literaturę, że wołania najniższych warstw o równouprawnienie i emancypację mogły się skojarzyć z najgłębszym przekonaniem ludzi uczciwych. Ustępstwa, poczynione ludowi ze strony warstwy panującej, mimo że ona jest widocznie silniejsza, były następstwem rozwoju uczuć etycznych i pogłębieniem charakteru u ludów zachodnich, zwłaszcza katolickich.

Potwierdza to na całej linii przebieg regularnych walk między kapitałem a pracą, jakimi są strajki. **Rozstrzygającym czynnikiem u nich jest zawsze opinia publiczna,** co się najdowodniej okazało przy ostatnim strajku łódzkim.

Spostrzeżenie to uwidacznia się w całej nowożytnej walce emancypacyjnej klasy robotniczej. **Im lepiej potrafią robotnicy wyzyskać etyczną słabość przeciwnika i trafnie wykażać słuszność swoich żądań, tem większe i trwalsze zdobywają sukcesy, im brutalniejszych używają środków czy w mowie, czy w czynach, tem więcej wzmacniają moralną energję przeciwnika.** W kulturalniejszej Wielkopolsce przebieg walk społecznych jest z reguły spokojniejszy, niż w niżej kulturalnie stojącej Łodzi lub Kongresówce.

Kwestja społeczna bowiem ze swymi powikłaniami sprzecznościami interesów jest w pierwszej linii kwestją traktowania ludzi, a przy traktowaniu ludzi ton właśnie tworzy całą piosnkę. **Polityka kija nie da się w sprawie socjalnej nie zrobić, prawdziwa polityka społeczna dąży nie do chwilowych sukcesów, lecz do trwałego zesolidaryzowania sprzecznych**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej naradza się z prof. Bartlem.

Niepokój jednych, a rozczarowanie drugich.

Warszawa, 14. 12. Endecy załamują ręce, że tydzień już upłynął od uchwalenia wotum nieufności rządowi. (Za Witosa przesilenie gabinetowe trwało 49 dni — uw. red.) Dzień wczorajszy nie przyniósł rozwiązania sytuacji. Rano przyjechał ze Lwowa do Warszawy na zaproszenie Prezydenta Rzplitej były premier Bartel. Na dworcu oczekiwali go adjutant Prezydenta i kilku jego przyjaciół osobistych. Prof. Bartel udał się z dworca na zamek, gdzie zamieszkał jako gość Pana Prezydenta Mościckiego.

O godz. 10-ej rano rozpoczęła się konferencja z prof. Bartlem, która trwała do godz. pół do drugiej. Następnie odbyło się śniadanie, które prof. Bartel spożył w towarzystwie Prezydenta Rzplitej i najbliższej jego rodziny. Pobył prof. Bartla ma potrwać kilka dni. Wczoraj wysłał on bilety wizytowe do poważniejszych osób, m. in. marszałkowi sejmu i senatu. **U marszałka Piłsudskiego ma być przyjęty dzisiaj.**

W kołach sanacyjnych niepokoją się, czy czasem prof. Bartel nie ma zamiaru zająć jakiegokolwiek stanowiska w rządzie. Pociuszają się, że celem zaproszenia była jedynie chęć zasięgnięcia opinii o obecnej sytuacji.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przedstawiciele prasy opozycyjnej uzyskali u przywódców stronnictwa lewicowych i centrowych t. j. tych, którzy zgłosili wotum nieufności rządowi, **doniosłe oświadczenie w odpowiedzi na taki pism prorządowych.**

Oświadczenie to brzmi: „Stronnictwa opozycyjne nie chcą i nie mogą wkroczyć w uprawienia Prezydenta Rzplitej związane ze stworzeniem rządu. W pierwszym zaś rzędzie desygnowaniem (wyznaczeniem) premiera. Na wypadek jednak, gdyby p. Prezydent uznał za stosowne powierzyć misję utworzenia rządu, któremuś z przedstawicieli opozycji, **misja ta będzie przyjęta (Wierzymy! — Uw. red.) a rząd przez niego utworzony może liczyć niewątpliwie na współpracę większości Sejmu.** (Byłby to nieszczęśliwy zbieg, zawsze zależny od mniejszości narodowych, od czego zachowaj nas, Panie. — Uw. red.)

Oświadczenie to ma być odparciem zarzutów jakoby opozycja sejmowa nie była zdolna do utworzenia rządu a jednocześnie potwierdzeniem pogłosek, które od paru dni krążyły w Sejmie, że stronnictwa lewicowe i centrowe w swem porozumieniu uwzględniły wszelkie możliwości i mogłyby utworzyć rząd w przeciągu kilku godzin. (I z tem twierdzeniem niezupełnie się zgadzamy. Stronnictwa były pewne, że rząd nie dopuści do uchwalenia mu nieufności i **Sejm rozwiąże,** co przy przyszłych wyborach opozycji dać mogło ważne atuty do wygranania. — Uw. red.)

Potwierdzeniem „oferty“ opozycji są uchwały klubu parlamentarnego **Stronnictwa Chłopskiego:** „Klub solidaryzuje się z oświadczeniem prezesów klubów sejmowych, iż gotowi są na życzenie Prezydenta Rzplitej przystąpić do utworzenia rządu parlamentarnego, opartego na większości sejmowej z tem, iż klub Stronnictwa Chłopskiego gotów jest taki rząd parlamentarny poprzeć“.

Klucz sytuacji nadal pozostaje w rękach Prezydenta Rzplitej i **nikt nie przypuszcza ażeby p. Prezydent mógł komuś z opozycji sejmowej powierzyć misję utworzenia rządu.** To też co do dalszego rozwoju wypadków związanych z rozwiązaniem przesilenia gabinetowego nie pewnego nie wiadomo, a przypuszczenia są bardzo różne. Niektórzy utrzymują, że p. Prezydent podejmie dalszy ciąg konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych. Natomiast z kół zbliżonych do rządu informują, że **dalsze narady nie są przewidziane** a także, że wbrew zapowiedziom nie ukaże się przynajmniej na razie komunikat oficjalny kancelarii cywilnej o przebiegu konferencji p. Prezydenta z prezesami klubów sejmowych.

O tem, że rząd p. Świtalskiego liczy się z trwaniem przesilenia conajmniej do wtorku, świadczy fakt o zwołaniu konferencji w sprawach zbożowych na poniedziałek, w której weźmie udział premier Świtalski i szereg ministrów.

Dzień wczorajszy zakończył się **długą konferencją odbytą wieczorem w Belwederze między Prezydentem Rzplitej a Marszałkiem Piłsudskim.**

Sławny dziennikarz amerykański ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Warszawa, 14. 12. (Telefon) Zastępstwo Stanów Zjednoczonych w Warszawie przesłało wczoraj do ministerstwa spraw zagranicznych prośbę o udzielenie agremnt (uznania) **pierwszemu ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie, którym zostanie p. Aleksander Moore,** jedna z najwybitniejszych osobistości świata politycznego Ameryki.

Moore liczy lat 64 i jest z zawodu **dziennikarzem.** W roku 1924 objął re-

dakcję dziennika „Pittsburg Leader“. Po kilkuletniej pracy na stanowisku redaktora został naczelnym redaktorem tego dziennika, a następnie rozpoczął wielką kampanję wydawniczą, która zyskała mu tytuł jednego z królów prasowych Ameryki. W r. 1924 roku rozpoczął karierę dyplomatyczną jako ambasador Stanów Zjednoczonych w Madrycie. W r. 1928 był na takim samym stanowisku w Peru, a stamtąd przybył do Warszawy. P. Moore ożeniony jest z głośną artystką rewjową Lilian Rossel.

interesów zwalczających się warstw. W obecnych czasach pojęciem „społeczny“, „socjalny“ dużo się szermuje dla popisu, ale mało się tem pojęciem we właściwym znaczeniu operuje. **Polityka klasy robotniczej nie jest obecnie społeczną polityką, ra-**

czej imperjalistyczną (cesarską) polityką, o ile jej celem nie jest „uporządkowanie się“, lecz „nadporządkowanie“, albowiem rozpatruje obronę interesów robotniczych nie ze stanowiska socjalnej całości z uwzględnieniem cudzych pretensyj i intere-

sów, lecz skupia się jedynie w zdobywaniu możliwie jak największych wpływów swojej klasy. Jest to czysto indywidualistyczna (osobista), ale żadną miarą naprawdę nieorganiczna polityka mimo wszelkich frazesów o „bezsobności“, o „ludzkości“. Ta ludzkość atoli wie, czego ma się spodziewać po kulturze społecznej tych ludzi, którzy nie poza swoją klasą, poza swoją partją nie widzą. Tak samo i inne klasy, stany i partje pod tym względem zawiniły dużo, zwłaszcza zawiniła dużo tyle zasłużona ongi nasza Narodowa Demokracja, ale przede wszystkim socjalna demokracja i jej bękart komunizm, zdobyły sobie smutny ten zaszczyt, że antyspołeczną wyłączność klasową wyniosły do godności dogmatu politycznego.

I tem się stało, że tak potężny ruch robotniczy w Polsce rozbił się na 6 czy 7, czy więcej nawet partyj siebie zaciekle zwalczających i potęgujących tę dziką barbarzyńską anarchję w Polsce, z której wybrnąć nie możemy. Dzieje się to dlatego, że przeważna część inteligencji, stojącej na czelu ruchu czy robotniczego, czy socjalistycznego, czy sanacyjnego, **zerwała gruntownie z etyką katolicką,** a posługuje się czy to etyką narodową, czy podwójną etyką katolicką i narodową dla łapania naiwnych na lep, czy etyką robotniczą klasową, t. zn. wszystko wolno robić, co na korzyść partji lub klasy wychodzi, byle się przytem noga nie podwinęła.

Póki z temi namiastkami etyki społeczeństwo nasze i klasy społeczeństwa naszego wraz ze swymi przewodnikami nie zerwą, anarchja trwać będzie dalej, choćby ją na chwilę przytłumiła na zewnątrz silna władza.

Kto bowiem chce czy polityczną, czy socjalną zaprowadzić sanację, musi przede wszystkim sam sobie zadać pytanie, czy sam chce wynieść korzyści czyli też, czy chce leczyć i pomoc nieść. Musi dalej sobie uprzytomnić, że **eksplodujące słowa wywołują czyny eksplodujące, że wielkoduszna szlachetność jest najwyższą i najsukuteczniejszą formą ludzkiej ofenzywy.**

W życiu bowiem tylko te idee odnoszą zwycięstwo, które przeobrażają prowadzenie się swoich wyznawców, a tem samem okazują twórczą siłę. **Tylko, kto konsekwentnym jest i wierzy naprawdę w swe przekonania, ten zwycięża świat nie pustemi słowy i programami, lecz panowaniem nad sobą i wewnętrznym odrodzeniem.**

Socjalna sanacja jest świętą ziemią, kto na nią wstępuje, ten winien najpierw siebie oczyścić z wszelkiej brutalnej namiętności, wszelkiego egoizmu partyjnego i partyjnej zarozumiałości. W sprawie sprawiedliwej **nie wolno brutalnymi środkami działać, albowiem sprawa sprawiedliwości tam się kończy, gdzie brak jest sprawiedliwości.**

Wspomniany poprzednio historyk Carlyle trafnie wypowiedział zdanie: „Gdzie napotkasz na kłamstwo, niszczy je. Kłamstwa bowiem są na to tylko, aby były zniszczone, tylko bacz, w jakim duchu to czynisz, czy nie z nie-

nawicią czy nie z przegalopowanym egoistycznym gwałtem, bacz abyś to czynił ze szczerego serca, ze świętą gorliwością pełną łagodności! Nie pragniesz bowiem starego kłamstwa nowym kłamstwem zastąpić, zastąpić dawnej niesprawiedliwości nową niesprawiedliwością”.

Słowa te dziwnie są na czasie w naszych nowych czerwonych i pełnych irytacji czasach, zawierają jakoby kordjał leczniczy we walce klasowej, która samymi oskarżeniami i walemiem pięścią w stół zaiste się nie uspokoi.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Bajki niemieckie. — Zawieść partyjna przynęblona.

Z dawna zapowiedziane wywyższenie poselstwa Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki w Warszawie do rangi ambasady zostało ogłoszone w tym tygodniu przez prezydenta Hoovera, a zarazem wniosek o dodatkowy etat przedłożony obu izbom Kongresu. Stany Zjednoczone miały dotąd tylko 5 ambasadorów w Europie, to jest we Francji, Anglii, we Włoszech, Belgii i w Niemczech. Nie przypisywały one nigdy znaczenia wielkiego stosunkom dyplomatycznym. Niesłychanie zajmujące szczegóły podaje ambasador White. Uposażenie ambasadorów amerykańskich w Paryżu, Berlinie było tak skromne, że tylko milionerzy wielokrotnie decydowali się objąć stanowiska. Około 1907 r. ówczesny ambasador amerykański w Berlinie jeździł tramwajem po mieście, co wywołało niezadowolone cesarza Wilhelma II., który wymagał, aby ambasadorzy ruszali się z zachowaniem ceremonjału. Ambasady w Berlinie i Paryżu mieściły się w wynajętych mieszkaniach, całkiem nieodpowiednich. Dopiero po wojnie nabyto gmachy własne. Nie wydaje się więc zwykłą złościwością pruską, jeśli narzędzie propagandy niemieckiego urzędu dla spraw zagranicznych w „Berliner Tageblatt” dnia 12. bm. donosi, iż sekretarjat stanu w Waszyngtonie stawiał duży opór przeciw podwyższeniu wydatków i wywyższeniu poselstwa w Warszawie na ambasadę. „Berl. Tageblatt” podnosi ruchliwość posła polskiego w Waszyngtonie, który zdołał jednak przeprowadzić zmianę na korzyść. Podaje on, że kongresman (poseł do sejmiku federalnego) Fish, chcąc sobie w 1930 r. zapewnić głosy swych wyborców w dzielnicy Nowego Jorku, zamieszkałej głównie przez Polaków, zgłosił uchwałę w obu izbach o stworzenie ambasady w Warszawie. I teraz dopiero prezydent Hoover miał przyspieszyć decyzję. Przypuścmy nawet, że jest tak, jak głosi złośliwa i Polsce nieprzychylna prasa niemiecka. Ale dowodziłoby to, że Polska jest mocarstwem nie tylko w oczach najwyższych władz amerykańskich, ale szerokiego ogółu. Co do kongresmana Fisha z imienia Hamilton, jest on absolwentem prawa słynnego uniwersytetu Harvard, walczył jako kapitan z Niemcami 15. lipca 1918 r. w Champagne, a jako major 4 dywizji amerykańskiej armii okupacyjnej poznał Niemców niezgorzej. Mamy więc przyjaciół w Ameryce. Tak więc mocarstwem stanowisko Polski uznały po kolei Francja, Watykan, Włochy, Anglia i Stany Zjednoczone, czyli największe mocarstwa świata. Zdala stoją Niemcy i Rosja. Berlin zaciska zęby, że cała propaganda antypolska i setki milionów mk. złota wydane na pogrzebienie Polski — przypadły.

Przemilcza wywyższenie Polski opozycja z endekami na czele. Zawieść marna w sercu tłumi radość. Bo podłość i nikczemność argumentów w zwalczaniu przeciwników politycznych znów się ujawniła. Przecież pisali, że Piłsudski jest narzędziem Anglii. Stany Zjednoczone tymczasem nigdy ambasadora nie posłałyby do jakiegoś kraju, zależnego od Anglii. Więc niezależność polityki Piłsudskiego od jakichkolwiek postronnych rządów znów na jaw wystąpiła.

Pierwszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce zostanie do-

tychczasowy poseł czyli minister nadzwyczajny od roku 1925 John Batterson Stetson, kapitan pilot w wojnie 1917—20, absolwent uniwersytetu Harvard ze słynnej rodziny miljonerskiej, współwłaściciel słynnej fabryki kapeluszy, która dziesiątki milionów Amerykanów ubiera. Czem Ford wśród fabryk samochodów, tem Stetson wśród fabrykantów światowych kapeluszy. On idzie na czele. Ambasador Stetson jest wybitnym znawcą języka portugalskiego i przetłumaczył Historję Brazylii (12 tomów) Pero de Magalhaes. 1920 r. Ambasador Stetson opanował także język polski. Naród polski zyskał w nim przyjaciela.

Kłeska socjalistów szwajcarskich.

Dnia 12. bm. odbywały się w Szwajcarii wybory uzupełniające ministrów z powodu ustąpienia ministra Haaba i zgonu min. Scheurera. Szwajcaria ma zupełnie odrębną formę rządu. Mianowicie, jak u nas zgromadzenie narodo- we, czyli sejm i senat wybiera prezydenta, tak w Szwajcarii zgromadzenie związkowe wybiera cały rząd, czyli 7 ministrów na lat 3. Wartoby nad tym systemem zastanowić się w Polsce. Szwajcaria praktykuje w ten sposób od 1874 r. z dobrem powodzeniem. Tym razem wybór uzupełniający wywołał wielkie zainteresowanie nie tylko w Szwajcarii, ale w całym świecie, gdyż po raz pierwszy po kilkudziesięciu latach szwajcarscy socjaldemokraci zgłosili kandydaturę własną, podczas gdy poprzednio odrzucali myśl współpracy z ministrami stronnictw burżuazyjnych. W miejsce zmarłego Scheurera wybrany został w pierwszym głosowaniu 148 głosami na

NAJPRAKTYCZNIJSZY PODAREK GWIAZDKOWY



Żądacie wszędzie tylko marki „PEPEGE” z podkową.

(3423)

ogólną liczbę 232 oddanych przywódcą chłopów berneńskich Rudolf Minger. Będzie to jedyny minister bez wykształcenia akademickiego, innymi słowy szwajcarski Witos. Wybór ministra w miejsce Haaba, który dymisjonował, wymagał 4 głosów. Liberalowie, którzy wedle zwyczaju należało się miejsce, rozdwoili się. Oficjalny ich kandydat, dr. Wettstein, nie miał poparcia drugiej z rządu najliczniejszej partji katolików-konserwatystów. Kandydat socjaldemokratów Kötzi przepadł już w trzecim głosowaniu, a w czwartym wyszedł liberal dr. Meyer 112 głosami przeciw 87, które otrzymał Wettstein. Tak więc socjaliści i ponieśli klęskę.

Zgromadzenie związkowe wybrało z pośród 7 ministrów prezydenta Szwajcarii na rok. Całkiem odrębnie niż w innych republikach w Szwajcarii ministrowie urzędują dłużej niż prezydent, ale ten musi być wybrany z pośród grona ministrów. I to jest całkiem zdrowe urządzenie. Prezydentem na 1930 r. został minister finansów i cel M. J. Musy, katolik z Fryburga, kantonu o ludności mieszaną z przewagą Francuzów, mniejszością niemiecką.

Z innych stron Europy zanotować należy groźbę przesilenia w Niemczech i ustąpienie prezydenta Grecji admirała Konderjotisa. A. P. B.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 12-iej w południe pod przewodnictwem premiera Świtalskiego odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów na którym załatwiono szereg spraw bieżących. M. in. omawiane były sprawy związane z rokowaniami o traktat handlowy z Portugalią.

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) Zapowiedziane od dłuższego czasu wielkie połowanie reprezentacyjne w puszczy Białowieskiej zostało odwołane w związku z sytuacją polityczną.

Paryż, 13. 12. (PAT) Izba deputowanych kontynuowała w dniu dzisiejszym dyskusję nad budżetem ministerstwa wojny.

W Lidze Narodów

kolejno przewodniczyć będzie przedstawiciel Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Genewa, 14. 12. Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił program następującej sesji Rady Ligi, która rozpocznie się w dniu 13 stycznia roku przyszłego pod przewodnictwem ministra Zaleskiego (względnie innego przedstawiciela Polski).

Na porządku obrad znajdują się 23 sprawy, wśród których specjalnie ważne są następujące:

1) Powzięcie wniosku o międzynarodowej konferencji rządowej celem zawarcia zawieszenia broni w sprawach celnych.

2) Referat o wszystkich zagadnieniach gospodarczych, obchodzących Radę Ligi, który wygłosi przedstawiciel Niemiec, możliwie więc dr. Curtius, o ile będzie jeszcze w styczniu ministrem.

3) Uzgodnienie z punktu widzenia prawnego statutu Ligi Narodów z paktem Kelloga.

4) Zwykły tasemiec spraw górnośląskich. W.

Zjazd Rady Naczelnej Ch. D.

odbędzie się w niedzielę, 22 bm. w Warszawie. Obrady rozpoczną się o godzinie 10-iej rano w sali klubu parlamentarnego Ch. D. w Sejmie.

Uchylenie konfiskaty „Nowego Kurjera”.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer” w Poznaniu został skonfiskowany w ub. sobotę za artykuł p. t. „Mój łabędzi śpiew”. Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy postanowił konfiskatę powyższą uchylić nie dopatrując się w owym artykule cech przestępstwa.

„Nowy Kurjer” występuje obecnie na drogę sądową o odszkodowanie za nieuzasadnioną konfiskatę.

Wielka „Polen-Debatte” w parlamencie niemieckim.

Za układ z Polską chcą ministrów ukamienować.

Berlin, 14. 12. Wczorajsze obrady Reichstagu wykazały katastrofalną sytuację rządu Rzeszy i wysunęły możliwość kryzysu gabinetowego jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Najważniejszym faktem, mogącym doprowadzić do ustąpienia albo całego rządu, albo conajmniej ministra finansów dr. Hilferdinga, jest niezgodność partji rządowych co do programu finansowego przedłożonego przez gabinet oraz protest przeciwko temu programowi przedewszystkiem ze strony socjalistów, mimo, że minister finansów do nich należy. Poza tem wykazała dyskusja w Reichstagu zdecydowane stanowisko antypolskie szeregu partji niemieckich.

W szczegółach oświadczył poseł narodowo-socjalistyczny Stresser, że deklaracja kanclerza Müllera, dotycząca gospodarki finansowej Rzeszy, jest ogłoszeniem bankructwa Rzeszy niemieckiej.

Frakcja parlamentarna niemieckonarodowa przedłożyła wniosek o wotum nieufności dla ministra spraw zagranicznych dr. Curtiusa i ministra finansów dr. Hilferdinga.

W przemówieniach przedstawiciele partji w związku z wnioskiem o wotum nieufności zaznaczył dr. Quaatz, że zależeć będzie od prezesa Schachta, czy rząd będzie w stanie zapłacić w dniu 1. stycznia pensję urzędnikom państwowym oraz tygodniówkę robotnikom. W dalszym ciągu oświadczył dr. Quaatz: „To, co pan, panie doktorze Curtius z milio-

ści dla Polski zaszkodził niemieckiemu wschodowi, odczuja jeszcze przyszłe pokolenia!”

Marszałek Reichstagu Loebę udzielił mówcy ostrzeżenia.

Z kolei przemawiał poseł von Sybel, członek chrześcijańsko-narodowej partji chłopskiej, wypowiedział się przeciwko planowi Younga również bardzo ostro przeciwko porozumieniu z Polską. Zapytał on, skąd ma rząd wziąć dwa i pół miljarde marek, które będą konieczne dla odszkodowania Niemców na zasadzie umowy wyrównawczej z Polską, jeżeli deficyt kas rządowych na ultimo grudnia wynosi 1,7 miljarde marek. Chyba nie zamierza rząd okpić dzierżawców domen państwowych, którzy są wartościowymi pionierami niemieckości na wschodzie. Pan Rauscher, mówił dalej poseł von Sybel, nie osiągnął przez zawarcie umowy likwidacyjnej z Polską kwalifikacji na wiceministra — w każdym razie nie na niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

Jak widzimy, były ataki na rząd w sprawie polskiej jeszcze bardziej ostre, niż w sprawach finansowych. Wczorajsze posiedzenie parlamentu zostało odroczone na dzień dzisiejszy bez konkretnych wyników. Dużo zależeć będzie dzisiaj od stanowiska partji rządowych, gdyż ministrowie Rzeszy prowadzili w nocy szereg rokowań bez specjalnych dodatnich rezultatów. B.

Burza na Bałtyku.

Ryga, 14. 12. (PAT) Burza, szalejąca od szeregu dni u wybrzeży Anglii i Francji, dotarła do wybrzeża łotewskiego, gdzie już od kilku dni uniemożliwia normalną żeglugę oraz pracę rybaków.

*

Również nad Gdynią i Gdańskiem rozszalała silna wichura, która zrywa z kotwic staki w portach.

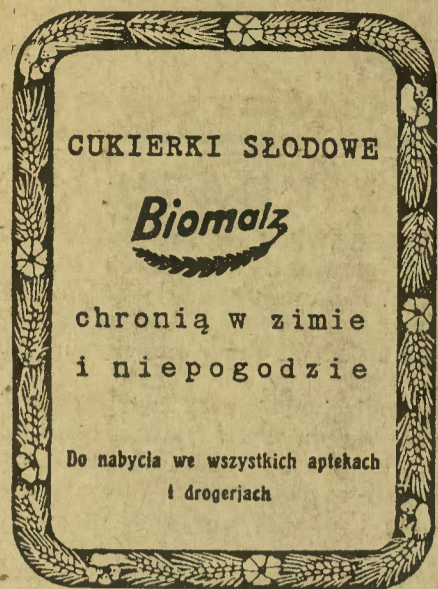
Silna depresja atmosferyczna przesunęła się z Morza Północnego nad Bałtyk, choć znacznie straciła na sile, zwłaszcza na wybrzeżu polskim.

W Szwecji wiatry te są bardzo silne. Depresja po przejściu przez Anglię i Skandynawję, powoduje zjawisko niezwykłego o tej porze roku ciepła, jakie panuje w całej Polsce, a wiatry wiejące

w Europie środkowej, przeważnie południowej, przynoszą dość wysoką temperaturę przy umiarkowanej wilgotności powietrza.

Pomimo, że w głębi Rosji nad Uralem oddawna już leżą śniegi i temperatura jest niezwykle niska, gdyż mroz dochodzi tam do 40, a nawet 50 stopni, u nas temperatura wynosi jeszcze zawsze conajmniej 3 st. ciepła i nie można się szybko spodziewać nastania prawdziwej zimy. Nastąpi to dopiero wtedy, kiedy uspokoi się pogoda na zachodzie Europy, a depresje przestaną nadciągać jedna za drugą.

Wówczas masy zimnego powietrza, nagromadzone nad Uralem, rozpięną się szeroko i mogą spowodować nawet bardzo silne mrozy w Polsce.



Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Waszyngton wydał następujący komunikat:

Poselstwo amerykańskie w Warszawie wkrótce będzie podniesione do rangi ambasady. Krok ten jest komplementem dla milionów ludności Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego i oznacza wzrost znaczenia Polski w Europie. Prezydent pośle do senatu nominację obecnego ministra w Warszawie Stetsona na ambasadora. Kongres ma uchwalić różnicę uposażenia, wynoszącego dla ambasadora 17.000 dolarów rocznie. Oczekiwane jest w Waszyngtonie, że rząd polski wzamian podniesie swe poselstwo w Waszyngtonie do rangi ambasady.

Pielgrzymka Poznańczyka do państwowości polskiej.

Część V.

(Dokończenie.)

Skutki ucisku pruskiego w Poznaniu: nikiły procent Polaków akademików. — Słabe prądy umysłowe. — Emigracja wybitniejszych Poznańczyków do Galicji i Królestwa. — Początki endecji w Poznaniu. — Wznowienie konspiracji. — Młoda Polska. — Co Polak widział w Warszawie. — Piłsudski a Poznańskie.

Potwierdzi to każdy Poznańczyk robotnik, rzemieślnik, kupiec, duchowny czy ziemianin, który od czasu do czasu wymykał się za granicę, że pod względem rolnictwa Poznańskie równało się najbardziej postępowym krajom. Ale już np. sylwetka elegantki na ulicach Krakowa tak samo wytwornego mężczyzny odpowiadała modelom najnowszych, podczas gdy w Poznaniu o sezon później widziało się te modele. Warszawy nie znałem przed 1918 r. Ale pilnie śledząc prasę warszawską, dostrzegłem, że dochodziły tam prądy umysłowe najnowsze, wyprzedzając nietylko Poznańskie, ale nawet Galicję mimo jej dwu uniwersytetów.

W Poznaniu procentualnie mniej Polaków kończyło studia akademickie niż Rusini w Galicji Wschodniej. A najwybitniejsze umysły emigrowały. Do Warszawy odszedł Władysław Rabski, do Galicji Antoni Malecki, autor pierwszej naukowej gramatyki polskiej (Ks. Kopczyński — także z Poznańskiego) i autor pierwszej monografii o Słowackim, ekonomista Milewski, prof. U. Jag. pochodził z pow. średzkiego, znawca kultury greckiej min. Ćwikliński z

Czarniejewa, prof. Sobeczki, filozof z Poznania, historyk filozofii ks. Pawlicki z Ostrowa, prof. Krotoski, historyk z pow. jarocińskiego, namiestnik Korytowski z Pałuk, Kasprowicz i przejściowo, ale w latach decydujących dla literatury Przybyszewski z pod Inowrocławia. Byli na uniwersytecie krakowskim z Poznaczyków: Brandowski, ks. Zimmermann, Żółtowski i okulista prof. Wicherkiewicz. Prof. K. Morawski z rodziny poznańskiej pochodził. Prof. Bobrzyński za żonę wziął córkę prof. Cegielskiego z Poznania. Wyliczam tylko najbardziej znane nazwiska. A przecież w gimnazjach i na różnych inżynierskich stanowiskach znajdowali się Poznańczycy. Nie ustawała ich emigracja do Królestwa. Ten ubytek wyjął w Poznaniu.

P. woj. Borkowski zastanawiał się nad wpływami Narodowej Demokracji w Poznaniu. Ta sprawa wymaga oświetlenia.

Jak starzyzną amerykańską po wojnie, tak przesyłano nam w czasie niewoli słowiańskie, zmalełe programy literackie i narodowe z innych dzielnic. Tym sposobem 1899 r. prof. Lutosławski

przybył z Krakowa do Poznania i założył tam pierwsze Koło Narodowo-Demokratyczne. Opornie szła organizacja tego stronnictwa. Kiedy w 1906 r. założono „Kurjer Poznański”, miał on 200 abonentów, w 1912 r. chwalono się nakładem 2000 (dwóch tysięcy egzemplarzy). W 1910, kiedy byłem jeszcze w gimnazjum śremskim, w mieście abonentów tego dziennika nie było nawet 10, a w tej liczbie było kilka egzemplarzy w abonamencie ulgowym dla gimnazjastów. W Jarocinie nie umiałbym podać nazwiska abonenta „Kurjera Poznańskiego”. Inteligencja i światlejsze kupiectwo abonowało konserwatywny „Dziennik Poznański”. Redaktor naczelny „Kurjera Poznańskiego” w chwili zakładania pisma, Dr. Marjan Seyda, miał lat 27, śp. dr. B. Marchlewski i Roman Leitgeber bodaj 25. Inteligencja ziemiańska i duchowieństwo znali początki Narodowej Demokracji, wiedzieli, że śp. Popławski, Roman Dmowski, śp. Balicki, mieli za sobą przeszłość socjalistyczną. Zresztą program Narodowej Demokracji prawil o jakiejś etyce społeczno-narodowej. Niechęć wobec N. D. w kołach przywódców narodowych była ogromna. Starzy znajomi rodziców redaktorów „Kurjera Pozn.” ubolewali nad odstępstwem młodych i omijali ich na ulicy, aby uniknąć przymsu oddania ukłonu. „Redakcja smarkaczy” — mawiano o „Kurjerze Pozn.”

Narodowa Demokracja odnowiła u nas tradycję konspiracji. Tajne kółka wśród gimnazjastów, rozwiązane po wypadkach w Gnieźnie i Chełmnie, znów się rozwinęły, podobnie działano

wśród młodzieży rzemieślniczej i robotniczej. Zastrzeżenia natury etycznej starszego społeczeństwa tłumaczyliśmy sobie jako ugodowość, a nawet służalstwo wobec Prusaków. Taką złość miałem wobec przeciwników endecji, że jeszcze w 1916 r. jako członek redakcji „Kurjera Poznańskiego” wykreśliłem w komunikatach Wydziału teologicznego Tow. Przyjaciół Nauk Pozn. nazwisko przewodniczącego ks. dr. Hozakowskiego, o którym wiedziałem, że w seminarjum wykładał klerykowi sprzeczność programu Narodowej Demokracji z etyką chrześcijańską. A ks. Gepperta, obecnie proboszcza nakielskiego, który pod pseudonimem Kujawińskiego ogłosił broszurę w tej sprawie, zapamiętałem sobie na przyszłość. Cóż ja wiedziałem o etyce? Osobiste zetknięcie z osobami o wysokim wyczuciu etycznym i lektura sprawiły przełom po latach. Ks. prałat Hozakowski wreszcie zainterpelował me. Bernarda Chrzanowskiego, od 1919 r. zwolennika idei marszałka Piłsudskiego, ale przedtem prezesa N. D. w b. zaborze pruskim, z powodu skreślenia jego nazwiska. Całą prawdę wyjawiał p. Chrzanowskiemu, który mi nie tłumaczając, polecił zaniechać skreślenia.

Takich ludzi jak ja przez konspirację fanatycznie oddanych miała w Poznaniu chyba tylko Narodowa Demokracja. O tem najwyższa władza polska — Centralny Komitet Wyborczy — nie wiedział. W r. 1910 N. D. pokazała swą siłę, wywołując przy wyborach secesję. Przeszedł jej kandydat kierownik drukarni „Kurjera Poznańskiego” p. Sta-

Sintań i Steeman.

24

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy.)

Crochet, bardzo zadowolony poszedł w kierunku domu. Nie chcąc wtajemniczać Miette'a w nowy swój sukces, położył niedbale znalezione kapelusze na oknie jak gdyby to był jego własny.

— Wie pan cośmy znaleźli podczas pana nieobecności? — spytał detektyw mrużąc oko.

— Skąd mogę wiedzieć?

— Niech pan spojrzy.

— Miette podał kuzynowi Eugenju-szowi, któremu oczy zabłysły kawałek materiału zupełnie podobny do tego, który Crochet znalazł w gabinecie.

— Ha! ha! — zawołał.

— Ciekawe, prawda?

— Na honor!

— Ale pewna rzecz mnie intryguje — rzekł Miette.

— Cóż takiego, drogi przyjacielu?

— Złoczyńców napewno zwabiła trumna.

— Bez wątpienia.

— Cóż oni spodziewali się tam znaleźć?

— Otóż to.

— Jeśli działali z rozkazu Landry'ego, zastanawiam się nad tem czego on mógł chcieć od ciała Klaujusza Meriadec.

— Czy działali z rozkazu Landry'ego?

— Przypuszczam.

— Ha! ha!

— Pan Landry? Czy pani... — zaczął Franciszek.

— Czy pani co... przerwał mu Miette.

— Chciałem powiedzieć głupstwo — wyznał szczerze Franciszek.

— Powiedźcie w każdym razie — nalegał detektyw.

Crochet stał jak na rozżarzonych węglach.

— Chciałem powiedzieć, że pani zabroniła mi i mojej żonie wpuszczać pana Landry, gdyby się zjawił.

Miette i Sosthene wybuchnęli śmiechem.

Crochet odetchnął.

— Nie chcę powiedzieć, ale rzeczywistość powiedzieliście wielkie głupstwo. Rozumiecie chyba, że jeżeli morderca chce wejść do domu, nie będzie pytał o pozwolenie.

Nasi czytelnicy domyślili się, że Franciszek chciał zdradzić, iż pani Meriadec widziała lub zdawało jej się, że widziała Landry'ego. Crochet był w strachu, że Miette i jego pomocnik, dowiedziawszy się o tem, mogliby stąd wynioskować, że Elza naznaczyła Maksowi spotkanie i czekała na niego. Kuzyna Eugenjusza oblewały siódme poty. Renard zrozumiał to i jeszcze się trząsł ze strachu.

Urzednicy zakładu pogrzebowego zamknęli trumnę i doprowadzili wszystko do porządku. Detektywi wyszli, obiecując wrócić nazajutrz.

— Zatem do jutra — rzekł Crochet — i dobrej nocy.

Potem podszedł do okna, aby zabrać kapelusze znaczone literami F. K.

Kapelusza już nie było.

— To moja wina — pomyślał. — Popępnilem wielką nieostrożność wchodząc tu z kapeluszem. Napewno Miette

go buchnął. Trudno. Kapelusze zdradził mi swoją tajemnicę i to jest najważniejsze.

Crochet wszedł na schody, udając się do swego pokoju. Przedtem jeszcze zapukał delikatnie do sypialni pani Meriadec.

Julja otworzyła drzwi.

— Śpi — szepnęła.

— Tem lepiej — rzekł Crochet i poszedł do siebie.

Po piętnastu minutach wszyscy spali w domu, w którym popełniono zbrodnię.

Jedynie zakonnica modliła się za tego, któremu śmierć nie chciała udzielić wiecznego spokoju.

XIV.

Szyderczy uśmiech wiatru.

W ciemnej uliczce Blankenberghe przedziera się światło poprzez deski zielonych ongiś okiennic, dziś wyblakłych od słońca i deszczów.

Z rogu ulicy wychylił się jakiś człowiek. Zgarbiony, ubrany w płaszcz skórzany, na głowie czapka rybacka. Ręce w kieszeniach, zęby zaciskały fajkę. Podszedł do okiennicy i zastukał trzy razy.

Drzwi uchylily się. Ukazała się w nich młoda twarz o przenikliwych oczach.

— To ty, Janie?

— Ja.

— Wejdz.

Dokoła płonącego kominka siedziało pięciu mężczyzn. Żaden z nich nie podniósł głowy, gdy wszedł nowoprzybyły. Powoli zdjął palto, czapkę i powiesił je na ścianie. „Psia pogoda” mruknął. Schwylił krzesło i przysunął je do ognia. „Psia pogoda!” powtórzył.

Tymczasem młodzieniec o przenikliwych oczach zamknął drzwi wejściowe. Przez chwilę przypatrywał się siedzącym w milczeniu pięciu mężczyznom, wzruszył ramionami i schwylił leżącą na oknie książkę o pomietych i brudnych kartkach. Wkrótce w pokoju tym słychać było tylko miarowe tic-tac stojącego na kominku zegara. Koło drzwi nad skrzynią wisiał bukiet uschłych pomarańczowych kwiatów — wspomnienie ślubu. Kilka fotografii, krucyfiks z czarnego drzewa, obrazki przedstawiające cztery pory roku, widok Dinant stanowiący jedyną ozdobę ścian białonych wapnem. Stara zardzewiała fuza stała w kącie. Koło olbrzymiej skrzyni całe stopy rybackich koszyków.

Jeden z mężczyzn wstał. Wyprostował się, wyciągnął leniwie. Jego czarne, małe oczki błyszczały z pod rzęs jak węgle.

— Psia pogoda — rzekł ten z kolei. — Masz rację, Janie. Ale nie dla nich...

— Która godzina, Lamme? — pytał starszerek, ubrany w za długi i za szeroki surdut.

Lamme spojrzął na zegar.

— Ósma, ojcie.

— Ósma? Możemy jeszcze wypalić kilka fajek, zanim tamci przyjdą — wtrącił Tiel.

— Nie mam zaufania — rzekł jeden z nich, który od wejścia Jana nie otworzył jeszcze ust.

— Ty nigdy nie masz zaufania, Sus, — odpowiedział Karel Peer.

— Przeklęty Sus! Zawsze taki sam! — zawołał Jan. — Przed każdą wyprawą przepowiada nam najgorsze nieszczęścia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów, przez miliony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnowania zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety:

1. usuwa szpecący osad nazębny
2. czyni zęby alabastrowo białymi
3. oddala nieprzyjemny zapach ust

27184

Żądajcie tedy tylko Chlorodont.

nislaw Nowicki. Prawowity kandydat górnik z Westfalji, rodem z pod Pleśzewa, p. Wojciech Sosiński, był pierwszą ofiarą typowo endeckich metod zwalczania przeciwników politycznych.

Około 1911 r. większą część akademików poznańskich, należących do konspiracji narodowo-demokratycznej, zerwała łączność ze starszymi przywódcami. Młodzież polska akademicka trzech zaborów miała łączność. Wobec zerwania bojkotu szkół rosyjskich i nawiązania ugody z caratem i pogrzebanie myśli o walce zbrojnej o niepodległość, wypowiedziała Młodzież Narodowa posłuszeństwo władzom endeckim. Tych walk nie przechodziłem, bo wprost z gimnazjum śremskiego wyjechałem w lipcu 1911 r. do Stanów Zjednoczonych. Kiedy w 1913 r. w Krakowie wstąpiłem do Zjednoczenia Młodzieży Narodowej, nie znalazłem tych faktów i ubolewałem, że akademicy nie dopuścili wykładów Romana Dmowskiego w Szkole Nauk Politycznych. Z tej okazji zacząłem chodzić na wiece akademickie, gdzie namiętnie przeciw Dmowskiemu przemawiali przywódcy licznych akademickich ugrupowań ideowych. Zapamiętałem z tych czasów nietylko nazwiska, ale głos i postać płk. Ulricha, red. Tad. Świącickiego, R. Starzyńskiego (dyr. PAT), postać Waszkiewicza, dyplomaty Wyszyńskiego oraz innych. Wiece akademickie odbijały się echem w społeczeństwie starszym. Koledzy pokazywali mi tych, u których różne odłamy ideowe akademików czerpały natchnienie, Daszyńskiego, pułk. Sławka itd.

Walki te ominęły Poznańskie. Gdy w innych dzielnicach wpływy Narodowej Demokracji były podważone, to w Poznańskim secesjonistów z Narodowej Demokracji gdzieś około 1913/14 r. dobiłać zaczęli się stanowisk w życiu. Opanowali kółka gimnazjalne, ale nie obywateli konspiracyjnych kółek młodzieży kupieckiej, rzemieślniczej i robotniczej.

Podczas wojny pracy podejmować nie można było, bo młodych zabrano w szeregi. Narodowa Demokracja mogła wzmocnić swe wpływy.

Państwo polskie również wprzęgnęło do pracy w wojsku i administracji byłych akademików secesjonistów z Narodowej Demokracji, którzy zdążyli w 1919 r. ujawnić się jako **Młoda Polska**.

Wydawać zaczęli oni początkowo tygodnik „Sprawę Polską“, a później „Przegląd Poranny“. Nie szło im ani gorzej, ani lepiej niż „Kurjerowi Poznańskiemu“ w 1906 r. i latach następnych. Szeregi ich jednak były szczupłe, a endeckom przyszły posiłki z innych dzielnic. Wskazywałem, jak mały procent był Polaków z akademickim wykształceniem w Poznańskim wskutek polityki antypolskiej Prusaków. Stąd na stanowiska sędziów, starostów, do kolejniactwa, a nawet do prasy poznańskiej przyszli Polacy z innych dzielnic. Ministerstwo b. dziel. prusk. pilnowało, aby to byli jeśli nie endecy, to przynajmniej nie przyjaciele idei Piłsudskiego.

Takim sposobem zdołali narzucić przekonanie całej Polsce, że Poznańskie im jest oddane bezwzględnie.

Ludzie, którzy głośno manifestują swe uczucia wobec Piłsudskiego, zarzucają Poznańczykom chłód wobec jego osoby. Zwolenników marszałka Piłsudskiego dzieli się na brygady. Idea Piłsudskiego nie zaczęła się na legjonach i nie kończy się na reformie konstytucji.

Jak w Kościele Katolickim największej czci doznają owi męczennicy rzuceni w paszczę lwom, nie mężowie, zasłużeni około nauki chrześcijańskiej jak Origenes, ale skromna zakonniczka św. Teresa, prosty rybak św. Piotr, tak niekoniecznie potrzebne jest przechodzić Sybir, czasy PPS, Strzelca, bojów 1920 r., zamachu majowego z Piłsudskim, aby pojąć jego idee.

Uczę 7-letniego syna dystansu między czynami Piłsudskiego a czynami wodzów przeszłości np. Poniatowskiego, a choć mi pracę utrudnia karykaturzysta „Dziennika Bydgoskiego“ — Poniatowski Kossaka jest więcej reprezentatywny, rogatywka strojnieszka niż maciejówka — praca daje wyniki.

Nie łatwo poszło mi zrozumieć Piłsudskiego. Pomógł mi dużo w 1919 r. p. Kazimierz Wyszyński, dziś dyplomata znany, wskazawszy mi organ p. Dmowskiego „Przegląd Wszechpolski“ z października 1903 r. Jest tam 16-stronnicowy artykuł pt. „**Najpocziwszy z socjalistów polskich**“. Przepowiedziano tam dokładnie przyszły rozwój Piłsudskiego. Poszedłem do Biblioteki Raczyńskich. P. dyrektor Bederski oznajmił mi, że w Poznańskim mogą być tylko dwa egzemplarze „Przeglądu Wszechpolskiego“, jeden u mec. Bern. Chrzanowskiego, drugi w Bibliotece Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk. Trzeci egzemplarz miał p. Wierzejewski, obecnie kierownik Drukarni Rzeźniczej w Poznaniu, który jako pomocnik drukarski pracował w Krakowie i przez prof. Lutosławskiego zetknął się z ideami, które ożywiały najlepszych Polaków owego okresu. P. Wierzejewski pożyczył mi cennej książki, gdyż razem pracowaliśmy w redakcji „Prawdy“ poznańskiej, stawiając tamę separatystycznej polityce Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej.

Innym okoliczności życiowe tak nie sprzyjały. Stąd nie dziwię się i nie gorszę się, że tylu krewnych, znajomych, że wreszcie całe partje nie rozu-

mieją Piłsudskiego. Piłsudski sam jest wielkim psychologiem, rozumie on chwilową postawę Poznańskiego i nigdy pod adresem byłego zaboru pruskiego nie wyraził żalu czy niechęci, choć pod adresem Polaków jako ogółu słów cierpkich nie szczędził.

Zauważam poważne zmiany w Poznańskim. Z liczego rodzeństwa najstarszy, który przed wojną chodził na uniwersytet przeżywa tragedję umierającej endecji, a młodszy cieszą się zwycięstwem „Dziadka“. Ale nawet siwiejące głowy przechodzą do obozu państwowego. Przecież chłopca do posyłek trudno oddać w ciągu 24 godzin. Jak może być dobrze, gdy rząd jest bez kontraktu?

Poznańczycy dobijają się znaczenia, jakiego pragną w Polsce.

Niema u nas zagadnień komasacji rolnej i tylu innych niezalutwionych spraw, jakie czekają rozwiązania w innych dzielnicach Polski. Cenimy towar standaryzowany. Jak żadna inna dzielnica jesteśmy przygotowani pracować i wybierać dla jednej partji, partji umiędzej pogodzić światopogląd chrześcijański ze służbą dla państwa.

Apolonjusz Basziński.

Organizator młodzieży komunistycznej Icek Majer Kornbilt przychwycony w Łodzi.

Bardzo energicznie zabiera się policja nasza do wywrotowców, grasujących na terenie państwa polskiego. Z tym niebezpiecznym wrogiem wewnętrznym walczą powołane do tego czynniki z wielką sprawnością. Niedawno władze bezpieczeństwa wykryły szereg rozmaitych komitetów bolszewickich na Wołyniu. O czym pisaliśmy już w „Dzienniku Bydgoskim“.

Obecnie udało się przychwycić szefa związku młodzieży komunistycznej w Polsce 29-letniego Icka Majera Kornbilta, który przybył do Łodzi, celem zorganizowania jeszcze kilka jacejek na terenie łódzkim. Komunistę - organizator zamieszkuje stale w Rudzie pod Chełmem.

W związku z aresztowaniami dokonywanymi w jednej ze szkół żeńskich żydowskich i osadzeniem kilku uczniów w areszcie, którym udowodniono działalność komunistyczną, otrzymała policja wiadomość, że przybył do Łodzi główny organizator młodzieży komunistycznej.

Policja przystąpiła wobec tego do intensywnej pracy, mającej na celu schwytania wywrotowca.

Po długich i znużających wywiadach udało się wreszcie policji ustalić jego

rysopis. Nie zdołano jednak stwierdzić, gdzie zamieszkuje i jak się nazywa.

Wobec powyższego wszystkim wywiadowcom policji politycznej wydano rysopis z poleceniem aresztowania.

Dwaj wywiadowcy policji, przechodzący ulicą Główną, zauważyli osobnika tego w towarzystwie innego, którego wywiadowcy poznali jako starego znajomego aresztowanego w swoim czasie za działalność wywrotową.

Wywiadowcy zostali spostrzeżeni.

Po chwili obaj osobnicy weszli do kina Oświatowego i zniknęli wśród ciemności panujących na widowni.

Wywiadowcy czekali przed kinem, a gdy komuniści opuścili teatr, zostali aresztowani. W komisariacie stwierdzono tożsamość obu. Przy Kornbilcie znaleziono 126 odezw komunistycznych i wiele innego materiału obciążającego i paszporty wystawione na rozmaite nazwiska.

Drugim okazał się znany dobrze policji łódzkiej komunistę Dawid Baumgarten zamieszkały przy ulicy Wschodniej, karany już za komunizm.

Znaleziono przy nim 85 odezw komunistycznych

Obydwóch wywrotowców osadzono w więzieniu.

Bezpieczeństwo ruchu na kolejach państwowych wzrosło.

Według danych statystycznych o wypadkach na P. K. P. w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy bieżącego roku budżetowego (od 1 kwietnia do 31 sierpnia) miało miejsce ogółem 194 wypadków z pociągami, co w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego (208 wypadków) daje zmniejszenie się liczby wypadków w roku bieżącym o 14, czyli o 7%, pomimo znacznego zwiększenia się ruchu pociągów.

Przy obliczeniu ilości wypadków, przypadającej na jeden milion pociągokilometrów, otrzymujemy, że we wspomnianym okresie bieżącego roku było na jeden milion pociągokilometrów 3,6 wypadków z pociągami, co w porównaniu z rokiem ubiegłym (4,2) daje zmniejszenie o 0,6 wypadku, czyli o 14 procent.

Jeżeli porównać tylko poważniejsze wypadki, tj. zderzenia, najechania i wykolejenia się pociągów, otrzymujemy, że w okresie czasu od 1 kwietnia do 30 września roku bieżącego było tego rodzaju wypadków 112, co w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego

(127) daje zmniejszenie o 15 wypadków, czyli o 11%.

Na jeden milion pociągokilometrów przypadają takich wypadków w roku bieżącym 1,7, co w porównaniu z 2,1 wypadków w roku ubiegłym daje zmniejszenie o 0,4 wypadku, czyli o 19%.

Jak widać z powyższego, bezpieczeństwo ruchu na P. K. P. wzrosło znacznie w r. b., zwłaszcza jeżeli przyjąć się pod uwagę nadmierne przeciążenie ruchem pociągów główniejszych linii eksportowych, dochodzące do 95-96% pełnej ich przewozowej zdolności.

Awantury nie arabskie lecz kowieńskie.

Łotewski dziennik „Jannakas Zinios“ donosi z kół oficjalnych kowieńskich, że aresztowany w związku z wybuchem w lokalu „Żelaznego Wilka“ były naczelnik powiatowy Matulewicz skazany został na trzy miesiące aresztu. Redaktor „Tautos Keliōs“ Garutis został wysiedlony z Kowna. Na kary mniejsze zostało skazanych jeszcze kilku członków organizacji.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Para kochanków z odciętymi głowami. We wtorek 10. bm. o godz. 7 rano na torze przy stacji Józefów pod Warszawą, znaleziono zwłoki dwojga młodych ludzi z odciętymi głowami.

Ze znalezionych przy zwłokach mężczyzny dokumentów stwierdzono, że jest to niejaki Jan Leśnicki, lat 18, zamieszkały w Świdrze, kobietą zaś okazała się Leokadja Lipówna, córka dozorca ze Świdra, rodem z Poznania.

Wstępne śledztwo ustaliło, że oboje młodzi ludzie popełnili samobójstwo na tle miłosnem. Jak stwierdzono, wychowawca Leśnickiego, niejaki Jan Nocko, elektromonter Kasy Chorych w Świdrze, sprzeciwił się jego związkowi małżeńskiemu z Lipówną, wskutek czego rozpaczeni zakochani postanowili rozstać się z życiem.

Dalsze dochodzenia w toku. Zwłoki zabezpieczono na miejscu, do przybycia komisji śledczej.

KRAKÓW. Ojcobójca. We wsi Faściszowej, pow. brzeskim, rozegrała się tragedia, w której ojciec padł z ręki syna. Oto przed kilku dniami Franciszek Rygiel strzelił przez okno z karabinu do własnego ojca, kładąc go trupem na miejscu.

Jak dochodzenia wykazały, Rygiel wynajął sobie do pomocy w wykonaniu zamachu niejakiego Feliksa Leśniowskiego, parobka z Siemiechowa, placąc mu wekslami około 1000 zł. przyczem obiecał mu również wydać za niego swoją siostrę.

WILNO. Kasa Chorych miejscem schadzek mętów społecznych. W lokalu Kasy Chorych przy ul. Dominikańskiej kilku awanturników, będących w poczekalni biur Kasy, wszczęło bójkę i poturbowało 2-ch woźnych Kasy, porzbiłoby szyby i uszkodziło meble w poczekalni. Dwóch awanturników aresztowano. Zajście to nie miało nic wspólnego z czynnościami Kasy Chorych i wywołane zostało przez osobników, rekrutujących się z mętów społecznych, którzy, jak się okazało, obrali sobie poczekalnię za miejsce schadzek. Starostwo grodzkie wydało zarządzenia, zapobiegające na przyszłość powtórzeniu się podobnych zajść.

KATOWICE. Skazany na śmierć za morderstwo. W Katowicach przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa główna przeciwko Robertowi Fritschowi, oskarżonemu o morderstwo rabunkowe, dokonane na osobie kupca Mentshika w Białej, 25 maja br. Przewód sądowy wykazał w zupełności winę oskarżonego, jako tego, który w chwili rabunku oddał do kupca Mentshika dwa strzały rewolwerowe. Po zamknięciu postępowania dowodowego trybunał postawił przysięgłym trzy pytania. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego na karę śmierci. Po wyroku obrona oskarżonego wniosła prośbę o ulaskawienie.

WARSZAWA. Zwycięzcy polscy jeźdźcy wrócili z Ameryki. Pociągiem berlińskim powrócili do stolicy po triumfach nowojorskich polska drużyna jeźdźców w składzie: płk. dypl. Dreszer — kierownik drużyny, oraz jeźdźcy: por. Starnawski, por. Zgorzelski, i por. Gzowski. Oficerowie polscy przywieźli wiele cennych nagród, a m. in. nagrodę „Puchar Narodów“, która po trzykrotnym jej zdobyciu przez Polaków pozostaje naszą własnością.

Ekipa nie była witana na dworcu, ponieważ depesza, zawiadamiająca departament kawalerji o przyjeździe oficerów z niewiadomych przyczyn nie doszła.

„Specjaliści“ od wybijania szyb.

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) Banda wyrostków komunistycznych usiłowała dotrzeć wczoraj pod gmach Sądu Apelacyjnego, gdzie toczył się proces przeciwko komunistom. Do tego jednak nie dopuszczono. Natomiast demonstranci wybili kamieniami i łaskami 40 szyb w gmachu Sądu Apelacyjnego. Przy tej sposobności aresztowano 3 osoby.

W Polsce wesoło...

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 13. grudnia.

Gdy tak smutno i niemrawo jest na całym świecie, w Polsce wszystko wrę i kipi niby w kabarecie.

Walczą z sobą wraże moce, szarpia się za bary, bierze ciężki opozycja a Sanacja smary.

Już minister jeden z drugim szykują testament, bo chociaż się krew nie leje, leje się atrament.

Rezolucje, deklaracje i komunikaty świszczą w Sejmie gorzej jeszcze niż najsrozsze baty.

Każdy z karkiem pochylonym biega jak byk srogi, i spogląda kogo by tu nadzieć mógł na rogi.

Opozycja poniewiera pułkowników gwiazdki, a Sanacja znów kpi sobie z marszałkowskiej laski.

Tu się słyszy grubijaństwo, a tam znów epitet, nikt powagi jakoś niema, przepadł autorytet.

Już się posły i ministrowie nie szanują całkiem, jedni krzyczą: fora z Bebel! inni: precz z marszałkiem!

Z nich sejmowy restaurator pyskuje najwięcej: Ignac, oddajno mi moje dwanaście tysięcy!

Ignac widzi w tem żądaniu hultajski proceder, i powiada: parzygnacie, pisz se na Belweder!

Grozą sobie, nie żalują na smary asygnat Niedziałkowski inkwizytor i Sławek łamignat.

Jakiś śliniacz rząd napada, grzechy mu wylicza, i domaga się za karę głowy Czechowicza.

Tam znów drze się w niebogłosey jakiś inny patron: wszystko będzie, tylko trzeba wsadzić króla na tron!

Przy bufecie chlapie wódkę poseł ruskiej nacji, i powiada, że to pogrzeb polskiej demokracji.

W liczne rządu zakamarki nawet taki Kiernik wsadza całkiem bez żenady swój poselski wzniernik.

Gdy Daszyński zachorował, przewodniczy Byrka, i choć endeck — raz na prawo raz na lewo zyrka.

Znów na zamku poseł Witos nie został przyjęty... (mógł Prezydent z nim gadając surdut mieć zapięty).

Prawdę mówiąc, z Piastowcami lepiej się nie brataj, bo na Bebe jak na woly krzyczał w Sejmie Rataj.

Chciał Daszyński urzędników ująć desperato, lecz Świtalski jak się patrzy zmył mu głowę za to.

Chociaż my republikanie, lecz jak ten Kriegsgeber o Polonia Restituta nadstawiamy żeber.

Czyliż który z astrologów w gwiazdach to wyczytał, że Świtalski nam zagaśnie nim jeszcze zaświtał!

Każdy sieje swoje żytko na tę polską glebę, sieją plewy socjaliści, sieje poślad Bebe.

Czyż tej gleby nikt na lepsze nie przeorze sochą? długoż jeszcze w jej burzanych tańczyć będzie chochoł?

St. B.

Misjonarze polscy w Chinach.

„Tygodnik Polski”, nadesłany nam z Charbina, pisze:

W związku z zamordowaniem kilku misjonarzy katolickich w Chinach, godzi się przypomnieć ilu to w dobie bieżącej misjonarzy polskich działa na ziemi chińskiej. Jak wynika ze spisu, Polaków na misjach w Chinach działa 14-tu. Klasyfikując ich szczegółowo, są to: 4 księża świeccy, 1 Bernardyn, 1 Dominikanin, 2 Salezjanów, 5 Werbiściów oraz 1 nieznaną z przynależności zakonnej. Księża świeccy: ks. Ostrowski, ks. Leszczewicz, ks. Eyssymontt, ks. Zborowski; Bernardyn — ks. Wilczyński; Dominikanin — br. Nowak; Salezjanie: ks. Siara i ks. Wiczorek; Werbiści: ks. Białas, ks. Czabania, ks. Gołąb, ks. Gołąbek i br. Kobyłski. Być może, że pracuje w Chinach jeszcze paru misjonarzy polskich, ale brak o nich wiadomości.

Pierwszym misjonarzem polskim na ziemi chińskiej był ks. Rudomina, Jezuita, żyjący w XVIII stuleciu. Przed kilku miesiącami ukazał się w Warszawie krótki jego życiorys w opracowaniu Józefa Chudka.

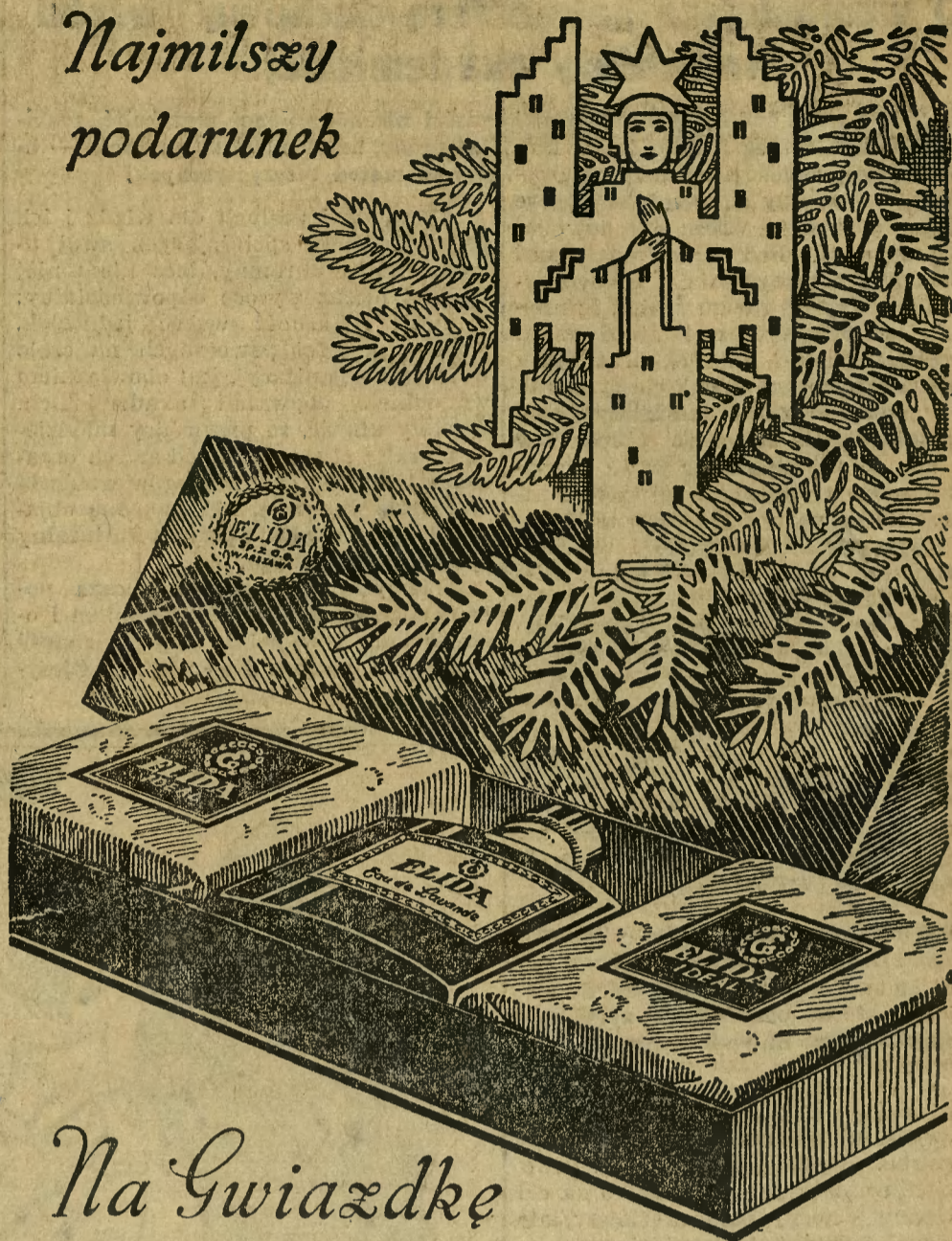
Ojciec św. o sprawie społecznej.

Robotnikowi należy zapewnić lepszy dobrobyt.

W odpowiedzi na adres robotniczych katolickich związków oświatowych w Niemczech (Kathol. Arbeitervereine) nadesłał kard. Gasparri ks. Walterbachowi (Monachjum), głównemu kierownikowi tych stowarzyszeń, z upoważnienia Ojca św., dłuższe pismo poświęcone stosunkowi Kościoła do sprawy robotniczej.

Po podkreśleniu ważności związków oświatowych dla robotników i zachęceniu kleru do pracy w nich, zajmuje się pismo Stolicy Apost. obecną sytuacją w kwestji robotniczej... Czytamy w niem, że „panujący obecnie system gospodarczy nastawiony jest na osobisty wyłączenie zysk i szkodę drugich”; skutkiem tego „kwestji społecznej daje oblicze i rozwiązanie, które nie mogą uchodzić za chrześcijańskie”. Te wady obecnego ustroju gospodarczego wyszukuje „niezdrowa, materialistyczna (socjalistyczna) propaganda”, z którą związki robotnicze katolickie winny walczyć. Robić to zaś powinny w duchu „Akcji Katolickiej”, która — brzmia

Najmilszy podarunek



Na Gwiazdkę KASETKI ELIDA

słowa Stolicy Apost. — „do tego zmierza, by katolickie zasady utwierdzać we wszystkich dziedzinach życia, nie wyłączając gospodarstwa i pracy”. Przy tej sposobności występuje kard. Gasparri przeciw tym, którzy sądzą, że „mogą albo nawet powinni być równocześnie dobrymi katolikami i socjalistami zarazem, albo sympatyzować z socjalistami”. Tego rodzaju poglądy (głoszone w Niemczech przez t. zw. „katolickich socjalistów”) piętnuje kard. Gasparri i nazywa „nowymi oszukaństwami”.

Zadania katolickich związków robotniczych ujmuje kard. Gasparri w następujących słowach: „Przynoszą one korzyść robotnikom czy to przez to, że zabiegają o państwowe zarządzenia i prawa ochronne, czy to, że popierają współdziałanie organizacji robotniczych ze sobą, czy to przez rozumne uregulowanie konsumpcji, przez rozsądne powiększanie

oszczędności, przez tworzenie zdrowych mieszkań, koniecznych dla szczęśliwych małżeństw, co wszystko służy obronie praw robotnika i podniesieniu jego dobrobytu, zwłaszcza wobec przemocy nowoczesnego przemysłu. Ale najwięcej znaczyć tu będzie zasada: ileście dobrego osiągnęli, wszystko to jest skutkiem sprawiedliwości i miłości, a nie walki klasowej”.

Pismo kończy się następującymi znamiennymi słowami:

„Ojciec św. jest pewny, że nie mniej, niż dotąd, także w przyszłości troszczyć się będzie o stworzenie lepszego ustroju gospodarczego i społecznego, by robotnikowi zapewnić lepszy dobrobyt, a równocześnie utwierdzić porozumienie między nim a pracodawcą i w ten sposób popierać serdeczną współpracą różnych czynników gospodarczej produkcji”.

Niezmiernie to ważne i cenne oświadczenie Stolicy Apost.! Zwłaszcza w ustępie mówiącym o konieczności dążenia do „lepszego ustroju”. Kładzie bowiem kres poglądom, jakoby katolicki światopogląd miał zmierzać do utrzymania obecnych form gospodarczego i społecznego ustroju.

Sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych

uznał prawa Kościoła katolickiego.

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał niedawno orzeczenie, którym uznał władzę Kościoła katolickiego stanowienia praw w zakresie spraw, dotyczących życia religijnego. Orzeczenie to wydane zostało w następujących okolicznościach:

Pewien obywatel wysp Filipińskich zaskarżył arcybiskupa z Jaro za odmowę wydania ciała jego córki, które było pochowane na cmentarzu katolickim, a które ojciec chciał przenieść na cmentarz masonski. Oskarżyciel odmowę tę nazwał nieprawnym mieszanieniem się do praw ojcowskich. Oskarżony natomiast zaznaczył, że Kościół ma bezwzględna kontrolę nad cmentarzami i pochowanymi tam ciałami i że sprzeciwiałoby się to prawom jego, gdyby chciano zakłócić spokój tych ciał. W tym wypadku żądane przeniesienie zwłok na cmentarz niepoświęcony powiększałoby profanację.

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych przychylił się całkowicie do wywodów biskupa i uznał ważność rozporządzeń kanonicznych.

Djabeł na wierzbie.



— Laska marszałkowska wygięła się, ale nie trzęsa.

O wznioślejszą „atmosferę duchową” wśród młodzieży akademickiej.

Duchowy wódz endecji p. R. Dmowski ogłosił świeżo szereg artykułów, w których objawia radość z rozmaitych „wyczynów” młodzieży akademickiej, które — jego zdaniem — wróżą narodowi jasną przyszłość. Pod wielu względami podziwiamy zapatrywania p. Dmowskiego. Cieszymy się razem z nim, że młodzież jest patriotyczna i broni zasad chrześcijańskich i katolickich w życiu publicznym. Mniej jednak cieszy nas ta okazywalność, że **zapał młodzieży bywa wyciskiwany do celów partyjnych** i w ten sposób jej charakter bywa wypaczony przez wnoszenie w jej szeregach zacietrzewienia partyjnego. Kto te chwasty sieje, wiemy doskonale i wiedzieć powinien także p. Dmowski, ale widocznie jednak nie wie, bo odzywa się z niechęcią o pewnych księżkach, którzy rzekomo na młodzież sidła zastawiają — oczywiście w duchu endecji nieprzychylnym. Widocznie ktoś **zakupił** sobie z p. Dmowskiego, a on kpiny wziął za dobrą monetę. Dla tego jego wywody brzmią niepoważnie.

Inaczej, poważniej wygląda apel senatu i rektora Uniwersytetu Poznańskiego. Brzmi on następująco:

Rektor i Senat Uniwersytetu Poznańskiego z uznaniem widzą i zawsze widzieć będą wśród młodzieży akademickiej **dążność do podniesienia życia moralnego czynem indywidualnym i zbiorowym.**

Każdej zbożnej pracy na tem polu gotowi jesteśmy pomagać i z nią współpracować. Podkreślamy jednak, że w działaniu należy baczyć nie tylko na cel ostateczny, choćby najwznioślejszy, ale na drogi i środki, któremi się do niego dąży; przestrzegamy norm, któreby odpowiadały wymaganiam prawa, żądaniom etyki zbiorowej i zwyczajom cywilizacji zachodniej. W szczególności nawiązując do wypadków z ostatnich tygodni, uważamy za potrzebne podkreślić prawo każdego do kultywowania własnych przekonań i poglądów, prawo swobodnego ich głoszenia i apostołowania, ale **równocześnie obowiązek poszanowania zapatrywań obcych, jeśli te płyną z głębi przekonania i szczytnych pobudek.** Wedle tych zasad nie godzi się **większość stosować przemocy i gwałtem tłumić przeciwnych hasła, sądów i zdań; nie mniej nie wolno mniej-**

szości niezadowolonej warchollić, rozbić ją pracy, zamiast przekonywania — używać metod terrorystycznych.

Szacunek i posłuch dla władz i ich przedstawicieli, spełniających swój urząd, choćby skromny, lecz nie mniej ciężki i nieraz wysoce odpowiedzialny; zaufanie i karność wobec jednostek, wolą większości powołanych na czoło własnych organizacji, jest obowiązkiem wszystkich obywateli akademickich. Żywimy ufność, że przywódcy młodzieży potrafią stworzyć wśród swych organizacji i wśród ogółu kolegów **wzniosłą atmosferę duchową, niezamąconą objawami, które obniżają poziom kulturalny życia akademickiego.**

Wierzmy, że młodzież nasza potrafi odpowiedzieć swym zadaniom i obowiązkom i w pełni uczynić zadość nadziejom, jakie w Niej pokłada Ojczyzna.

Odezwa profesorów do akademików w Poznaniu.

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Poznaniu w czasie odczytów, które nie dochodziły do skutku względnie były rozbijane przez młodzież akademicką, rektor i senat uniwersytetu poznańskiego wydali odezwę do młodzieży, potępiającą warcholstwo, w której m. in. czytamy:

„Nawiązując do wypadków ostatnich tygodni, uważamy za potrzebne podkreślić prawo każdego do kultywowania własnych przekonań i poglądów, prawo swobodnego ich głoszenia i apostołowania, ale **równocześnie obowiązek poszanowania zapatrywań innych, jeżeli te płyną z głębi przekonań i ze szczytnych pobudek.** Wedle tych zasad nie godzi się **większość stosować przemocy i gwałtem tłumić przeciwnych hasła, sądów i zdań.** Niemniej nie wolno **mniejszości niezadowolonej warchollić i rozbić ją pracy i zamiast przekonywania, używać metod terrorystycznych.** Szacunek i posłuch dla władz i ich przedstawicieli, spełniających swój choćby skro-

mny, lecz niemniej ciężki, a nieraz wysoce odpowiedzialny obowiązek. Zaufanie i karność wobec jednostek wolą większości powołanych na czoło własnych organizacji, jest obowiązkiem wszystkich obywateli akademickich”.

Nauka — literatura — sztuka

Zjazd wydawców książek.

W dniu 7 bm. odbył się pierwszy ogólny zjazd wydawców książek z całej Polski. Udział w zjeździe wzięło około 100 osób. Wygłoszono szereg referatów, poczem wzięto rezolucje w sprawach podatkowych, pocztowych i organizacyjnych. Przewodniczył prezes Stanisław Arct, który stwierdził, że istnieje ścisła łączność interesów pomiędzy twórcą książki t. j. autorem a producentem książki t. j. wydawcą, że rozumny wydawca ocenia należycie zasługi literatów i że tylko przy współdziałaniu związków literackich z Polskim Towarzystwem Wydawniczym może być osiągnięty wspólny cel — dobrobyt książki.

Laureat nagrody Goncourtów.

Nagrodę Goncourtów otrzymał Marcel Arland. Urodził się on w r. 1899 w Varennes i żyje w odosobnieniu. Od r. 1923 wydał następujące tomy: „Etienne” (powieść), „Monique” (powieść), „Terres etrangeres” (powieść), „Les Ames en peine” (powieść), — tomy nowel: „Edith”, „Maternité”, — szkice: „Etapas”, „La Route obscure”, „Ou le coeur se partage”, wreszcie powieść pt. „L'Ordre”, za którą zdobył nagrodę.

Laureaci Nobla odebrali nagrodę z rąk króla szwedzkiego.

Dnia 9 grudnia wieczorem odbyła się w Sztokholmie uroczystość wręczenia nagrody Nobla z dziedziny medycyny za rok 1929, chemji za r. 1929, fizyki za lata 1928-29 i literatury za r. 1929. Uroczystość odbyła się w sali pałacu koncertowego w obecności króla i rodziny królewskiej oraz doborowej publiczności. Z pośród laureatów było trzech Anglików, jeden Francuz, jeden Niemiec, jeden Szwed i jeden Holender. Nie stawił się jedynie laureat holenderski, którego reprezentował poseł holenderski w Sztokholmie. Laureaci otrzymali nagrody z rąk króla. Akt ten poprzedziły przemówienia przedstawicieli fundacji nagrody Nobla. Uroczystość uświetnił koncert filharmonji sztokholmskiej. Wieczorem wydano bankiet na cześć laureatów.

Wizja.



Quo vadis, Polonia?

DR. WŁODZIMIERZ LEWANDOWSKI. Najnowsza praca o powstaniu wielkopolskim 1918-19

Od dłuższego czasu nie ukazała się żadna poważniejsza publikacja o powstaniu wielkopolskim. Ostatnio ks. Mieczysław Buławski wzbogacił literaturę tego działu pamiętnikiem, zatytułowanym „Miasteczko nad frontem. Wspomnienia z roku 1919”.

Na czemże polega wartość pamiętnika ks. Buławskiego? — Ogół pamiętnikarzy można podzielić na dwie kategorie: na aktorów i na widzów historii. Aktorami historii będą w tem rozumieniu twórcy wydarzeń historycznych na wielką miarę, którzy spisują swoje wspomnienia dla wykazania swego wpływu na bieg wypadków. Natomiast widzami historii są ci, którzy — nie będąc sami twórcami zdarzeń historycznych, lecz spotykając się z nimi lub z ich skutkami — ustosunkowują się wobec tych zjawisk czynnie lub biernie i zdają relację o tem swoim zachowaniu.

Otóż ks. Buławski jako pamiętnikarz jest typem „widza historii”. Niegdyś ustosunkowawszy się czynnie wobec powstania wielkopolskiego, był on zjawiska tego inteligentnym obserwatorem i teraz zdał sprawę z dokonanych przez siebie spostrzeżeń w sposób umiejętny i wyczerpujący.

Mogłoby się pozornie wydawać, że wynurzenia ks. Buławskiego o charakterze podmiotowym muszą być pozbawione szerszego znaczenia, lecz studjum pamiętnika przekonuje nas o czemś

przeciwem. W danym bowiem razie podmiotowe wynurzenia autora stanowią wcale interesujący przyczynek do dziejów małych miast Wielkopolski w okresie powstania.

Nie napisane narazie dzieje miasteczek takich, jak Krobi, Kłecka, Krzywinia, Powidza, Wielichowa i tylu innych, wstawionych bojami swych bitnych drużyn powstańczych, to przyczynki do dziejów małych gmin miejskich, znajdujących się poza frontem, niejako „w etapie”. Tymczasem opis wypadków wojennych Rynarzewa, naszkicowany przez autora w tak świetnie skonstruowanym pamiętniku, przedstawia miasteczko, znajdujące się w pierwszej linii bojowej frontu północnego i narażone wskutek tego na pełen ciężar grozy wojennej.

Opisane przez autora wydarzenia w Rynarzewie z dwóch względów zasługują na uwagę badacza. Przedewszystkiem miasteczko to znajdowało się w czynnym odcinku frontu północnego. Poza tem znużenie powojenne, występujące po wielkiej wojnie światowej, wraz z typowym dla małomiasteczkich stosunków życiem się ludności polskiej i niemieckiej, nadają tym wypadkom specjalne piętno.

Na dowód pierwszego twierdzenia wystarczy tutaj przytoczyć daty kilku walk, jakie toczyły się w powiecie szubińskim w najbliższej okolicy tego miasteczka. A więc o stolicę powiatu, miasto Szubin, toczyły się walki w dniach 2, 8 i 11 stycznia. Pod Kołaczkiem walczyli polscy strzelcy konni przeciwko pociągowi pancernemu w dniu 11-go stycznia. Wreszcie w dniu 13. stycznia zdobyli Rynarzewo Polacy.

Pod koniec stycznia jedna brygada

grecszucu, wsparta liczną artylerją i wojskami pomocniczymi, usiłuje przełamać polski front północny i częściowo zyskuje powodzenie. 1. lutego zajęli Niemcy na kilka dni linję Rynarzewo — Kołaczkowo — Szubin. W dniu 5. lutego polskie oddziały przepędziły wroga poza Noteć. Od tego czasu już tylko pociąg pancerny niepokoił przedpole Rynarzewa. Polacy zdobyli ten pociąg w pierwszy dzień rozejmu, nakazanego stromem walczącym przez zwycięską koalicję, a więc w dniu 18. lutego. W Boże Ciało roku 1919 jeden bataljon 10. pułku strzelców wlkp., obecnego 68 p. p. z rozkazu gen. Dowbór - Muśnickiego, przeprowadził wywiad bojowy, lecz wskutek zdrady został krwawo odparty.

Jak widzimy, huragan wojny nie oszczędzał „miasteczka nad frontem”. To też zawiąsa nad niem groza wojny w całej pełni i jego mieszkańcy ponosili straty materialne — w dobytku od ognia artylerji i od bomb lotników, od rekwizycji i grabieży żołdactwa, a od materialnych jeszcze większe straty moralne z powodu ofiar w ludziach i wskutek rozłąki przymusowej z zakładnikami, których grecszuc w przededniu oswobodzenia Rynarzewa wprowadził do niemieckich obozów koncentracyjnych.

Co dotyczy drugiego twierdzenia, zwróć uwagę czytelnika na jedno tylko niezmiernie ciekawe zjawisko. Kto orientuje się nieco w nastrojach roku 1919, ten spostrzeże niechybnie, że cała ludność Rynarzewa, zarówno jej strona polska, jak niemiecka, starała się złączyć okropności wojny duchem solidarności antywojennej. Oto objawy tego zjawiska. Pastor protestancki chronił katolickiego proboszcza (autora)

przed internowaniem ze strony własnych ziomków poto, aby zapewnić ludności niemieckiej opiekuna, gdyby miasto zajęli Polacy. Naodwrot katolicki proboszcz wywdzięcza się tem samem (str. 44), i jak umie przeciwdziałała zbytniej swawoli ze strony wojsk polskich. Dalej np. rozdziela się pewien zapas gotówki w kasie magistrackiej równomiernie na rodziny internowanych bez względu na to, czy były to rodziny polskie czy niemieckie, o ile tylko pozabawione były one żywiciela wskutek internowania. Poprzestając narazie na powyższych uwagach, obiecuję, sobie że wrócę do omówienia tego zjawiska na innym miejscu.

Kończąc na tem charakterystykę pracy ks. Buławskiego, dochodzę do wniosku, że pamiętniki tego rodzaju, spisane przez „widzów historii” w świadomie estetycznej postawie, posiadają ściśle określone znaczenie. I tak pod względem państwowym podnoszą one poczucie godności obywateli małych miast przez wytworzenie żywej tradycji historycznej. Pod względem społecznym zwracają one uwagę na rolę małych miast w dziejach wewnętrznych państwa. Pod względem historycznym ratują one dla przyszłych pokoleń znajomość specjalnego kolorytu nastrojowego, jaki panował wśród drobnego mieszczaństwa w epoce największego przełomu Polski.

Z tych też względów należy wyrazić życzenie, aby ks. Buławski, jako twórca pewnego typu pamiętników, doczekał się wcześniej następców, równie jak on świadomych tego, że stworzenie całej serji prac tego rodzaju jest jedną z form doskonalenia nowoczesnego Polaka.

Przekroczenia budżetowe w r. 1927/28.

Sprawa przekroczeń budżetowych w okresie rządów pomajowych była jedną z głównych przyczyn zaostrzenia zatargu między Sejmem a rządem. Przekroczenia budżetowe za r. 1927/28 były też podstawą oskarżenia byłego ministra skarbu p. Czechowicza, który z oskarżenia przez Sejm stanął przed Trybunałem Stanu. Przez szereg miesięcy były przekroczenia budżetowe przedmiotem dyskusji w Sejmie i w kraju, na łamach prasy i na zgromadzeniach. Stronnictwa opozycyjne w Sejmie domagały się kategorycznie przedłożenia parlamentowi dodatkowego budżetu zwłaszcza za rok 1927/28, w którym przekroczenie osiągnęło kwotę **589 milionów 373 129 zł.** Chodziło Sejmowi o to, na jakie cele wydano tak olbrzymią sumę. Rząd p. Bartla zwlekał z odkryciem tej „tajemnicy”, w następstwie czego doszło do uchwały Sejmu, mocą której sprawę przekroczeń budżetowych przekazano Trybunałowi Stanu. Ponieważ zaś za wydatki państwowe odpowiada konstytucyjnie minister skarbu, przeto jako oskarżony stanął przed Trybunałem Stanu p. Czechowicz.

Trybunał Stanu po rozpatrzeniu skargi wydał orzeczenie, w którym domaga się od Sejmu uchwały, czy przekroczenia były uzasadnione. Wydanie zatem wyroku odroczył aż do uchwały Sejmu co do przekroczeń budżetowych z r. 1927/28. Zarazem przekazał Trybunał Stanu wszystkie akta procesu kancelarii sejmowej. Akta te, niedostępne Sejmowi przed rozprawą w Trybunałe Stanu w czerwcu 1929 r. pozwalają obecnie na rozpatrzenie przez Sejm przekroczeń budżetowych. Również i rząd zrozumiał, że nie może nadal zwlekać z przedłożeniem dodatkowego budżetu za rok 1927/28. Złożył przeto do łaski marszałkowskiej projekt odnośnej ustawy wraz z załącznikami. Obecnie zatem w rękach Sejmu leży decyzja co do przekroczeń budżetowych.

Przedłożony Sejmowi projekt dodatkowych budżetów obejmuje rozchody za czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 oraz kredyty za rok budżetowy 1927/28. Ponieważ przedmiotem zatargu był przede wszystkim budżet za r. 1927/28, przeto też przekroczenia w tym budżecie budzą największe zainteresowanie.

Jak już powyżej wspominałem wynoszą przekroczenia budżetowe za r. 1927/28 kwotę blisko 590 milionów zł. Na poszczególne działy budżetu rozkładają się przekroczenia jak następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej	290 748 zł
Kontrola państwowa	20 501 zł
Prezydium Rady ministrów	8 162 269 zł
Ministerstwo spraw zagr.	6 723 528 „
Ministerstwo spr. wojsk.	197 863 411 „
Min. spraw wewnętrzzn.	19 205 952 „
Ministerstwo skarbu	22 714 648 „
Minist. sprawiedliwości	2 387 998 „
Min. przemysłu i handlu	11 457 540 „
Ministerstwo komunikacji	78 000 „
Ministerstwo rolnictwa	156 000 „
Ministerstwo oświaty	31 725 519 „
Min. pracy i opieki społ.	10 507 000 „
Min reform rolnych	77 408 000 „
Emerytury	20 711 600 „
Renty inwalidzkie i pensje	39 944 628 „
Zasiłki jednorazowe przyznane dekretemi Prez. Rzeczypospolitej	60 940 500 „
Przedsiębiorstwa	25 989 074 „

razem: **589 373 129 zł**

Przechodząc do rodzaj poszczególnych wydatków poza - budżetowych otrzymujemy następującą tabelkę obejmującą ważniejsze przekroczenia w dziale administracji.

Uposażenia	104 465 671 „
Rezerwa zaopatr. wojska	93 026 037 „
Bank Rolny (powiększenie szenie kapitału zakład.)	75 000 000 „
Budowle	72 500 773 „
Wyżywienia wojska i KOP	47 641 815 „
Długi zagraniczne	41 590 000 „
Wyżywienie koni w wojsku i K. O. P.	16 275 840 „
Fundusz dyspozycyjny	10 938 278 „
Podróże służ. i przeniesienia	5 356 384 „
Zakup koni dla wojska i K. O. P.	5 012 667 „
Pomieszczenia	3 379 296 „
Zakup broni dla wojska	2 075 880 „
Wydatki osobowe	1 800 736 „
Flota handlowa	1 500 000 „
Lotnictwo	1 499 239 „



SAKSOFON, BANJO, HAWAJSKIE GITARY

każdy najsubtelniejszy ton oddają wiernie radjainstalacje **PHILIPSA**

Najlepszym podarunkiem gwiazdkowym są radjainstalacje **PHILIPSA**
Komplet: odbiornik **PHILIPSA** i głośnik typ 2007

Żądajcie katalogów i prospektów we wszystkich sklepach radio-technicznych lub pod adresem:

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPSA S. A.
Warszawa, Karolkowa 36/44.



34232

PHILIPSA

Wydatki biurowe	1 295 447 „
Fundusz propagandy MSZ	856 875 „
Remont i konserw. budowli	819 500 „
Inne wydatki	2 761 060 „

razem: 487 795 498 zł

Reszta przekroczeń budżetowych przypada na wydatki połączone z udziałem Polski w różnych instytucjach międzynarodowych na subwencje, na walkę z chorobą, na leczenie pracowników państwowych, na wydawnictwa itp. oraz na wydatki w dziale przedsiębiorstw państwowych.

Z przekroczeń wyszczególnionych w obu powyższych tabelkach usprawiedliwione są niewątpliwie kwoty takie jak: 75 mil. zł na podwyższenie kapitału zakładowego Banku Rolnego, bo tego podwyższenia domagał się Sejm z swoich uchwałach. Kwota 41½ mil. zł na spłatę długów zagranicznych, dalej kwota 60 mil. 940 000 zł tytułem zasiłku dla pracowników państwowych przewidzianego dekretemi Prezydenta, idącymi po linii postulatów Sejmu. Zapewne zostaną również uwzględnione przekroczenia w budżecie min. spraw woj-

skowych na ogólną sumę blisko 200 milionów, bo dotyczą one wzmocnienia naszego stanu obronnego. Niemniej i pewne wydatki budowlane zasługują na usprawiedliwienie. Wątpliwości natomiast budzić muszą przekroczenia w dziale funduszy dyspozycyjnych (w tem 8 milj. zł ...a wybory posłów z B. B.) przekroczenia spowodowane nieuzasadnionem przenoszeniem w wojsku i w administracji cywilnej. Są to sumy poważne, bo wliczając podróże i przeniesienia, pomieszczenia, wydatki osobowe i t. zw. inne otrzymujemy 13¼ mil. zł, z których zapewne większa część była zbyteczną.

Rząd przez usta swoich przedstawicieli zapewniał niejednokrotnie, że większa część wydatków poza-budżetowych w r. 1927-28 użyta była na cele inwestycyjne, zwłaszcza budowlane. Tymczasem z przedłożonego Sejmu budżetu dodatkowego nie można dojść do takiego twierdzenia. Przeciwnie bliższa połowa sum wydatkowanych bez upoważnienia parlamentu użyta była raczej na cele konsumcyjne (jak uposażenia, wyżywienie wojska i zwie-

rzat, fundusz dyspozycyjny, przeniesienia, wydatki osobowe itp.) Na cele budowlane obrócono zaledwie 1/3 część przekroczeń budżetowych.

Oprócz samego faktu przekroczeń budżetowych zająć się musi Sejm sprawą przenoszenia kredytów nie tylko w tym samym resorcie, ale również z jednego resortu do drugiego. Takich pozycji spotyka się w dodatkowym budżecie kilkanaście. Na tle tych pozycji zrozumiałem się staje żądanie p. marsz. Piłsudskiego dotyczące t. zw. luzów budżetowych. Luzy takie dawałyby szerokie pole do nadużyć i zapewne żaden parlament na tego rodzaju swobodę nie wyraziłby zgody. Jest to zresztą zbyteczne, bo każdy rząd może w poszczególnym wypadku zgłosić wniosek dotyczący prawa przeniesienia pewnej pozycji.

Czy Sejm zatwierdzi przekroczenia budżetu za r. 1927-28? — oto pytanie, które nasuwa się po przejrzaniu przedłożenia rządowego o kredytach dodatkowych. Sądzę, że Sejm nie odmówi takiego zatwierdzenia, raz dlatego, że wiele z wydatków tych jest usprawie-

dliwionych i musiałyby być w każdym wypadku i przez każdy rząd poczynione, po drugie i dlatego, że wydane poza budżetem sumy znalazły całkowite pokrycie w zwiększonych dochodach. Wszystkie bowiem rozchody pozabudżetowe wyniosły 589 373 129 zł, gdy nadwyżka dochodów w r. 1927-28 wyniosła 775 286 000 zł tak, że po pokryciu zwiększonych wydatków pozostała jeszcze nadwyżka budżetowa w sumie 214 milionów złotych.

Zabrzeski.

Mac Donald żąda podwyżki pensji.

Premier Anglii Mac Donald wystąpił z projektem podniesienia pensji członkom rządu Wielkiej Brytanji.

Sprawę tę ma załatwić specjalna komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich stronnictw, biorąc za podstawę niewprowadzony dotąd w życie projekt podobnej komisji z r. 1920.

Premier angielski pobiera obecnie 5 tysięcy funtów szterlingów rocznie, t. j. około 225 tys. złotych. Reszta ministrów otrzymuje od 2 do 5 tysięcy funtów szterlingów rocznie, t. j. od 90 do 225 tys. zł.

Mac Donald domaga się, aby pensja premiera wynosiła 8 tys. funtów szterlingów rocznie, pobory ministrów zaś co najmniej 5 tys. funtów szterlingów.

Inicjatywa Mac Donalda nie spotkała się z przychylnym przyjęciem w społeczeństwie angielskim, gdyż rząd angielski jest i tak najlepiej opłacanym gabinetem w Europie. Ministrom konserwatywnym to starczyło, ministrowie z ludu mają jednak większe wymagania.

Szkielet dziecka na strychu w Łodzi.

Przy ul. Cegielnianej w Łodzi znalazła córka pewnego lokatora na strychu kupę szmat.

Bez namysłu zaczęła szmaty te rozkładać na podłodze strychu, gdy wtem wydała okrzyk przerażenia i straciła przytomność.

W szmatach bowiem był zawinięty szkielet dziecka.

Okrzyk ten usłyszał ojciec i poszedł przerażony z pomocą.

O wypadku powyższym zawiadomiono policję.

Przypuszcza się, że to szkielet dziecka, pewnej służki, która w tym domu porodziła dziewczynkę przed laty. Miała z dzieckiem wiele kłopotu, nikt bowiem nie chciał dziecka przyjąć na wychowanie, tymczasem pracodawcy zagrozili jej wydaleniem ze służby w razie nieoddania dziecka w obce ręce.

Przegląd kobiecy.

Największą cnotą człowieka — skromność. — Sylwetka p. Aleksandry Piłsudskiej — żony marszałka Józefa Piłsudskiego. — Kobieta, która układa budżet największego państwa, Anglii. — „Kobieta współczesna“.

Bydgoszcz, 14 grudnia 1929 r.

Dzisiaj każde dziecko w Polsce zna i wymawia imię Józefa Piłsudskiego. Postać ta już za życia otaczana jest nimbem, przechodzącym nieraz w legendę. Już za życia jego mamy w Polsce kilkanaście pomników, przedstawiających w różny sposób marszałka i jego czyny. W cieniu pozostaje małżonka jego Aleksandra Piłsudska, która w bieżącym tygodniu święciła dzień swej patronki dnia 12 grudnia. Dzień ten pani Piłsudska spędziła w Wilnie w domu pośła Jana Piłsudskiego, brata p. marszałka.

Kobieta ta nie wysuwa się nigdzie, nie daje wywiadów o sobie, nie nadużywa reklamy, choćby może i zasłużonej, nie znamy jej kart życia. Znaną była o wiele więcej przed laty, gdy czynny brała udział w organizacjach i konspiracjach, które walczyły o wolność i niepodległość ojczyzny. Dzisiaj przykrywa ją potężny cień pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego, z którym się znała z lat dawniejszych, a nawet współpracowała — to jako działaczka w szeregach Polskiej Organizacji Wojskowej, czy też wśród licznych kurjerów wojennych.

Naogół kobiety w Polsce usuwane są bardzo w cień. Mówi się i pisze bardzo wiele o działalności i czynach mężczyzn, a jakże mało się mówi o tem, w jak

Jaki był ostatecznie wynik wyborów komunalnych na Górnym Śląsku.

Z bałamutnych doniesień prasy o wyniku wyborów komunalnych na G. Śląsku trudno wyluskać całą prawdę. Zda się nie ulegać wątpliwości, że BB zdobyło 42% wszystkich mandatów, a liczba głosów niemieckich bardzo zmalała. Klęskę ponieśli NPR i Piast, a Korfanty zdobył znacznie mniej mandatów niż się spodziewał. Socjaliści przegrali zupełnie. W wielu miejscowościach były

listy kompromisowe, które każde ugrupowanie na swoje dobro zapisuje, przez co obraz się jeszcze więcej zaciemnia.

W jutrzejszą niedzielę będą wybory w Katowicach, których wynik rzuci więcej światła na stosunki górnośląskie, które pod względem partyjnym bodaj gorzej jeszcze się przedstawiają niż gdzieindziej.

Zmiana gabinetu



może się i tak dokonać.

Pierwsza polska wyprawa wzdłuż ładu afrykańskiego.

Kilka tygodni temu powrócili do kraju uczestnicy ostatniego międzynarodowego kongresu w Pretorji, stolicy administracyjnej Unji Południowo-Afrykańskiej: dr. Walery Goetel z Krakowa i dr. J. Loth z Warszawy. Po względnie dokładnym zwiedzeniu rozległych przestrzeni południowej Afryki, zarówno w Unji, jak w dawnej Afryce południowo-zachodniej niemieckiej, oraz we wschodniej Afryce portugalskiej podróżnicy podążyli do Rodezji, gdzie zwiedzili

ruiny Zimbabwe, dawnego Ofiru, oraz wodospady Wiktorji na rzece Zambezi, w północnej zaś Rodezji-Broken Hill i znajdującą się tam jedyną w Afryce polską misję katolicką, na której czele stoi ks. Siemieński. Następnymi etapami wyprawy były prowincja Katanga w Kongo Belgijskim, rzeki Lualaba i Kongo oraz jezioro Tanganika. W Udźdży podróżnicy podziwiali drzewo mangowe, pod którym przeszło pół wieku temu Stanley znalazł Liwingstone'a. Dalszy

Najtroskliwszym opiekunem dziecka są
PUDER, MYDŁO i KREM
BEBE SZOFMANA

(29213)

szlak podróży ciągnął się przez dawną niemiecką Afrykę wschodnią do jeziora Wiktorja Njanza i do ozdobionej koroną wiecznego śniegu najwyższej góry afrykańskiej Kilimandżaro, później przez „raj myśliwych“ Kenję i Ugandę do źródeł Nilu i gór Ruwenzori. Przez jezioro Alberta i wzdłuż Nilu przez Rejaf, Chartum i Assuan podróżnicy przybyli nareszcie do Kairu i Aleksandrii. Podróż ta wzdłuż ładu afrykańskiego, po raz pierwszy odbyta przez Polaków, wyniosła około 10.000 km. i trwała przeszło cztery miesiące, dając obfity materiał naukowy, a przede wszystkim przepiękny zbiór zdjęć fotograficznych i filmów (PAT).

Ze świata.

Bunt w więzieniu Auburn stłumiony.

PAT donosi z Nowego Jorku, że pięciu więźniów, którzy brali udział w buncie, zmarło. Bunt w więzieniu w Auburn został całkowicie stłumiony.

34 oficerów hiszpańskich przed sądem.

W Madrycie rozpoczął się proces przeciwko 34 oficerom artylerji z Ciudad Real. Sąd wojenny domagał się skazania 8 oficerów na śmierć, 9 na dożywotnie więzienie, 24 zaś proponował uwolnić. Obecnie prokurator domaga się skazania jednego z oficerów na dożywotnie więzienie, 18 na karę 20 lat więzienia, 12 na 12 lat, jednego na 10 i dwóch na 6, oraz wnosi o zwolnienie jednego z oskarżonych.

Znowu dwaj Polacy burmistrzami w Stanach Zjednoczonych.

Ostatnio znowu dwaj nasi rodacy ze Stanów Zjednoczonych zostali wybrani na wybitne stanowiska w tamtejszym samorządzie miejskim. Są to: Leon Strzelecki, wybrany burmistrzem miasta Wellington w stanie New-Jersey i Jan Onka, wybrany na takież stanowisko w mieście Manville w stanie New-Jersey.

Polak twórcą projektu międzynarodowego banku reparacyjnego.

Prawnik i ekonomista dr. Landau, który opracował projekt statutów międzynarodowego banku reparacyjnego powstającego w Bazylei, jest obywatelkiem polskim.

wielkiej mierze przyczyniły się kobiety do wywalczenia wolności i niepodległości Polski. Czyż znane jest szerokiemu ogółowi imię Zofji Prokopowiczowej, obrończelki Wilna i Lwowa, która następnie zmarła z ran otrzymanych w wojnie polsko-bolszewickiej, porębana i zmasakrowana szablami bolszewików w Płocku. Jakże mało pisze się o czynach tych 28 kobiet, które pokryła jedna wspólna mogiła. One to stanęły w pierwszym szeregu, jako bohaterskie obrończelki Lwowa, uchwyciwszy w swoje dłonie ciężki karabin. Gdzież są pomniki dla tych cichych bohaterek, które jęczały w podziemiach więzień pruskich, austriackich, rosyjskich, cierpiący straszne męki na Syberji, w lochach Czerezwiczajki. Czy wzniesiono choćby mały pomnik poległych, bohaterskim sanitarjuszkom z czasu wielkiej wojny światowej i ostatnio wojny polsko-bolszewickiej?

Tak było i tak jest, iż kobieta w Polsce jest zsunęta w sam cień. Taką skromną osobą o której się albo wcale nie mówi, albo się mówi bardzo mało jest p. Aleksandra Piłsudska. Żyje ona i pracuje w cichości.

Jedna z warszawskich gazet zamieściła sylwetkę p. Piłsudskiej. W artykule tym — z którego zamieszczamy wyjątki tylko — czytamy:

„Nie wysuwa się nigdzie, chce tylko „czynić dobrze“, chce opiekować się nędzą i bezdomnością, chce podnieść zapal do pracy społecznej w masach, chce wychować dzieci swoje i chce cicho i w cieniu być towarzyszką swego wielkiego małżonka.

Wolno, ale coraz to wyraźniej i dobitniej zaczyna się wysuwać jej imię

na czoło spraw, zaczyna się narzucać jej kierunek, jej zdanie o tej czy innej kwestji. Zważmy, jak kategorycznym było jej veto przeciw rozlewnej, kliwej dobroczynności, którą przeobraziła w mądrą, konsekwentną, energiczną akcję społecznej natury. Niema w gronie jej współpracownic chlipiących nad biedotą i załamujących ręce, plotkujących paniuszy, są tylko zorganizowane działaczki, o wytkniętym celu, o ściśle wyznaczonym programie pracy. Niema staropanińskich, pruderyjnych, rozmazanych „wielbicielek“ dzieci, są opiekunki światła, kochające istotnie te dzieci, wiedzące czego chce nowoczesna pedagogja.

Akcja p. Aleksandry Piłsudskiej objęła kręgi działań ogromne, otoczyła skrzydłem opieki tysięcy rzesze dzieci bezdomnych, pól sierot i sierot, zbudowała świetlice, herbaciarnie, żłóbki i szwalnie, dony wychowawcze (Nasz dom), pobudziła do życia „Rodziny Wojskowe“, a za ich przykładem „Rodziny Policyjne“ (pułkownika Maleszewska — red.) Z wielkim przekonaniem, otwartością, szczerością i wiarą brzmiał ostatni ustęp owego artykułu: „Aleksandra Piłsudska nie pozostanie na marginesie dziejów polskich, jak wszystkie jej mniej lub więcej jej dorównujące poprzedniczki. Aleksandra Piłsudska będzie w te dzieje wpleciona zgłoskami złotymi: jednostka wybitna, typ najszlachetniejszy, umysłowość twórcza, serce bohaterskie, rozum i takt“.

Sylwetka ta, skreślona utalentowanym piórem niewątpliwie przemawia przekonująco. Naszem zdaniem wielkość i rozum p. Aleksandry Piłsudskiej przejawia się w jej wielkiej skromności.

Głośnym jest w Anglii i poza Anglią nazwisko ministra angielskiego Snowdena. Szczególnie w czasie konferencji w sprawie odszkodowań, nazwisko Snowdena było na ustach wszystkich. Prasa na obu półkulach podawała liczne szczegóły z jego życia. W jednej z powyższych enuncjacji czytamy: w życiu Snowdena wielką rolę odgrywa jego małżonka, pełna życia i energii kobieta. Stała pomagała mu w pracy, pisała na maszynie pod dyktando męża, niejednokrotnie służyła mu radą.

Opowiadają, iż w roku 1924, gdy Snowden poraz pierwszy został ministrem skarbu, zgłosił się doń pewien zagraniczny dziennikarz, prosząc o udzielenie wywiadu: Pan minister nie będzie mógł dziś pana przyjąć — niezbyt zręcznie oznajmił mu sekretarz, — państwo są bowiem zajęci przygotowaniem budżetu na najbliższą sesję parlamentu. — „Któż są ci państwo?“ zapytał zdumiony cudzoziemiec. — Jako, — pan i pani Snowden — brzmiała odpowiedź.

Tak dzielnych i rozumnych kobiet oby było jaknajwięcej.

Godnym polecenia jest dwutygodnik kobiecy p. t. „Kobieta Współczesna“. W piśmie tym omawiane są szczegółowo zagadnienia życia kobiecego, obrona praw kobiety, opieka społeczna nad matką i dzieckiem; popiera ono zawodowe wykształcenie kobiet, protestuje przeciwko ograniczeniom praw w zdobywaniu wiedzy i stanowisk. Poza tem jest stały dział literacki i wiadomości gospodarcze. Adres redakcji i administracji Warszawa, ul. Górnośląska nr. 20.

Jaxa.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

Kronika kościelna.

Archidiecezja gnieźnieńska. Instytucję kanoniczną otrzymał ks. Leon Raczkowski na beneficjum w Ryszewku. W administrację oddano: ks. Józefowi Nowackiewiczowi, proboszczowi w Mielżynie, parafie w Brudzewie.

Archidiecezja poznańska. Instytucję kanoniczną otrzymali: ks. Stanisław Małcki na beneficjum w Krotoszynie i ks. Stanisław Hundt na beneficjum w Baranowie. W administrację oddano: ks. Klemensowi Glutowi, administratorowi w Kolniczkach, parafie Nowe Miasto. Na wikariat powołano: O. Józefa Ostrowskiego do kościoła parafjalnego w Lubiniu, ks. Bolesława Mielcarskiego z Ostrowa do Rogoźna, ks. Wojciecha Perskiego z Kotłowa do Opalenicy, ks. Stanisława Płaczkę z Brodów na pierwszy wikariat w Buku, ks. Edmunda Rossę z Buku do Kotłowa, ks. Antoniego Szymczaka z Opalenicy na drugi wikariat w Buku, ks. Stanisława Waraczewskiego z Buku na pierwszy wikariat w Lesznie, ks. Aleksę Wietrzykowskiego z Poznania na drugi wikariat do Ostrowa, ks. Bolesława Zimnego z Odolanowa do Brodów, ks. Wacława Górę z Kozłmina do Granowa.

Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas zamianował ks. proboszcza Ludwika z Pogrzybowa, ks. proboszcza Łakotę z Cieszyna i ks. proboszcza Sędziaka z Sulmierzyc inspektorami nauki religii w szkołach na powiat odolanowski, ks. Ludwika Hofmana z Bydgoszczy nauczycielem religii przy państwowym seminarjum nauczycielskim w Bydgoszczy.

Budowa nowych szkół w Poznaniu.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Poznaniu radny p. Tylczyński referował sprawę sprzedaży parceli przy ul. Marszałka Focha pod budowę szkoły powszechnej i seminarjum nauczycielskiego. Magistrat uchwalił sprzedać ten teren (4.070 m. kw.), po cenie 5 zł. za metr kwadratowy, stawiając jeszcze pewne zastrzeżenia i zobowiązania. Ponieważ ks. Piotrowski, nabywca terenu, uzgodnił stanowisko z Magistratem, przeto i Rada do uchwały Magistratu się przychyliła.

Koronowo.

Wiele pisze się o naszym miasteczku, o stonkach panujących i rozmaitych imprezach, urządzanych przez rozmaite organizacje. Nie napisał dotąd jednak nikt o imprezie, którą urządziło Tow. Pań Św. Wincentego à Paulo, w listopadzie. A szkoda! Bo taką krótką notatką w „Dzienniku Bydgoskim” czuliby się ci, którzy do uświetnienia uroczystości się przyczynili — bardzo zachęceni na przyszłość. A to ważne. Bo ludzi do pracy charytatywnej i społecznej zawsze nie za wiele. Spełniam więc ten miły obowiązek napisania coś o tem, jako że tam byłam.

Szanowne Panie Tow. Św. Wincentego à Paulo urządziły wieczór, coś w rodzaju wenty. Był więc wspaniały bufet, zaopatrzony w frykasy niecodziennej jakości — było koło szczęścia, była sprzedaż losów na piękne bardzo przedmioty, ufundowane, jak zresztą wszystko, przez dawsze ofiarne Panie Koronowianki. Były też i niemałe atrakcje: licytacja „czworonożnego” barana (żywego). Z zwieszoną głową stał biedak na scenie obok swego „komornika” (w tym wypadku miłego ks. wikarego) i nieraz żywo i głośno protestował przeciwko zbyt tanemu zaprzedaniu się jego. Jak już, to już — pomyślał sobie i przysporzył Paniom dochodu o całą setkę. Było więc wszystko piękne. Lecz najładniejszą częścią wieczoru były sceniczne występy, kuplety i dialogi układu p. aptekarzowej Nowackiej, które przy otwartej scenie nagrodzono hucznymi oklaskami. Tańca specjalnie mazur, ogromnie się podobał tak, że musiano go powtórzyć. Pani Nowacka zbierała tego wieczoru zasłużone powinszowania.

Całości patronował ks. proboszcz z przewodniczącą p. B. Szewską, krzątając się wszędzie, aby tylko przyspożyć biednym na gwiazdkę, jak najwięcej grosza. A to z pewnością się udało.

Nakło.

Żeńska drużyna harcerska szkoły wydziałowej urządziła w niedzielę, dnia 15. bm. wystawę gwiazdkową w izbie harcerskiej przy ul. Sienkiewicza (na przeciw gimnazjum).

Wieczornica gwiazdkowa. Nasza ochronka urządziła w niedzielę, dnia 15. bm. wieczorem w sali Strzelniczy wieczornicę z bardzo pięknym programem.

Ciekawy odczyt. Staraniem miejsc. oddziału P. W. U. wygłosi w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 5 po poł. w auli gimnazjum dyrektor Jan Kilarski z Poznania wykład z przeczczami p. t. „Z podróży po Hiszpanii”.

Kradzież. Kuczerowi z majątku Gumnowice skradziono z wozu stojącego przed skła-

dem przy ulicy Dąbrowskiego walizę, w której znajdowało się nowe ubranie właściciela majątku.

Mogilno.

Uroczysta akademja papieska. W niedzielę, dn. 15. bm. odbędzie się w sali Domu im. Ks. Piotra Wawrzyniaka akademja ku uczczeniu 50-letn. jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa XI, według nast. programu: 1) słowo wstępne, 2) śpiew „Hymn Katolicki” — Nowowiejski; 3) deklamacja chóralna „Łódź Piotrowa”; 4) referat — p. A. Grylewicz; 5) śpiew „Hymn Papieski” — X. A. Chlondowski; 6) recytacja z „Quo vadis” Sienkiewicza; 7) śpiew „Oremus pro Pontifice” — X. A. Chlondowski; 8) Deklamacja „Urbi et Orbi” — X. dr. A. Wróblewski; 9) śpiew „Króluj nam Chryste” — Nowowiejski; 10) śpiew ogólny „My chcemy Boga”. Początek o godz. 5 po poł. O liczny udział prosi w imieniu komitetu ks. proboszcz M. Brodowski.

Trzemeszno.

Walne zgromadzenie Mleczarni Spółdzielczej w Trzemesznie odbędzie się w sobotę, dn. 21. bm. 1929 r. o godz. 2 po poł., w sali p. Mikułskiego.

Jarmark kramny, na konie i bydło z wykluczeniem trzody chlewnej, odbędzie się w wtorek, dn. 17. bm.

Gniezno.

Z życia restauratorów. W ub. środę w lokalu p. Kazmierczaka odbyło się plenarne zebranie Tow. Restauratorów. Uchwalono złożyć na cele komitetu opieki nad grobami bohaterów 25 złotych, opiekę p. Nowak zdał sprawozdanie, ze zjazdu w Warszawie, który się odbył 25. bm. Wybrano komisję, która ma normować sprzedaż wódek tak w butelkach jak i na kieliszki. Walne zebranie odbędzie się dnia 29 stycznia 1930 r. w lokalu p. Różyckiego.

Pożar w cukrowni. W tut. cukrowni wybuchł pożar, który zdołano zlokalizować. Szkoda wynosi 1000 zł. Pożar powstał przez nagromadzenie się pyłu w elewatorze.

Rogoźno.

Ujęcie włamywaczy. Policji rogozińskiej udało się chwycić dwóch poszukiwanych złodziei i to Leona Vizego bez stałego miejsca zamieszkania oraz Franc. Marchwautę, którzy dokonali szeregu kradzieży w Poznaniu oraz w okolicy Rogoźna.

2 miesiące więzienia. Za opór władzy sąd grodzkiej w Rogoźnie skazał Franciszka Kurczewskiego na dwa miesiące więzienia i ponoszenie kosztów postępowania.

DZIERŻĄNO. Zgubił 1.400 zł. Z Mogilna donoszą: Zgubił portfel z zawartością 1.400 zł p. Barteki Józef z Dzierżąna, na drodze Dzierżąno - Wylatowo.

SĘPOLNO. Włamanie. Nieznani sprawcy oderwali zamek i włamali się do kiosku inwalidy Bieleckiego koło gazowni miejskiej i skradli towarów na około 300 zł. Tej samej nocy nieznani sprawcy usiłowali wykraść z chlewu p. Dibla maciore, lecz zostali spłoszeni. Sprawcy uciekli w nieznanym kierunku.

Tczew.

Słuszne żądanie. Pewne grono ewangelików Polaków w Tczewie robi starania, aby w miejsc. kościele ewangelicko-augsburskim odbywały się choć dwa razy w miesiącu nabożeństwa oraz kazania w języku polskim.

Walne zebranie Warmiaków i Mazurów zagał p. Świtalski. Na marszałka powołano p. Żbika ze Starogardu, sekretarzem p. Pieczewski, Sprawozdanie kasowe złożył p. Kromka, zaś referat w zastępstwie red. Nowakowskiego z Bydgoszczy, który z powodu ważnych spraw przybyć nie mógł, wygłosił p. Żbik. W dyskusji zabierali głos pp.: Pieczewski, Lewandowski, Piełowski, Wiśniewski i inni. Do nowego zarządu wybrani zostali: prezesem p. Świtalski, sekretarzem p. Hanowski, skarbnikiem p. Kromka, ławnikami p. Wiśniewski i p. Broza. Następane zebranie, w styczniu przyszłego roku odbędzie się w Starogardzie.

Do odebrania. Przybłąkały się dwie gęsi, które odebrać można u p. Augustyna Kleina, Nadbrzeźna 5.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20. bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 20,15, powtórzone będzie przepiękny wodewil C. Danielewskiego p. t. „Polacy w Ameryce”, który na ostatnich przedstawieniach odniósł niebywały sukces.

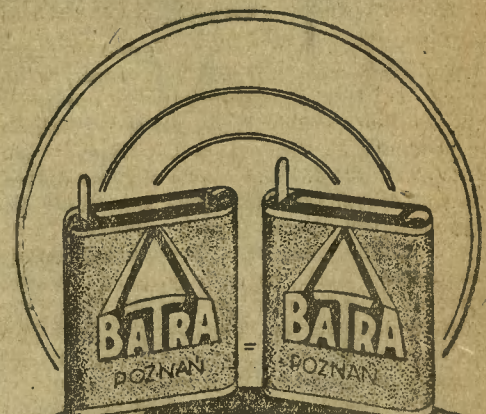
W niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 16, ostatni raz po cenach najniższych przemiła operetka Pawła Linckęgo p. t. „Gri-Gri”.

O godz. 20,15 „Polacy w Ameryce”.

Wieczornica szkoły powszechnej. Dnia 14. bm. o godz. 18 odbędzie się w parku „Cegielnia” wieczornica szkoły powszechnej dziewcząt, na program której złożył się: deklamacje, śpiewy, korowody, tańce narodowe oraz komedia, odegrana przez dzieci. Dochód z wieczornicy przeznaczony na gwiazdkę dla biednej diatwy.

Wystawa kanarków. Dnia 15. bm. otwarta zostanie staraniem Tow. hodowców kanarków

Z dobrych najlepsze



BATRA
BATERJE
KIESZONKOWE

Fabryka Elementów i Baterii
„BATRA”, Poznań
ul. Patr. Jackowskiego 5/7. (31438)

„Kanaria”, pierwsza tego rodzaju wystawa kanarków, połączona z konkursem śpiewu o nagrody. Wystawa ta mieści się w sali Strzelnicy i trwać będzie przez dwa dni, t. j. do dnia 16. bm. włącznie.

Wystawa gwiazdkowa „Rodziny Wojskowej”. W dniu 12. bm. w godzinach południowych odbyło się w kasynie garnizonowym otwarcie dorocznej wystawy gwiazdkowej, urządzanej staraniem „Rodziny Wojskowej”. Poświęcenia wystawy dokonał ks. kapelan F. Bartel, poczem generałowa Norwid-Neugebauerowa dokonała przecięcia wstęgi. Tegoroczna wystawa gwiazdkowa zgromadziła wielką ilość bardzo pięknych i artystycznych eksponatów.

Wyjaśnienie. Swego czasu pisaliśmy, że p. Wł. Micko został przytrzymany wraz z współnikami pod zarzutem puszczenia w obieg fałszywych weksli. Jak się okazało podejrzenia te okazały się bezpodstawne i p. Wł. Mucko został z zarzutu tego uwolniony, co niniejszem podajemy do publicznej wiadomości.

Roczne walne zebranie Tow. gim. „Sokół” I odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 17 w lokalu „Strzelniczy” przy ul. Przedzamcze. Na porządku obrad sprawozdania i wybór nowego zarządu.

Konferencja rodzicielska. Dnia 15. bm. odbędzie się w szkole im. Mikołaja Kopernika zebranie rodziców i opiekunów, na które zaprasza kierownik szkoły. Konferencja odbędzie się o godz. 4 po poł.

Niedźwiedzie w Toruniu. Dnia 12. bm. przybyła do Torunia grupa cyganów, która wprowadzała po ulicach miasta niedźwiedzie, produkujące się w różnych sztuczkach. Niedźwiedzie te były niemałą sensacją dla diatwy.

Przygotowania do obchodu 10-lecia oswobodzenia Torunia. Dnia 12. bm. odbyło się w sali „Dworu Artusa” zebranie Komitetu Obywatelskiego uczczenia 10-tej rocznicy oswobodzenia m. Torunia. Obradom przewodniczył p. Petrykowski. Po dyskusji ustalono w ogólnych zarysach nast. program: w dzień pamiętnej rocznicy odprawione zostaną we wszystkich kościołach dziękczynne nabożeństwa z kazaniem. Po nabożeństwie zbiórka towarzystw na Starym Rynku, gdzie wygłoszone będą przemówienia. W południe akademja w Teatrze Miejskim, nast. wieczornica dla szerokich mas obywateli. Do komitetu wykonawczego wybrani zostali pp.: radca Markowski, dr. Betlejewski, Petrykowski, Adamski i Krystek.

Loterja fantowa harcerzy. Koło Przyjaciół Harcerzy urządzi loterję fantową na rzecz drużyny harcerskiej. Bilety w cenie 50 groszy nabywać można w kolekturze p. Billerta. Główne wygrane loterji stanowią: zegar ścienny, aparaty radiowe, fotograficzne i inne.

Ujęcie dezertera. Dnia 11. bm. przytrzymany został w Toruniu Eisenberg Stefan, dezertter 63 p. p.

Za usiłowane zgwałcenie 6 m'esz. więzienia. Dnia 10. bm. odbyła się w sądzie okręgowym w Toruniu rozprawa karna przeciwko 20-letniemu Pubolcowi Edmundowi, oskarżonemu o usiłowanie zgwałcenia 9-letniej dziewczynki Elż. G. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Piasecki, oskarżał prokurator Szulc. Po przesłuchaniu świadków i oskarżonego sąd wydał wyrok, skazując Ed. Pubolca na 6 mies. więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata. Rozprawa była tajna.

Między młotem a kowadłem.



Prezydent: Miła sytuacja! I to wszystko mam do zawdzięczenia najlepszemu przyjacielowi...

Zebrań konstytucyjne Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza.

Dnia 12. bm. odbyło się w Toruniu zebrań konstytucyjne rady zrzeszeń gospodarczych Pomorza, na którym wybrany został prezesem p. Leon Janta - Polczyński, zaś wiceprezesami pp. Tadeusz Marchlewski z Grudziądza i Rowlewski z Torunia. Uchwalono regulamin rady, który podpisał przedstawiciel wszystkich sfer gospodarczych Pomorza, jak: rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, bankowości i spółdzielczości. Rada po należytym i wszechstronem opracowaniu przedstawi pozytywny program gospodarczy Pomorza. W pierwszym rzędzie dbać będzie o uwypuklenie spraw specyficznie pomorskich. W sprawach ogólnopolskich głos będzie zabierać, o ile tego domagać się będą interesy Pomorza.

Rada wysunęła szereg postulatów, które wymagają natychmiastowej realizacji. Z przyjętych rezolucji m. in. rada zrzeszeń gospodarczych Pomorza stwierdza, że nieustające kwestionowanie granic Pomorza przez mnie-

lub więcej poważne czynniki zagraniczne, mające pomiędzy innymi na celu niepokoje życia gospodarczego Pomorza i odstręcanie niepolitycznego kapitału oraz lokat na Pomorzu wymaga poważnej i energicznej przeciwwagi tak rządu jak i społeczeństwa.

Dalsze rezolucje dotyczą spraw kredytowych, gospodarstw rentowych, spraw podatkowych, ubezpieczeń społecznych, premii wywozowych, w końcu specjalnych pełnomocnictw dla wojewody pomorskiego, a która to rezolucja brzmi następująco: Rada zrzeszeń gospodarczych Pomorza zwraca się z prośbą do p. wojewody pomorskiego, by zechciał być ośrodkiem wysiłków rady wobec rządu. Rada zrzeszeń gospodarczych Pomorza uważa, iż w celu ujednolicenia działalności wszystkich urzędów państwowych, mających wpływ na życie gospodarcze Pomorza p. wojewoda pomorski powinien być wyposażony w specjalne do tego pełnomocnictwa ze strony Prezydium Rady Ministrów.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Sobota: „Ptasznik z Tyrolu”, przedstawienie popularne.

Niedziela po pol. „Faun”, komedia w trzech aktach Knoblaucha.

Niedziela wiecz. „Noc miłości”, operetka. W poniedziałek, dn. 16 bm. przyjeżdża do nas zespół Teatru toruńskiego i odegra głosną już w całej Polsce sztukę Szaniawskiego „Adwokat i róże”. Przedstawienie zapowiada się bardzo ciekawie. Z okazji występu Teatru toruńskiego w Bydgoszczy z powyższą sztuką, cała prasa bydgoska pisała o nim w samych superlatywach, podnosząc wysoki poziom artystyczny przedstawienia. Sądzimy, że wszyscy skorzystają ze sposobności ujrzenia jednego z najbardziej ciekawych i oryginalnych utworów komediowych naszej literatury i w poniedziałek tłumnie zapełnią salę Teatru Polskiego. Bilety sprzedaje dzienna kasa teatru.

Na „Gwiazdkę” ubogich parafii Najsw. Serca Pana Jezusa urządza Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w niedzielę dn. 15 bm. o godz. 16,30, w sali „Tivoli” przy ul. Lipowej wielki koncert artystyczny. Czytelnicy zysk przeznacza się na „Gwiazdkę” dla ubogich. Wobec szlachetnego celu prosi najserdeczniej o łaskawy udział Szan. Obywatelstwa (—) ks. Blericq.

Zbliża się już termin ciągnięcia IV. Loterii Gwiazdkowej T. C. L. w Grudziądzu, które odbędzie się publicznie w czytelnicy przy ul. Lipowej 28, dn. 18 bm. o godz. 18. Pierwszą wygraną stanowi maszyna do szycia znanej marki „Singer”, nast. wygrać można aparat fotograficzny, zegarek, sztukę płótna, akwarele Szkoły Sztuk Pięknych, kasetki perfumeryj, serwis, trykoty, książki ilustrowane dla dzieci, wina, wódki, likiery, wędliny, mydła toaletowe, koniaki, materiały ubraniowe, pierniki toruńskie i wiele innych rzeczy, przedewszystkiem nadających się na prezenty świąteczne. Losów wypuszczono tylko 2.500 (dwa tysiące pięćset), zaś wygranych jest 500 (pięćset), tak że co piąty los wygrywa. Pewna ilość losów jest jeszcze do nabycia w bibliotekach T. C. L., w Kolekturze Loterii Państwowej przy ul. Starej i u firm: Zmijewski przy ul. Toruńskiej, Czapczyk przy ul. Sienkiewicza, Kalina w Rynku, Kulerski przy ul. Pańskiej i Wołoszyn przy ul. Lipowej. Ze względu na szlachetny cel imprezy, a mianowicie zakup książek do bibliotek publicznych, spodziewamy się, że każdy z naszych Czytelników nie zaniedba kupić choćby jednego losu.

Nadzwyczajne walne zebrań Zw. Obrony Kresów Zach. W ub. czwartek, odbyło się w Grudziądzu w salce „Tivoli” nadzwyczajne walne zebrań Zw. Obrony Kresów Zachodn. Zebranie zajął p. sędzia Kurowski, przedstawiając w obszernym referacie dotychczasową działalność społeczną i narodową Koła. Sprawozdanie przewodniczącego przyjęli zebrani gromkimi brawami. Następnie zdawał relację prok. Trzciniński o stronie technicznej i gospodarczej Kolonii letniej i dziękował przy tej okazji władzom i poszczególnym instytucjom komunalnym. Na wyróżnienie zasługuje pomoc wojska, które udzieliło na cele Kolonii letniej bezpłatnie sprzętów i urządzenia. W końcu podał p. asesor Magistratu Michałowski do wiadomości stan kasy, a mianowicie, że bilansuje się od w kwocie 4.648,73 zł, gdy 5 miesięcy temu przejęto od poprzedniego zarządu tylko 43 zł. Świadczy to najlepiej o celowej i skrzętej gospodarce zarządu, co zebrani przyjęli do wiadomości z żywym zadowoleniem. W drugiej części obrad zabrał głos p. dyr.

BAR Pod Trzema Królami

GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 27, tel. 252

poleca prócz swej wyborowej kuchni i bogato zaopatrzonego bufetu w różnego rodzaju wyśmienite kanapki jako specjalności dla smakoszy. Piwo „Pilszeńskie”, „Prazdroj” z Czechosłowacji oraz ciem. piwo Tychowski z G. Śląska i prawdz. porter angielski w butelkach.

Na różnego rodzaju konferencje i zebrań mniejsze poleca się nowo urządzone gabinety z ławy. 34241

Dr. Stanisław Michałek

Grudziądz, ul. Wybickiego 5

Ordynator oddziałów chirurgicznego, ginekologicznego i położniczego Szpitala Miejskiego

Lekarz-specjalista w chirurgii, chorobach kobiecych i położnictwie przyjmuje

od godz. 8—10 i 12—5. (Telefon nr. 296). 34308

NA GWIAZDKĘ

najmilszym podarkiem jest książeczka oszczędnościowa

Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Tem miłszy będzie ten podarek dla dziecka, jeśli rodzice zobowiążą się wpłacać stale na tę książeczkę pewną umówioną sumę miesięcznie.

Wpłacając miesięcznie	otrzymasz			
	wkładkę 10 złotych	25 złotych	50 złotych	100 złotych
po 5 latach	772,25	1.930,70	3.861,45	7.722,90
„ 10 „	2.016,05	5.040,15	10.080,35	20.160,70
„ 20 „	7.245,20	18.113,10	36.226,15	72.452,35
„ 30 „	20.808,30	52.020,80	104.021,60	208.083,25

Oprocentowanie od wkładów stałych (posagowych) wynosi 10% bez potrącenia podatku skarbowego — czyli 11,1% brutto.

Wkłady posagowi biorą również udział w premjowaniu wkładów. Oszczędzaj zatem stale

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu
Plac 23 Stycznia nr. 21. telefon nr. 390.

P. K. O. Poznań nr. 208780. (26197) P. K. O. Warszawa nr. 170.215

Olech z zarządu okręg. z Torunia, który wykażal stan obecnej likwidacji jak również wyjaśnił sytuację międzynarodową. Nad referatem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której zabrali głos p. Sulc, p. inż. Załiński i p. red. Morzycki, sekretarz Str. Narodowego.

Sekcja Mandolinistów „Sokoła” L zawiadania, że lekcje gry odbywają się regularnie co poniedziałek i środę o godz. 7 wiecz. w restauracji Teatru Polskiego, gdzie przyjmuje się także zapisy nowych członków.

Chciał odwiedzić krewnych w Ameryce. Dnia 5 bm. władze niemieckie z kontroli granicznej w Korzeniowie powiatu kwidzińskiego wydały małoletniego obywatela polskiego, Posłusznego Maksymiljana z Grudziądza, postępowanie P. P. w Opałeniu, za nielegalne przekroczenie granicy. Posłuszny opuścił w dniu 4 bm. dom rodziców i udał się prawą stroną Wisły w kierunku Gdańska z tym zamiarem, by dostać się do krewnych w Ameryce. Przechodząc przez teren niemiecki, został przez władze niemieckie przytrzymany. Jako powód ucieczki podaje Posłuszny prześladowanie przez uczeni w szkole.

Kino „Gryf” wyświetla wspaniały dramat erotyczny p. t. „Władcy miłości”.

Kino „Apollo” wyświetla wielki dramat w 10 aktach p. t. „Ludzie nocy”. Jako nadprogram arcyzabawna farsa p. t. „Gdzie moja żona?”.

Kino „Orzeł” wyświetla interesujący film p. t. „Burza nad Azją”.

Usuwanie zasłużonych leśników.

Hurtowne zwalnianie zasłużonych leśników.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Dosyć długo było pomiędzy leśnikami spokojnie, lecz to, co w ostatnim czasie się stało, musi w wysokim stopniu zaniepokoić opinię publiczną. Polska powstająca potrzebowała leśników, gdyż lasy bez opieki gospodarczej nie mogły pozostać. Dla tego też na opróżnione po zaborcach stanowiska przyjmowano leśników polskich wedle kwalifikacji i zdolności oraz posiadanych świadectw z praktyki leśnej, obsadzano nimi opróżnione stanowiska. Niem dwóch zdań, że był to z małymi wyjątkami materiał dobry i nawskroś patrijotyczny.

gorzej jednak było z obsadzaniem nadleśnictw, na które to stanowiska zabrakło kandydatów. Z tego powodu te stanowiska obsadzano dawniejszymi kierownikami prywatnych nadleśnictw, pod mianem „zarządców nadleśnictw”. Ludzie ci przez praktykę nabyli wielkiej wprawy i wywiązały się ze swego zadania dobrze, bo w dodatku byli podniecani tą błogą myślą patriotyczną, iż służą Ojczyźnie. A nie była ich służba słodka, ponieważ w latach wojennych nieszczęsna dla lasów polskich inwazja sówki narobiła dużo, bardzo dużo szkody i spowodowała masę pracy. Potrzeba było wielkiego zaparcia się siebie, aby to wszystko znieść. To wszystko jednak z przyjemnością dla dobra skołatanego i nadwyręzonego naszego skarbu państwowego chętnie się znosiło.

Po dziesięciu latach poświęcenia sił Ojczyźnie, ludzie ci zostają zawezwani pojedynczo do Dyrekcji, aby tam te nielitościwe słowa usłyszeć, iż są zwolnieni lub ofiarują się im stanowiska leśniczych... I za co? dla czego? co było tego powodem? Więc za to, że rezygnując nieraz z intratnych posad prywatnych, z patriotyzmu poświęcając swoje usługi Ojczyźnie, gdy ta ich najwięcej potrzebowała, za to taka nagroda? Dlaczego? czy dla tego, że nie ubiegali się pod zaborcą o obecnie tak pospolity patent „inżyniera”, za to, że to ludzie długoletniej praktyki i doświadczeni zawodowych, za to, że pod zaborcą dalekie im były obce honory i zaszczyty, za to, że pod zaborcą oni to właśnie polskość tu na tej ziemi podtrzymywali, borykając się z losem; za to, że dzieci swoje pomimo nawały germanizacyjnej wychowywali w miłości do powstać mającej Ojczyzny?

Dla tego mają ustąpić miejsca swym młodszym kolegom, którzy mieli możność korzystać z uczelni już swoich, wywalczonych właśnie dzięki patrijotyzmowi ich poprzedników? Kto był tego przyczyną? Czy ci młodzi leśniczowie, pchający się do stanowisk wyższych, nie zdają sobie sprawy, czy też aby już do nich dorosli? Niejednokrotnie z ust właśnie tych młodych panów slyszano się pod adresem zasłużonych, starych leśników zwroty: „zarządców usuwać”, bo poco mi się uczyliśmy? itp.

Ale czy dobrze będzie, kiedy taki zbyt młody człowieczek zasiądzie na tak pełnym odpowiedzialności stanowisku? Niejednokrotnie slyszymy się uzalanie leśników na różnych stanowiskach, na brak taktu tego lub owego pana przełożonego, a to wszystko z powodu braku doświadczenia w codziennym życiu. Co za skutki podobne postępowanie za sobą pociągnie, przyszłość pokaże.

Dalszym przebiegiem tej akcji interesuje się dziś cała ludność tubylcza, która już odpowiednio postępek ten osądziła i go sobie zapamięta do odpowiedniej chwili. Z przykrością sly-

Oszczędności

okowane w bankach, są podstawą dobrobytu całego kraju, banki bowiem rozpoczynają je na cele produktywne.

Dopomożesz rozwojowi kraju jeśli nie będziesz przetrzymywał pieniędzy w domu, lecz ulokujesz je w znanych sobie i majątkowo odpowiedzialnych Bankach Ludowych.

Suma wkładów, złożonych w Bankach Ludowych zachodnich województw wzrosła już do

ca. 50 milionów zł.

Wkłady począwszy od 1.— zł przyjmują:

- Bank Bydgoski Bydgoszcz
- Bank Ludowy Bydgoszcz
- Bank Ludowy Gołańcz
- Bank Ludowy Inowrocław
- Bank Ludowy Jabłonowo
- Bank Ludowy Janówiec
- Bank Kredytowy Koronowo
- Bank Ludowy Łobżenica
- Bank Kredytowy Nakło
- Bank Ludowy Szubin
- Bank Ludowy Zblewo
- Bank Kredytowy Żnin (55)

szy się dziś zdania pełne gorczy, pod adresem tych, którzy wypierają z posad ludzi zasłużonych. Wszystkiemu można zapobiec przez sprawiedliwe postępowanie z ludnością tubylczą. I niech sobie panowie, którzy zajęli stanowiska naczelne, to uprzytomnią, że oni właśnie przez takie postępowanie wielką odpowiedzialność na siebie ściągają za wszelkie następstwa.

W Nadleśnictwie Dąbrowie p. Kreucingero-wa na wieść o zwolnieniu jej męża, tak się przeraziła, że dostała paraliżu serca. Ryś.

Z Gdyni.

Kółko rybaków Helu.

Z okazji zakończenia sezonu budowlanego kolonii rybackiej na Helu odbyło się zebrań rybaków, osiedlonych w tej kolonii. Przy tej sposobności zorganizowane zostało kółko rybaków Helu, pierwsze na wybrzeżu polskim. Do koła przystąpiło przeszło 50-ciu rybaków. Kóło rybackie na Helu w dowód wdzięczności dla p. ministra Staniewicza z powodu jego życzliwego traktowania spraw rybackich, mianowało go członkiem honorowym koła.

Dwa nowe statki polskie.

Dwa duże parowce pasażersko-towarowe „Krakus” i „Światowid”, należące do francuskiego towarzystwa Chargeur Réunis przechodzą na własność polskobrytyjskiego towarzystwa, utrzymującego komunikację między Gdynią a Londynem pod flagą polską. Dotąd dowóz emigracji polskiej do linii angielskich i do portów Południowej Ameryki odbywał się będzie pod flagą polską.

W Gdyni stanie wielka hala rybna.

Przed kilku dniami rozpoczęto w porcie gdyńskim na moło rybackim przy nabrzeżu angielskim kopanie fundamentów pod budowę wielkiej hali rybnej, połączonej z chłodnią. Ma ona służyć do sprzedaży ryb przywożonych przez naszych rybaków zarówno z połowów przybrzeżnych, jak i dalekomorskich. Hurtowny zbyt ryb będzie się odbywał z licytacji.

Gdynia otrzyma pożyczkę zagraniczną 43 milionów złotych?

W gdyńskich kołach kupieckich mówi się dużo na temat pożyczki zagranicznej wysokości miliona funtów szterlingów, jaką mają udzielić miastu banki angielskie i francuskie. O możliwości tej pożyczki pisały londyńskie „Financial News”.

Najlepszy proszek do prania

„Złoty”

Każda paczka zawiera podarek.

Wszędzie do nabycia.

24282



w największym na Pomorzu Domu Towarowym

W. Korzeniewski Tow. Akc.
GRUDZIĄDZ Rynek 22/24
 Telefon 898

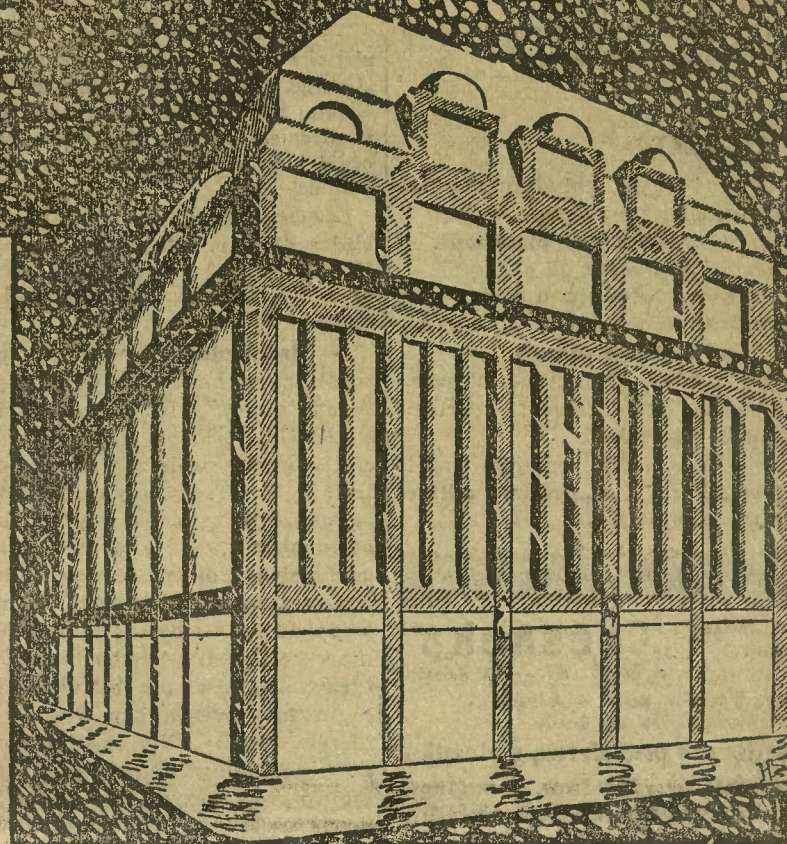
Najodpowiedniejszymi podarkami gwiazdkowymi są:

dla pań:

futra w najnowszych modelach sukienki balowe w najn. mod.
 płaszcze „ „ sukienki wizytowe i wełniane
 bluzeczki - swetry - pulowery - garsonki
 bielizna dzienna i nocna od najskromniejszej do jedwabnej
 trykotaże wełniane i jedwabne
 pończoszki wełniane, pół- i czysto jedwabne
 rękawiczki trykotowe, wełniane i skórkowe - szale i chusty jedwabne
 materje najnowsze na suknie - w wełnie i jedwabiu

dla panów:

futra sportowe i wizytowe
 ubrania w najnowszych fasonach - pijamy i bonżurki
 płaszcze od najskromniejszych do najwykwintniejszych
 kurtki welurowe i skórzane - kamizelki ciepłe i pulowery
 trykotaże i skarpety - koszule białe i nocne
 krawaty, chusteczki, kołnierzyki
 kapelusze filcowe, welurowe - cylindry i meloniki
 czapki futrzane, rękawiczki, teki i walizki
 materiały na ubrania codzienne i wieczorowe, płaszcze i futra



dla dzieci:

płaszczki, sukienki, ubranka, pulowery, sweterki, maj-
 teczki, pończoszki, rękawiczki

dla domu:

dywany „Smyrna“, „Axminster“, welurowe, boucle, ko-
 kosowe, sznurkowe - linoleum - pomosty - chodniki
 dywaniki - kołdry puchowe i watowane - kapy - obrusy
 pledy - story i firany filet, madrasowe i tiulowe - kom-
 pletne artystyczne dekoracje do okien z brokatów, woalów
 i madrasów, wykonanych w własnej pracowni.

Na wszystkie artykuły mamy najniższe ceny bezkonkurencyjne - gwiazdkowe!

Największy wybór i wyjątkowe ceny umożliwiają przybycie z dalszych stron Pomorza!

(34338)



U golibrody.

— Dlaczego pan redaktor częściej szkaluje na drożyzny? Czeemu pan pisze, że wysokie ceny to są nasze rewolucyjne miny? POCO tego alarmu, poco naród przestraszczyć?

Pan czyta warszawski gazety? Nu, to pan musi wiedzieć, że już niedługo grozi nam katastrofy tanioci. Skąd ja wim... pan sze pita? Ze sanacyjny „Gazety Polski”. Ona donosi, że jednemu kupcowi w Warszawy komornik sprzedał na licytacji 5 sztuk nowe opony samochodowe za 16 zł.

Co pan powi na ty tanioci? Ja, mō-

wim: w Polski żyć a nie umierać! Kto-by sze spodziwał taki nagły rewolucji w cenach, takiego spadku drożyzny? Co komu po opony... pan powiada? Mnie nic i panu nic, bo my są dzady. Ale pan redaktor poczebuj niezapomnieć, że za kawałki samochodowe pōjdą i inne artykuły. Bo nasze licytacje są jeszcze mało dostosowane do ogólne potrzeby naszej ludności. One nie potrafiły dotąd uwzględnić, że robotnik poczebuj przede wszystkim artykułu konsumpcyjny. Licytuje sze za bezcen fortepiany, lustra, maszyny i inne kawałki, podczas gdy robotnik i inteligent czekają na licytacje z chlib albo szmalcu. A czy pan redaktor często widzi na licytacji jaja albo słoniny? Nie. Kupcy z branży kolonialny stawiają rządowi oporu. Ale to sze zmieni. Urząd skarbowy postara sze o to, aby i im licytowano maki, masło, kaszy, szlędzie i inny żywności. Wtedy ani ja ani pan redaktor nie pōjdziemy na rynek na targu do pani Lepkowskiej, tylko na aprowizacyjny licytacje. Niech pan sobie pomiszli komornik wołać: kilo deserowy masło za dwadzieścia groszy! Ja daje dwadzieścia dwa groszy. A pan redaktor jeszcze podbije ceny na dwadzieścia cztery. Dwadzieścia cztery groszy po raz pierwszy... po raz drugi... dwadzieścia cztery groszy po ...raz ...trzeci! Albo komornik wywołuje beczki szlędzie za złoty i ja ji kupuje za złoty trzydzieści groszy. Pan re-

daktor rozumie ty naszy tani egzystencji wtedy? Tylko trzeba rządowi dać czasu na zaprowadzenie taki idealny stosunki. Dziś my każdemu komornik życzymy, aby złamił pysk. A potem, jak rząd zaprowadzi aprowizacyjne licytacje, to taki komornik bedzi najsympatyczniejszy persony w cały Rzeczypospolity. Dziś un ma nieproduktywny roboty. Szacuje i sprzedaje fortepiany po trzydzieści złoty, perski dywany po 20 złoty, opony gumowy po 3 złoty — czy to nie jest burżuazyjny roboty? Komornik musi mieć w sobie proletarjackiego ducha: kilo masło 20 groszy, worek maki za złoty po raz pierwszy, drugi i trzeci!

Po okulary

27894 do

Zakaszewskiego, Centrala Optyczna
Bydgoszcz - Gdańska 7
 Dział I. optyka, dział II. fotografia, III. radio.

— Części rowerowe do rozpoznania. W komisariacie IV, przy ulicy Wileńskiej 3, znajduje się większa ilość części od skradzionych rowerów, które złodzieje porozbierali, aby następnie przez zmianę różnych części, kompletować inne, nie dające się już rozpoznać przez poszkodowanych. Części tych jest przynajmniej z 15 rowerów. Poszkodowani mogą się zgłosić celem rozpoznania swej własności.

Wyciąg z protokołu wspólnego.

W sprawie karnej przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Dziennik Bydgoski” powziął Wydział Karny Sekcja A Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnym odbytem dnia 10 grudnia 1929 r. po wysłuchaniu zdania prokuratury następujące postanowienie.

Po myśli art. 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927 r. zatwierdza się

zajęcie czasopisma „Dziennik Bydgoski” z 1-go grudnia 1929 r. nr. 278 a wychodzący w Bydgoszczy uskutecznione przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w dniu 30 listopada 1929 r.

albowiem

czasopismo wymienione zawiera przedruk karykatur p. t.: „Ministrowie rozjechali się po całym kraju z odczytami o konstytucji

co stanowi

przestępstwo porządkowo prasowe z art. 58 Rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 10 maja 1927 r. Dz. U. Rz. P. nr. 45 poz. 398.

Bydgoszcz, dnia 10 grudnia 1929 r.

Sąd Okręgowy Wydział Cywilny I. instancji
 (—) Radłowski (—) Szyńska
 przewodniczący. protokolant.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. Z. Bydgoszcz. Miejscowym czytelnikom naszym udzielamy porad wszelkich tylko osobiście w redakcji od godz. 5—6 wieczorem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Nikarego, Spirydjona, Izydora.
Jutro: Euzebjusza, Joanny.
Wschód słońca: godz. 8,6.
Zachód słońca: godz. 15,44.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19.
- 2) Apteka Pod Lwem na Okolu.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4-tej po południu dla naszych milusińskich przedliczna bajka J. Warneckiego p. t. „Gudowny pierścień”.

Wieczorem o 7,30 „Wiatr od pół”.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach znizowanych wspaniały dramat historyczny L. Rydla „Złote więzy”.

Wieczorem zawsze atrakcyjna ciesząca się niesłabnącym powodzeniem operetka Lehara „Ziemia uśmiechu”.

We wtorek, dnia 17 bm. premiera współczesnej operetki Falla p. t. „Królowa miliardów”. Zainteresowanie duże.

Zakupy świąteczne

w firmie:

32063

„Czesanka”

ul. Gdańska 157 — Pl. Wolności

Materiały damskie i męskie — Jedwabie
Wykwintna konfekcja damska

są dla kupujących prawdziwą gwiazdką!
15% rabatu przy gotówce, prócz tego wartościowy podarek darmo przy większych zakupach.

Jeżeli w 287 n-rze „Dziennika Bydgoskiego” jakiś pan Paliwoda ogłasza, że zrywa zaręczyny ze swoją donną „z niewyjaśnionych powodów”, to można mu ten duchowy i ortograficzny lapsus wybaczyć z dwóch powodów. Raz, ponieważ już samo nazwisko jego uprawnia go do kroków, świadczących o braku zastanowienia, a powtórę znana jest rzeczą, że jeśli zakochany nie wie co robi, to odkochany cierpi na pewnego rodzaju kociokwik, który mu nie pozwala logicznie myśleć i jasno się wyrażać.

Ale co wolno człowiekowi prywatnemu, który popadł w psychę amoroso con furioso, tego nie wolno robić światnemu Sądowi Okręgowemu, i to jeszcze w tak nie bardzo podłem mieście, jak Tarnów. Sąd ów mianowicie ogłasza w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” co następuje:

T. IV. 52/29/5. Izak Gruber, urodzony 27 stycznia 1891 roku w Łowczówku ad Pleśna, powiat Tarnów, syn Herscha i Chany Lis — jako żołnierz byłego austriackiego 32 pułku p. o. k., zmarł 17 stycznia 1916 w czasie wojny w niewoli rosyjskiej na Sybirze w miejscowości Nikolsk Usyryjski i tam pogrzebany został. Wymienionego Izaka Grubera wyzwa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 kwietnia 1930 r.

Zachodzą teraz dwie możliwości. Albo fakt podany przez Sąd o śmierci Grubera jest zwykłą bujda, w którym to razie nie należało wrzekomu nieboszczykowi wystawiać edyktalnego nekrologu. Albo Gruber przeniósł się na łono Abrahama, a w takim razie Sąd dla salwowania swej powagi powinien był wezwać zmarłego, aby „uwiadomił go o swem życiu pozagrobowym”, co przynajmniej w kołach spirytystów przyjęteby zostało jako rzecz naturalna — a nawet bardzo postępową.

— Dziesięć lat purpury kardynalskiej. W niedzielę, dnia 15 bm. mija dziesięć lat od daty konsystorza tajnego, na którym Papież Benedykt XV obdarzył purpurą kardynalską dwu arcybiskupów polskich: J. Em. ks. dr. Aleksandra Kakowskiego i ś. p. ks. prymasa Edmunda Dalbora. W ten sposób po raz pierwszy w odrodzonej Polsce nasi dostojnicy kościelni weszli do św. kolegjum, reprezentując w senacie papieskim państwo Polskie.

— Ruch pocztowy w listopadzie. Z nadesłanego wykazu przez główny urząd pocztowy w Bydgoszczy wynika, że ruch pocztowy w każdym miesiącu wzrasta się. I tak: nadano — przesyłek pocztowych — 829.480, nadeszło — (833.783); przesyłek poleconych — 52.679 (41020); listów wartościowych — 848 (803); paczek bez podanej wartości — 14923 (14258); paczek z podaną wartością — 672 (2642); przesyłek za pobraniem — 4491 (4572); zleceń pocztowych — 3609 (914); przekazów pocztowych i telegraficznych — 15634 na kwotę 1950779 zł (20204) (2433799 zł); wpłat i wypłat P. K. O. — 12806 na kwotę 5293091 zł (5755) (801524 zł); egzemplarzy czasopism — 779564 (137755); depesz — 7334 (6619) i rozmów telefonicznych miejscowych — 875.670, a zamiejscowych i międzynarodowych — 25921 (27177). (Cyfry w nawiasach oznaczają nadeszłe).

— Koło Psychologiczne zaprasza na swe posiedzenie naukowe, które odbędzie się 16. bm. o godz. 19,30 w szkole wydziałowej męskiej przy ulicy Konarskiego 7. Wykład p. Biłozora: „Poglądy na sugestię w historii myśli”.

— Towarzystwo Przyjaciół Francji w ostatniej chwili przypomina o wykładzie francuskim „George Clemenceau” który się odbędzie w Klubie Polskim (ul. Cieszkowskiego 2) jutro w niedzielę o godz. 18. Bilety przy kasie w cenie 1 zł; dla członków 50 gr; dla młodzieży szkolnej 30 gr.

— Ostre strzelanie. Dnia 16. bm. przeprowadza 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie bojowe 15 dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— Bezrobotni wlecuja. W sali kasyna robotniczego na Dolinie odbył się wczoraj w południe nowy wiec bezrobotnych. Niejaki Olszewski, członek Niezależnej Partii Socjalistycznej, zwolniony urzędnik Izby Kontroli M. P. i T. wygadywał niemądre rzeczy, że magistrat i pracodawcy uprzedzeni są do bezrobotnych, że „bezparyjnym” trudno gdziekolwiek otrzymać pracę, ludzie ze wsi znoszący majstrom podarunki mają pierwszeństwo itd. Kiedy zaczął omawiać ostatnią utarczkę policji z bezrobotnymi, w której to sprawie śledztwo nie jest ukończone, policja zagroziła rozwiązaniem wiecu. Bezrobotni zaczęli wołać: „Nie chcemy demonstracji! Dość już mamy „opieki” socjalistów!” i częściowo rozproszyli się, pozostawiając samych socjalistów. Wiecowników nie było tym razem więcej jak stu.

— Uwaga, Warmiacy i Mazurzy! Oddział bydgoski Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej urządza w niedzielę 15 grudnia o godz. 3½ po poł. w sali „Pod Lwem” (dawniej „Ognisko”) przy ul. Marsz. Focha 71, pierwszy obchód gwiazdkowy dla członków i ich rodzin. Podczas obchodu odśpiewa szereg pięknych kolend jeden z czołowych chórów bydgoskich, „Moniuszko”, pod batutą utalentowanego z Warmji rodaka p. Franciszka Masłowskiego. Na obchód ten zarząd oddziału zaprasza wszystkich członków oraz ich rodziny.

— Spółdzielnia Budowy Domów Ekonomicznych. Dnia 12 bm. w lokalu Bydgoskiego Zw. Właścicieli Nieruchomości przy ul. Jezuickiej 7 odbyło się posiedzenie zarządu, Zw. Właścicieli Nieruchomości, na którym postanowiono powołać do życia Spółdzielnię Budowy Domów Ekonomicznych.

Fakt ten ma wielkie znaczenie nie tylko dla poszczególnych członków zarządu, którzy są jedynie ziarnkami w ogólnym zbiorowisku ludzkim ale także i dla społeczeństwa, bowiem jest krokiem naprzód w wielkim zagadnieniu społecznym, którym jest złagodzenie katastrofalnego braku mieszkań.

Celem Spółdzielni jest danie możliwości nawet jednostkom pobudowania własnego domku przy pomocy Spółdzielni oraz miarodajnych czynników, rządowych i społecznych.

Zyczymy Spółdzielni Budowy Domów Ekonomicznych w tej żmudnej ciężkiej pracy jak największego rozwoju. Zapisywać się w poczet członków można w biurze Związku Właścicieli Nieruchomości w Bydgoszczy, ul. Jezuicka 7. Kto prędzej zostanie członkiem spółdzielni tem samem prędzej otrzyma kolejność swą statutem przewidzianą.

— „Poranek trzech wieszczów”. W niedzielę, 15 bm. o godz. 12 odbędzie się w auli państw. gimnazjum klas. staraniem młodzieży filomatycznej tego zakładu „Poranek trzech wieszczów”. Na program składają się: deklamacje, śpiewy, oraz część muzyczna. Udział m. inn. biorą: p. Szweđa (skrzypce) i p. Madaliński (fort.), a kierownictwo muzyczne objął p. prof. Karasiewicz.

— Kradzież paszportu i gotówki. Panu Alfredowi Fenzerowi skradziono z pokoju jednego z hoteli przy ulicy Dworcowej paszport krajowy na jego nazwisko oraz 120 zł gotówki.

POLSKIE PERFUMY



BELLA —
TRIMF —
PARISIA —

MAJOLA

— Zjazd Rady Okręgowej Stow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę, 8 grudnia odbył się w Bydgoszczy doroczny zjazd delegatów Stow. Młodzieży Polskiej. Zjechało 40 członków zarządów. Ze sprawozdań Okręgu i zarządów dowiedzieliśmy się o wrastającym rozwoju S. M. P. we wszystkich wioskach i miastach. Naczelnikiem okręgu wybrano p. Szymańskiego z S. M. P. „Brzask”. Ułożono program pracy na przyszłość. M. in. w styczniu odbędzie się w Resursie wielka zabawa okręgowa, pozatem turniej ping-pongowy.

— W jutrzejszą niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej przedstawienie „Sokoła” Żeńskiego, p. t. „JASEŁKA”. Spodziewać się należy, że obywatelstwo miasta Bydgoszczy, a specjalnie młodzież, gremjalnie podąży do Strzelnicy. Wstęp dla dzieci 20 gr, dla dorosłych 50 groszy.

— Dla biednych na gwiazdkę złożyło Kat. Tow. Rzemieślników 20 zł za które składam serdeczne „Bóg zapłać”. Ks. Skonieczny, prob.

— Podziękowanie. Na kolonję letnią w Jastrzębiu złożyła p. Irena Wnukowa z Janina pół ctr. mąki pszennej i pół ctr. mąki żytniej. Za powyższe dary składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”.

Ks. Skonieczny, prezes „Opieki”.

W tramwaju.

— Gdzież się to podziwa nasza Łepkoska? Tak się szykowała na święta kupe pieniochów zarobić, a teraz ji nima.

— Moi kochani, wyczytała w Dzienniku, że ten zbój, ten mordownik dziewcząt z Dulsdorfu uciekł do Polski, i kobita dostała stracha, że ją zakatrupi. Zakatowała się w chałupie na wszystkie rygle i zamki, i boi się nosa na pole wyściubić.

— Jakby to już innych do mordowania nie było, ino akurat ona.

— Nie do uwierzenia, jaka ta kobita jest o sobie wysoko myśląca. Niedawno bojała się, że ją handlerze do Brezylji ukradną, a teraz przestraszyła się tego upiura.

— Jakby na ni było wszystko najlepsze.

— Ji się zdaje, że każdy chłop, co spojry na nią, to już jest fertig.

— W lecie chciała nawet na jakiś konkurs piękności do Rynkowa jachać, ale Wacek tego dnia się upiuł i nimiał ji kto zawieść.

— To ona ciągiem jeszcze z tym szoferem chodzi?

— Nie chodzi, ino jeździ. Ale podobno już ją Wacek w trąbę puścił, bo mu tak-sówkę na nic zmarnowała. Proszę was, sto pięćdziesiąt kilo, a on przecie ino Forda ma, a i to już starego kupił. Ile razy ją wywiózł na spacer, to po ty stronie, po który siedziała, zawsze guma trzaśta.

— Ona teraz pilorda sobie szuka, ale ji żaden niechce.

— Jakiego? pilorda?

— No takiego kuczera z ajroplanu.

— Pani Piernoga myśli pewnie pilota. Wątpię ja, aby ją który chciał. Coby pilot robił z taką starą kanoną?

— Ja słyszałam, że ona leci na jakiegoś trompetera od ulanów.

— Praktycznym podarkiem na święta jest — bielizna. Firma Pilaczyński i Ska, ul. Gdańska, obok hotelu „Pod Orłem”, specjalistka w tej branży, udziela przy zakupach gwiazdkowych od 5 do 10 proc. rabatu. Szczegóły w ogłoszeniach, na które zwracamy uwagę czytelników.

— Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, dnia 15. bm. w sali p. Kocerki (ul. Św. Trójcy) odegrana zostanie tragedia w 4 aktach p. t. „Grób nieznanego żołnierza”. W przedstawieniu bierze udział około sto osób. Początek o godzinie 7,30 wieczorem. Bilety od 50 groszy do 2 złotych przy kasie. Część zysku przeznaczona się na Kuchnię Ludową.

— Śmiertelne otrucie. W środowym numerze naszego pisma donosiliśmy o targnięciu się na swe życie 24-letniej Janiny Kanieckiej, która otruła się jakimś rozczynem w gmachu głównym urzędu pocztowego, skład w stanie groźnym odwiedzono ją do szpitala miejskiego. Obecnie, jak się dowiadujemy, denatka dnia 12. bm. zmarła w szpitalu, nie odzyskując przytomności.

— Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda Franciszka-Józefa jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu. Żądać w apt. i drogerjach.



TRWAŁY

ELEGANCKO

Sensacja
Bydgoszczy!

Kino
„OKO”

Od 16 bm.
Występy artystów
Rewji Poznańskiej

Witajcie kochani

rewja w 6 obrazach ostatnie
przeboje teatrów „Morskie Oko”
„Qui Pro Quo” w Warszawie.

Początek
w nie
Kier.

Zrzeszenie byłych jeńców wojennych Zachodniej Polski.

Doniosłe uchwały poznańskie. — Nadzwyczajne zebranie oddziału pomorskiego odbędzie się 18 grudnia w Bydgoszczy

Roczne walne zebranie Zrzeszenia, organizacji uznanej przez władze, stwierdziwszy wzorową gospodarkę zarządu, któremu rząd powierzył wypłatę należności jeńców angielskich, ponownie wybrało stary zarząd, do którego należą: Michał Karczewski, Florian Jakubowski, Marjan Muth, Andrzej Rosada, Antoni Jarmużek i Bronisław Kitkowski z Poznania a jako nowych ławników Józefa Kaźmierczaka z Bojanowa Starego i Czesława Kanińskiego z Bydgoszczy. Zrzeszenie wpłaca obecnie około 2 000 dawniejszym jeńcom angielskim wynagrodzenie za pracę w niewoli i zabiega u rządu pódskiego o waloryzację przekazanych z Anglii w r. 1921 pieniądze, które straciły na wartości przez zamianę marek na złote polskie.

Zjazd delegatów w Poznaniu poczynił

w statucie Zrzeszenia doniosłe zmiany. Oprócz starań o pieniądze zadaniem Zrzeszenia ma być pielęgnowanie ideologii skonfederowanych bratnich stowarzyszeń w kierunku rozbudzenia ducha koleżeńkiego i wykorzystanie tegoż na rzecz pracy pokojowej oraz stworzenie z dawniejszych jeńców wojennych typu ofiarne go obywatela, gotowego zawsze do poświęceń dla państwa i jego rozwoju, bezpieczeństwa i mocarstwowego stanowiska Polski w świecie. Zrzeszenie b. jeńców wojennych Zachodniej Polski współpracować też będzie z zagranicznymi związkami nad ułożeniem nowej międzynarodowej konwencji o traktowaniu jeńców na wypadek wojny.

Celem zaznajomienia członków oddziału pomorskiego z nowymi zadaniami i wysłuchania ich życzeń co do zalet wojennych, zjeżdżają kierownicy zrzeszenia do Bydgoszczy w środę 18 grudnia. Zebranie wszystkich członków odbędzie się tegoż dnia wieczorem o 7 w lokalu „pod Lwem” (dawniejszym „Ognisku”) przy ulicy Jagiellońskiej.

— Kto go zna? Władze policyjne ujęły jakiegoś osobnika, którego tożsamość dotychczas nie stwierdzono, a który poaje się za Juljusza Alfreda Horna. Osobnik ów, liczący lat 57 utrzymuje, że urodził się w Bydgoszczy na Prądach, jako syn Karolai Matydy z domu Hohlweg, które to nazwiska nie są jednak w żadnych księgach zapisae. Ktoby więc wiedział coś o Hornie i jej rodzinie, względnie mógł rozpoznać go z fotografii, zechce zgłosić się w wydziale policji śleszej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72.

— „Szopenfeldziarze” przy robcie. Do jednej z firm z wyrobów wełniarich przy ulicy Dworcowej, przybyło dnia 13bm. czterech osobników, którzy pod pozorem poczynienia hurtowych zakupów, zażądali pokazania sobie różnych towarów. W czasie przeglądania skradli oni kilkaswetrów większej wartości i oddalili się. ty firma spostrzegła kradzież i zarządziła ościg za złodziejami, znikli oni już bez ślau.

— Ameryka zadziwiła nas niedawo wieścią o człowieku - mechanicznym, któr reguluje ruch na ulicach Nowego Jorku. Podny okaz człowieka - maszyny oglądać mogą pechodnie w oknie wystawowym znanej w Hdgoszczy firmy czekolad i cukrów J. Maszakowej przy ulicy Gdańskiej Sympatyczny giazderek wykonuje tam cały szereg skompiowanych czynności a niejedno zapatrzone dziko widzi w nim żywego staruszka przybwiązając z miechem słodczy z krainy baśni.

Wycieczka drukarzy do Chełmży.

Drukarze, którzy mają sposobność wzywania się w myśli i zdania skreślone na papierze przyoblekając je w formę słowa drukowanego, dają mimo to stale do bogacenia swej inteligencji przez odwiedzanie rozmaitych ośrodków przemysłowych i zakładów, w których zapoznają się z oryginalnym wzorem pracy danej gałęzi przemysłu lub urządzeń kulturalnych.

W niedzielę ubiegłą zarząd Stowarzyszenia Drukarzy Polskich w Bydgoszczy zorganizował wycieczkę do cukrowni w Chełmży.

Koszt nie wielki, pokryty zresztą z kasy organizacji, a uświadomienie członka pod-

niesiono do pewnego poziomu. Mało bowiem kto wie, jaki proces przetwarzania przechodzi burak, zanim otrzyma się z niego kryształowo błyszczący proszek, lub kostkę cukru.

To wszystko niemal do najdrobniejszych szczegółów pokazał nam w tych olbrzymich, bodaj największych tego rodzaju zakładach w Europie, i wyjaśnił drobiazgowo praktykant p. Józef Wojciechowski, uczeń Państwowej Szkoły Przemysłów Rolnych w Bydgoszczy.

Oprowadził sporą gromadkę ciekawych po wszystkich oddziałach cukrowni, poczynając od splywaków, którymi spławiają do fabryki z dziedzińca ćwierć miliona centnarów buraków dziennie, które następnie dostają się do płuczkarni, stamtąd przy pomocy wind-ślimaków do maszyn, które buraki siekają i kroją na makaron, gotują, cedzą, mieszają, aż wreszcie wydobytą z nich sok przeprowadzają do stacji wyparnej, oddzielającej wodę od soku, następnie do warników krystalizujących i wirówek bodaj kończących cały proces wyrobu słodkiego produktu.

Wszystko to odbywa się w podniesionej temperaturze ciepła, przesyconej parą, napełnionej sykiem, zgrzytem i warkotem funkcjonujących dzień i noc maszyn.

Pelen cierpliwości, p. Wojciechowski, poprowadził wycieczkę do suszarni wytłoków buraczanych, gdzie panowała temperatura około 60 st., a także do kotłowni z ruchomymi rusztami, a więc urządzeniami najbardziej nowoczesnie, dzięki czemu osiąga ją tam temperaturę 1300 st.

Wracano z Chełmży z pewnem zadowoleniem, że pelen inicjatywy zarząd Stowarzyszenia umiał wyzyskać sposobność, aby dać swym członkom możność zobaczenia czegoś praktycznego i pożytecznego.

Wsuław.

Pola Negri
UŻYWA STALE



DO NABYCIA w APTEK, DROG. i PERFUMERJACH

dejrzenie? Mógł je przez omyłkę i Wieniawa zabrać razem z aktami — czy ja wiem zresztą, gdzie się te sobacze kabanosy podziały!

Napróżno sumitowałem się przed Dziadkiem i dawałem mu moje najświętsze słowo honoru — przyszedł jeden z policji śleszej i zrewidował mi kuferek. Naturalnie nie znalazł oprócz pary szabesowych lichtarzy, co do których będzie dopiero dochodzenie. A są one od Mordka, bo miałem się żenić z jego Ruchlą i wziąłem je jako zadatek na jej wyprawę.

Prezydentów jednak u mnie nie znalazł i dochodzenia prowadzi tylko o te lichtarze i o batystowe kombinacje, które nawet nie wiem, skąd się u mnie wzięły. Zrozumie zaś Szanowna Redakcja, że wskutek tej historii z prezydentami znalazłem się wobec Dziadka w dwuznacznej sytuacji. A ponieważ jako sanator muszę zażywać dobrej renomy, więc wystosowałem do kuchty belweder-skiego list, w którym go prosiłem, aby jako długoletni znajomek i także belwederczyk wystawił mi od siebie świadectwo moralności, a pozatem zwołał sąd honorowy, któryby sprawę tych prezydentów rozpatrzył i orzekł o mojej niewinności.

I tak się też stało. Kuchta Antek Chlastacz wystosował do mnie list, w którym opisuje mnie jako bardzo porządnego człowieka, i powołuje w tej materji sąd honorowy, w skład którego weszli: Nepomucyn Ściagała, prezes Związku Stojących pod Kontrolą Policijną, Alfons Swendacz, bezrobotny, i Kozma Pieroński, świadek sądowy.

Na superarbitra chciał kuchta powołać Mordkę, ale się sprzeciwiłem, bo do takiej funkcji trzeba pewniaka, a nie parcha, który może nieznac zawodowej solidarności,

San



Zacek Furdy

doni:

Belweder, 13 gruia.

Szanowna Redakcjo!

W tym tygodniu była w Belweder wielka awantura. Dziadkowi buchnąłoś z biurka paczkę prezydentów. Naturalnie Dziadek primo impetu wsiadł na mi:

— Oddaj papierosy, bolszewiku raco ny, albo pójdziesz pod sąd wojskowi za złodziejskiej łapy głową zapłacisz. Łyżki gina, z moich chustek robisz sobie tucki, gorzałę trąbisz i dla niepoznaki wo dolewasz, teraz zaś jeszcze i papierosydziesz się podziały.

Może mi Szanowna Redakcja wieć albo nie, ale tych prezydentów oko nie nie widziało, ani ich moja ręka nie dnęła. Wybieram Dziadkowi komety poednej sztuce, bo to kamracki zwyczaj. Aleby aż całą paczkę naraz — niech mi palcechną!

Krytycznego dnia Dziadek przjąwał mnóstwo interesentów. Byli generowie z raportami, ministy przychodzili pokazazy, było też paru ambasadorów, korował Devey z Dziadkiem i odbyła się R. Pułkowników — więc skąd akurat na nie po-

W teatrze, w kinie, w biurze, w tramwaju, w pociągu, w szkole i w domu

wogóle wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia się grypa, zażywaj „PARAMINT” marki „ERPE”. Grypa jest chorobą zakaźną, i nie jest bynajmniej tak niewinna, za jaką skłótni jesteśmy ją uważać.

Przebieg tej choroby występuje pod różnymi postaciami. Zapalenia dróg oddechowych od lekkiego kataru począwszy aż do ciężkiego zapalenia płuc i opłucnej, osłabienie funkcji serca, choroby organów trawienia, systemu nerwowego, nerek i t. d. mogą na pierwsze wysunąć się miejsce. Ponieważ zarazki grypy przedostają się do organizmu najszybciej przez jamę ustną i krtani a tabletki Paramint Erbe przewyższają wszystkie wody do ust, gdyż ślina zmieszana z paramintem przenika do przełyku i dokonuje równocześnie desinfekcji jamy ustnej i krtani, przeto najlepiej chronią one przed zakażeniem.

Co godzinę jedną tabletkę powoli w ustach rozpuścić.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Raidy doświadczalne samochodów „Ursus”.

Polska fabryka samochodów Zakłady Mechaniczne „Ursus” Spółka Akcyjna równolegle z produkcją samochodów prowadzi pracę doświadczalną wytrzymałości i sprawności wykonanych obiektów oraz ich dalsze udoskonalenie.

W tym celu został zorganizowany raid autobusów przeznaczony dla komunikacji międzymiastowej na trasie ogólnej przeszło 5 000 klm., który się odbył na szosach: Warszawa—Łódź—Lubliń—Zamość—Brześć n. Bugiem—Międzyrzecz—Piotrków Trybunalski.

Obciążone ponad normę autobusy, mianowicie: 2.100 kg. nie licząc wagi karoserji około 1.200 kg. na podwoziach o nośności normalnej 2,5 ton przy ustalonej szybkości, odbyły próbę bez defektów poczem zostały zdemontowane, a zespoły i części składowe zabrane do laboratorium w celu dokonania badań.

Na postojach podczas raidu publiczność oglądała samochody całkowicie wykonane w kraju; w obecnych czasach żywiolowego rozwoju automobilizmu i ogromnego zainteresowania ogółu tą gałęzią przemysłu niema osób biernie traktujących motoryzację, tembardziej gdy chodzi o wozy wykonane przez polską placówkę przemysłu samochodowego Zakłady Mechaniczne „Ursus” Spółka Akcyjna. (34310)

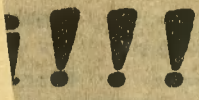


Do 25 b. m.

przyjmują listowi

przedpłatę na

„Dziennik Bydgoski”



Jutro

w niedzielę, o godzinie 4 1/2, urzędza
w Strzelnicy Sokół Żeński

Jaselki!

Oczernianie „Dziennika Bydgoskiego”.

„Robotnik” warszawski, centralny in P. P. S., donosi w nr. 364 o jakiejś samej denuncjacji „Dziennika Bydgoskiego”, na podstawie której przeprowadzono w poniedziałek 9. bm. rewizję kilku towarzyszy socjalistycznych Bydgoszczy. Stwierdzamy, że o całej tej sprawie nam nie wiadomo. Możliwe, że u kilkunastu towarzyszy w Bydgoszczy dokonano rewizji, lecz „Dziennik

Bydgoski” od sprawy tej stoi zdala. Jest to więc najpospolitsze oszczerstwo, jednego z tych, którym państwowa i chrześcijańska polityka „Dziennika Bydgoskiego” się nie podoba.

Moglibyśmy wytoczyć „Robotnikowi” proces o oszczerstwo, nie czynimy tego jednak ze względu na to, że czerwoni towarzysze, wojujący kłamstwem i oszczerstwem, nie mogą nas obrazić. Wystarczy nam niniejsze stwierdzenie.

go, meczem pomiędzy „Gedanją” - Gdańska a „Polonią” - Bydgoszcz. Walczy 8 par, we wszystkich wagach. Walczą: Opiński, Pietryga, Dojas i sławny Teddy, Żółkiewicz z Sokola I. Ujrzymy mecz, jakiego nie widzieliśmy od czasu pobytu „Warty” w Bydgoszczy.

Nie wie biedak, o co chodzi.

Nie było prawie jeszcze takiego wypadku, aby oszust, którego szkodliwość napiętnowaliśmy w imię dobra publicznego, nie nadesłał nam wykrętnego sprostowania zamieszczonej o jego sprawkach wiadomości. Naturalnie, że mając pewne dane, sprostowania te rzucamy do kosza, niekiedy jednak są one tak bezczelne, że nie można ich pominąć milczeniem.

Oto np. niejaki Czesław Mielcarzewicz z Poznania, którego nieuczciwe postępowanie napiętnowaliśmy w notatce, zamieszczonej w naszym piśmie z dnia 3. bm. p. t. „Jeszcze jeden fabrykant”, żąda od nas pod groźbą skargi sądowej odwołania tej wiadomości w przeciagu trzech dni, gdyż on nie wie o jaką sprawę chodzi i wszystko to, co w notatce o nim podaliśmy, jest kłamstwem.

Według przeprowadzonych dochodzeń Czesław Mielcarzewicz ogłaszał w miejscowych gazetach, iż faryka „Cukropol” (nieistniejąca) poszukuje pracowników z kaucją. Na skutek tego ogłoszenia pojawił się w mieszkaniu M. w Bydgoszczy bezrobotny K., któremu M. przedstawił jako współwłaściciela rzekomej fabryki cukrów pod firmą „Cukropol” niejakiemu Przy- męskiemu, poczem wspólnie zaangażowali p. K. na stanowisko magazyniera do nieistniejącej fabryki, wydając podstępnie od biednego bezrobotnego 2000 zł kaucji, którą to sumę następnie w porozumieniu z P. podniósł z banku Mielcarzewicz i przywłaszczył ją sobie. Mielcarzewicz za tę sprawę poszukiwany przez policję, awreszcze odaleziony w Poznaniu, został przetransportowany do Bydgoszczy i osadzony w więzieniu, z którego po przeprowadzeniu dochodzeń, jak to zwykle w tego rodzaju sprawach bywa, zwolniono aż do ukon- czenia sprawy sądowej, na którą obecnie oczekuje.

Żałujemy, że p. M. tego wszystkiego nie pamięta i nie wie o co w naszej notatce chodzi, może wręcz teraz przypomni to sobie.

Dodatek należy, że bezrobotny p. K., skutkiem wyrwania mu przez zacnych „fabrykantów” wawo zapracowanych 2000 zł, znajduje się obecnie w skrajnej nędzy.

WARSZAWSKA MANIKURA

dla pń Grodzka 18 (w kierunku Fary)
dłapanów Mostowa 3.
Piotr Kozłowski.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Jutro w niedzielę o godz. 4-tej odbędzie się zebranie Koła Jachoice w lokalu p. Orzykowiego przy ul. Saperów. Z referatem przybędzie jeden z pp. red. „Dziennika Bydgoskiego”.

Z powodu ważności referatu, wzywa się wszystkich członków i sympatyków o liczny udział.

Zarząd.

Transportowcy!

W niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 4.30 po południu odbędzie się zebranie w sekretariacie przy ul. Dworcowej 2, na które wszyscy powoźnicy z transportu stawić się powinni.

Każszy pracownik, powinien z obowiązku należeć do organizacji, a przede wszystkim uczęszczać na zebrania.

Zarząd.

Przypadacze pożyczek

Z lat 1/21 muszą się zapoznać z memoriałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów” Wyczerpujące przedświecenie historii i stanu waloryzacji pożyczek Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Zadań wierzycieli. Cena 2,70 zł Do nabycia w księgarniach i w Związku, Poznań, Zielona Główny skład Księgarnia Uniwersytec Poznań, ul. Gwarna 19. (21272)

Stwody w Wiśle w dniu 14. grudnia: 1.00; Zawichost 1,00; Warszawa 2,2; Płock 0,83; Toruń 0,81; Fordon 0; Chełmno 0,74; Grudziądz 0,95; Korzewo 1,14; Piekło 0,38; Tczew 0,22; Einla 2,38; Schievenhorst 2,56.

Jeśli chodzi o wybór, gust i cenę, to dla każdej Pani lub Pana odpowiednie

Podarki Gwiazdkowe

należy wybierać tylko w firmie (34363)

Marja Hirsz

Telefon 1096 Bydgoszcz Gdańska 22

Magazyn wykwintnej galanterii męskiej i wyrobów galanterijno-skórzanych. — Specjalny dział rękawiczek i pończoch damskich.

— **Bal „Białego Krzyża”** odbędzie się, jak się dowiadujemy, w sobotę 11 stycznia w pięknych salach Podchorążówki. Niewątpliwie będzie to jeden z najpiękniejszych balów. Bliższe szczegóły podamy w swoim czasie.

— **W barze „Zagłoba”** obiady odtąd po 1,35 złotych i znaczna zniżka cen przy bufecie. W okresie przeżywanego kryzysu gospodarczego liczyć się trzeba z każdym groszem! (34410)

— **Rewja i kino w Bydgoszczy.** Wzorem stolicy dyrekcja kinoteatru „Okno” (ul. Marcinkowskiego 5) wprowadza nielada sensację. Otóż, oprócz wspaniałych filmów na ekranie, na scenie rozpoczyna się występ artysty Poznańskiego pod kierunkiem dyr. Antoniego Kamrowskiego, ulubieńca całej Polski. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Zamiast kwiatów na trumnę** s. p. Anny Iłowickiej — na gwiazdkę dla biednych parafii Serca Jezusowego Józefostwo Sokołowscy złożyli 10 zł.

Ostatni dzień wystawy „Rodziny Policyjnej”.

Jutrzejsza niedziela jest ostatnim dniem wystawy robót ręcznych „Rodziny Policyjnej”. Kto więc nie zwiędził jeszcze tej ciekawej wystawy, niech korzysta z ostatnich chwil, aby ją sobie zobaczyć — bo widzieć jest warto. Na wystawie można przytem nabyć za niską cenę piękny podarek gwiazdkowy. Wystawa odbywa się w gmachu województwa przy ul. Jagiellońskiej 21.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla sensacyjno-awanturyczny film p. t. „Tajemniczy policjant”. Nadprogram farsa p. t. „Niedzara” oraz dziennik Pathe.

KRYSTAL. Dzisiaj sensacyjno-awanturyczny film „Tempo Tempo” z Albertinim w głównej roli. Nadprogram Charlie Chaplin „Po ślubie” w 3 aktach i tygodnik Gaumonta.

MARYSIENKA wyświetla o śmiałej treści pierwszorzędnej jakości dramat p. t. „Płodność”. W rolach głównych Diana Karenne i Gabriel Gabrio.

NOWOŚCI demonstruje ostatnie dni wspaniały film osnuty na tle powieści hr. Lwa Tolstoja p. t. „Miłość kozacka”.

ODRODZENIE wyświetla od soboty 14. bm. do pon. działku 16. bm. włącznie film w 8 akt. p. t. „Ubogi milioner” i nadprogram.

OKO od dzisiaj wyświetla wielki dramat w 12 aktach p. t. „Białe noce”. Nadprogram wesoła komedia p. t. „Kajtuś policjantem” i występy artystów na scenie.

PAW od dzisiaj potężny dramat z życia wieśniaka, który stał się prezydentem p. t. „Prezydent” z ulubieńcem Iwanem Mozzuchinem w roli głównej.

WOJSKOWE 62 p. p. (ul. Sowińskiego) wyświetla wspaniały film osnuty na tle wojny francusko-niemieckiej p. t. „Drużyna koczownicza”. Nadprogram komedia.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA”?

Zapisy przyjmuje sekretariat przy ulicy Czartoryskiego 1, narożnik ul. Jagiellońskiej w środy i soboty od 5-7.

Bydgoski Dom Towarowy urządził na 3-cim piętrze swego magazynu, dla naszych najmilszych, piękny raj dla dzieci z karuzela, ślizgawką tarzańską, zwierzyńcem i wielu innymi rozrywkami, na które działkę naszą jak najserdeczniej zapraszają. Z rajem dla dzieci połączona jest też olbrzymia wystawa zabawek, gdzie po niebywale niskich cenach, można otrzymać wszystko czego serce dziecka od najmłodszego do najstarszego pragnie. Bydgoski Dom Towarowy zaopatrzył również inne działy w cenne i praktyczne podarki gwiazdkowe a mianowicie: działy konfekcji damskiej i męskiej, pończoch, trykotarzy, rękawiczek, galanterii damskiej i męskiej, obuwia, działy wełny i jedwabiu, materiałów bieliznianych oraz dział liran i dywanów. Najbardziej jednak podobają się „kartoniki” gwiazdkowe „Be-De-Te”, które mieszczą w sobie najpraktyczniejsze podarki gwiazdkowe, w postaci kuponów na suknie, bliski, spodniczki, szlafroczki, pijamy i t. p. a ceny tych kuponów są nadzwyczaj przystępne. Ponieważ od gwiazdki dzieli nas tylko jeszcze 10 dni, przeto możemy śmiało powiedzieć: Kto nie kupił jeszcze podarków gwiazdkowych, niech odwiedzi Bydgoski Dom Towarowy, a tylko tam może kupić korzystnie t. j. tanio i dobrze.

ZE SPORTU.

Turniej koszykówki.

W ub. czwartek odbyły się drugie zawody finałowe powyższego turnieju o mistrzostwo miasta Bydgoszczy pomiędzy druż. K. S. „Polonia” i drugą Oddz. Młodz. „Polonji”. Zwyciężyła niespodziewanie druż. K. S. „Polonia” w stosunku 51:24, zapewniając sobie I. miejsce w turnieju i tytuł mistrza miasta Bydgoszczy na rok 1929. W niedzielę odbędzie się o godz. 18 w miejskiej sali gimnastycznej przy ul. Konańskiego 6 ostatnie zawody finałowe pomiędzy druż. „Sokoł” I. i druż. Oddz. Młodzieży „Polonji”. Zawody będą bardzo interesujące, gdyż druż. „Młodzieży” będzie się starała zrehabilitować za poniesioną porażkę, a druż. „Sokoła” natomiast pragnie uzyskać tytuł wicemistrza turnieju. Zatem wszyscy sympatycy na powyższe zawody!

Mistrzostwa piłkarskie.

W niedzielę, dnia 15. bm. na boisku stadionu miejskiego już od godz. 9.30 odbędzie się w dalszym ciągu ciekawe rozgrywki o mistrzostwo miasta. K. S. „Polonia” walczą na trzech frontach i tak: o godz. 9.30 „Polonia” III. — „Sparta” I. — Grupa II a; o godz. 11.30 „Polonia” II. — „Astorja” I. — Grupa I.; o godz. 13.30 „Polonia” I. — „Sokoł” I. — Grupa I.

I. K. S. „Gwiazda” — I. K. S. „Legja”.

Zawody piłkarskie pomiędzy powyższymi drużynami rozegrane zostaną w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 13.30 na wojsk. placu ćwiczeń w Jachicach. O godz. 12 przedmecz pomiędzy drugimi drużynami.

I. Kol. K. S. „Sparta” — I. „K. P. W.” Toruń.

W niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 13.30 odbędzie się finałowe zawody o mistrzostwo Dykcji Gdańskiej na boisku „Sparty” za warsztatami kolejowymi pomiędzy wyżej wymienionymi klubami. O godz. 12 przedmecz II. druż.

Zawody bokserskie „Gedanja” — „Polonia”.

Dzisiaj, w sobotę 14. bm. o godz. 20.15 w „Re-sursie Kupieckiej”, otwarcie sezonu bokserskie-

Występ przy K. P. W. Utwory na gitarze solo wykona p. K. Drabik, zaś piosenki z towarzyszeniem gitary odśpiewa p. Polczyk.

Program koncertu

Towarzystwa Śpiewu „Halka”, który odbędzie się w niedzielę, dnia 15 grudnia b. r. o godz. 20-tej w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 160a — jest następujący:

- Chór
 - a) Sztandary Polskie w Kremlu — Lachman,
 - b) Wędrownka lirnika — M. Hertz,
 - c) Mówią mi wiecznie Twoje oczy — W. Styś
 2. Kwartet podwójny
 - a) Samotna róża — E. Hermes,
 - b) Urok lasu — T. Abt.
 3. Chór
 - a) Du, du, Du, du — W. Styś,
 - b) Śpiewak zwycięzca — A. Dworzaczek,
 - c) Stracone żebro — Różycki.
 4. Solo skrzypcowe wykona p. M. Jan-kowska, przy fortepianie p. L. Zimmer: Fantazja Appassionata — Henri Vieuxtemps.
 5. Chór
 - a) Pieśń myśliwska — Różycki,
 - b) „Ave Caesar” na podwójny chór — Stan. Niewiadomski. (Drugi chór wykona zespół męski Tow. Śpiewu „Harmonja”, Bydgoszcz.
- Na koncert swój zapraszają „halkarze” miłośników śpiewu jak najserdeczniej.



„Hubertus”
Specjalny skład broni i amunicji
Najkorzystniejsze źródło zakupu broni i naboju na zające oraz lokalizacyjnych dla Towarzystwa P. W. i P. F.
Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (narożnik Mostowa). Tel. 652.
Warsztaty naprawy broni. (32213)

PROGRAM RADJOFONICZNY. NIEDZIELA, 15 GRUDNIA.

- Warszawa. 10.15: Nabożeństwo w Katedry Poznańskiej. 14.00: Zebranie wzorowego Kółka Rolniczego. 14.20: Muzyka. 14.30: „Uprawa piasków” — prof. Stefan Biedrzyński. 14.50: Muzyka. 15.00: Dalszy ciąg zebrania Kółka Rolniczego. 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: „Przed czterema laty” — prof. Henryk Mościcki. 17.40: Koncert popołudniowy. 20.30: Koncert wieczorny. W przerwie kwadrans literacki — Bolesław Prus „Z legend czarnego Egiptu”. 23.00: Muzyka taneczna z „Oazy”.
- 19.30: Budapeszt. „Fidelio”, opera Mozarta. 20.00: Bern. „Missa Solemnis” Beethovena. 20.00: Langenberg. „Wesoły wieśniak” operetka Falla. 20.05: Monachjum. „Krysia Leśniczanka”, operetka w 3 aktach Jerzego Arno. 20.10: Wiedeń. „Czar walca”, opera w 3 aktach Osk. Straussa. 20.30—22.00: Poznań. Koncert muzyki romantycznej.



Nowa dobrego odbioru bez lamp radiowych

PHILIPS MINIWATT

WYPADKI PRZY PRACY.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandta, 18-letni uczeń-mechanik Edmund Wrzeszcz, będąc zajęty przy ręcznym nitowaniu rogatek, został uderzony młotem w palec, przyczem doznał zmiążdżenia palca u lewej ręki.

W stolarni Romana Maternowskiego przy ulicy Staroszkolnej, 26-letni robotnik maszynowy, Szczepan Bruski, będąc zajęty przy rżnięciu drzewa piłą tarczową, doznał zranienia palca u lewej ręki.

W fabryce skór L. Buchholza, 33-letni robotnik Antoni Kujawa, będąc zajęty wyzianiem skór na wygladzarce, dostał się między cylinder obrotowy i wał gwintowy, doznając ciężkiego zgniecenia lewej ręki. Odwieziono go do Lecznicy Powiatowej w Bielawkach.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 45-letni czony robotnik Ignacy Grochowalski, zajęty przy ustawianiu modelu, skut- zsunięcia się tegoż, doznał zgniecenia u lewej nogi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. S. W. Adresu nie znamy.

Fr. Fr. Radomno. Można usunąć lokatorów z mieszkań służbowych (baraki dla służby), i wtedy, gdy nie wypełniają wszystkich zobowiązań zawartych w kontrakcie. Czyszczenie za pokój z kuchnią został już przed kilku miesiącami wyrównany z przedwojennym, wobec czego podwyższać go obecnie nie wolno.

J. D. z M. 1) Należy spłacić równowartość danej nieruchomości stanowiącej wów-

czas 150.000 mkp. Według rozp. z 14. V. 1924 wynosi to b. znikomą kwotę, bo zaledwie wraz z odsetkami 20,50 zł. 2) Markę niemiecką z przed wojny liczyć należy po 1,23 złotego.

Leokadja R. w Inowrocławiu. Ofertę skierowaliśmy pod wskazanym znakiem ogłoszeniowym. Dlaczego dotąd nie nadeszła odpowiedź, nie wiemy.

K. Ch., Żnin. Narazie z usług skorzystać nie możemy. Prosimy zwrócić się do nas w połowie przyszłego roku.

Na gwiazdkę

polecam moje wyśmienite świąteczne wyroby. Specjalność: 33686

Cukierki na drzewko i marcepaniki.
M. Przybylski
fabryka cukierków i marcepanów
ul. Gdańska nr. 164
telefon 1398 obok kina Krystal.

Fabryka cukierków

dobrze prosperująca w pełnym biegu z własnym samochodem ciężarowym z powodu choroby korzystnie usprzedaż. Of do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dobrze prosperująca“ 34363

Artystyczne

zdjęcia

ala minut. Poczłtówki i zł wykazowe 50 gr. Od godziny 9-7. 18399

Foto Rubens
ul. Gdańska 154.

Wielki wybór

Śniegowców, kaloszy, zabawki, instrumenty muzyczne, żywy, przybory do sportu. (34386)

Długa 50, tel. 948.

Kompletne

urządzenie

do niklowania celem kupna poszukiwane. Oferty do Dz. Bydg. pod „Niklowania“. (34200)

Wspólnika cichego

szuka z 20.000 zł pod zastaw bezpieczeństwa hipotecznego kamienicy wartości około 350.000 zł obciążonej tylko hipoteką 20.000 zł. Łaskawe oferty pod „Wspólnik“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. 34429

Baczność!

Koronowo

Upraszam o odbiór wykonanych reparaacji najpóźniej do 29 bm.

Jan Dembowski
Zegarmistrz. (34387)

Sprzedaż przymusowa.

W wtorek, dnia 17 bm. o godz. 10-tej przed południem sprzedam w podwórzu przy ul. Gdańskiej nr. 68 przez licytację najwięcej dającym za gotówkę:

motocykl A. J. S.

34401) Kozłowski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Z powodu likwidacji mego interesu sprzedaje po znacznie niższych cenach

maszyny do szycia, rowery, centryfugi, zegary ściennie, zegarki męskie i damskie, złote, srebrne i metalowe.

18279) **M. Wysocka, Fordon.**

Przełazę przymusowy.

W dniu 16. 12. 1929 r. sprzedawę będę najwięcej dającym za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

O godz. 9,30 przed poł. przy ul. Pomorskiej 10 1 kompletne urządzenie sypialni.

O godz. 10,30 przed poł. przy ul. Sniadeckich 19 w firmie „Rawa“ (84403)

1 bufet, kredens, szafę, 1 biurko, 2 stoły, stolik Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.



Modne
eleganckie
płaszczki
i ulstry
nabyć można
tylko u nas!

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 3-54

Bydgoszcz, ul. Gdańska 10-12

Tel. cuk. 17

(34436)



Oprawę książek

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa

wykonuje szybko, starannie i tanio

Introligatornia
Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc.

(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“)
Poznańska 29/30 tel. 315, 316, 326, 1374.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Banku Rzemieślniczego

Spółdz. z ogr. odp.

w Bydgoszczy

odbędzie się w niedzielę, d. 29 grudnia 1929 r. przed połud. o godz. 11-tej w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej nr. 26.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Uzupełnienie nazwy Banku Rzemieślniczego według wymagań ustawy.
3. Sprawozdanie z działalności Banku
 - a) Zarządu,
 - b) Rady Nadzorczej,
 oraz przedłożenie bilansu za rok 1928. (34358)
4. Sprawa kredytu wekslowego.
5. Wolne głosy i zamknięcie.

W razie przy zagajeniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia liczba członków okaże się niedostateczna, 1/2 godziny później bez względu na ilość obecnych odbędzie się drugie posiedzenie.

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1929 r.

Bank Rzemieślniczy

Spółdz. z ogr. odp.

Rada Nadzorcza: J. Hechliński, prezes.

POLECENIA

Biuro

obrony prywatnej Karola Schrödera, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25360

Baczność!

Obejmuję wszelkie reperacje mebli, polerowanie, przerabiam i nowe w miasteczku i poza miastem przedko i tanio. Nakielska 105, B. Mohrenz. 34328

Józef Metelski

Bydgoszcz, Długa 50 poleca po cenach niskich, ponoczochoy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chustki, koronki, trykoty, fartuchy, bieliznę oraz różną galanterję. 34404

Panowie!

Garderobę najbardziej zniszczoną czyści, reperuje najtaniej „Ekonomja“, Dr. Emilia Warminskiego 15. Tamże gustownie wykonuje wszelkie damskie prace warszawska mistrzyni, tanio, sumiennie! (18331)

ROŻNE

Ziela lecznicze

Dr. O. Wojnowskiego na płuca, blednicę, reumatyzm, ischias, nerki, pęcherz, sklerozę, przemianę materji, otyłość, nerwy, serce, epilepsję, wrzody żołądka i kiszki, wątroby, kamienie żółciowe, upławy białe u kobiet etc. są do nabycia tylko w drogerji Minerwa, Bydgoszcz, Sniadeckich 42a. 34346

Grafologia

Chiromantka przyjeżdża z Ameryki! Przepowiada przeszłość i przyszłość. Pokazuje narzeczonego, jaki jest przeznaczony mąż i w jakim domu mieszka. — Sprawdza nazwisko i przepowiada całokształt życia. Ceny niskie na krótki czas! Hotel Pomorski, Podgórna 1, parter lewo. 34411

Prośba!

Celem dalszego kształcenia się poszukuje młody, przystojny mężczyzna posady jako uczeń kelnerski lub bufetowy, posiadający kilka miesięcy praktyki, najchętniej w Poznaniu. Łask zgł. do Dz. Bydg. pod „Pilny“. 33969

Dnia 13. XII. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy i kochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat, teść i szwagier s. p.

Wawrzyn Kruszyński

przeżywszy lat 68, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. XII. br. o godz. 2-giej po południu z domu żałoby Kujawska 35 na nowy cmentarz.

Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się nazajutrz dnia 17. XII. w kościele farnym o godz. 1/38. 34286

Luciusz Moszczeński

kapitan - pilot - obserwator Wojsk Lotniczych
zginął śmiercią lotnika w dniu 12-go grudnia br. przeżywszy lat 36, o czym zawiadamia

Komendant i oficerowie C. W. P. L.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 grudnia br. o godz. 14-tej z kostnicy byłego szpitala wojskowego. 18487

W piątek, dnia 13. bm. o godzinie 12-tej w południe zakończył swój żywot doczesny po długich i ciężkich cierpieniach w 64 roku życia nasz kochany brat, szwagier i troskliwy wujek s. p.

Ludwik Droese

o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni w imieniu pozostałych
Karl Droese
Gertrud Droese ur. Schmidt, Karlheinz Droese,
Carla Marietta Droese, Gerda Droese, Claus Droese
Bydgoszcz (Chocimska 1), Śrem, 13 grudnia 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16. bm. o godzinie 14-tej z kaplicy nowego ewangelickiego cmentarza. (18401)

Dnia 11. XII. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy i troskliwy syn, brat, szwagier, wuj, siostrzeniec, bratanek i kuzyn s. p.

Nicefor Józef Cembrowicz

w 28 roku życia, o czym zawiadamiają stroskani

Młyni, w grudniu 1929 r.

Rodzice i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. o godzinie 12.30 w południe z domu żałoby z Młynów na cmentarz parafjalny w Strzelnie. 18394

Dnia 13. bm. zmarł długoletni członek naszego cechu s. p.

Wojciech Kruszyński

W Zmarłym tracimy gorliwego członka
Cześć jego pamięci!

Cech Rzeźnicko-Wędliniarski w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 grudnia br. o godz. 2-giej popoł. z domu żałoby przy ulicy Kujawskiej 35.

Zbiórka Cechu przed domem żałoby o godz. 1.45. Uprasza się o liczny udział członków. (34360)

Sucheszczyapy

wałki, korowane, podkłady dla bocznic i kolejek polnych polecają tanio 32080

Edward Rentz i Ska.
Solec Kujawski.

Prima sieczka **5 zł cfr.**

„Sieczkarnia“
Nowy Rynek 3.

34364

Przetarg przymusowy.

W dniu 16. 12. br. sprzedawać będę najwięcej dającym za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą o godz. 10-tej przy **Węzłach Rynek nr. 3:**

bufet i kredens.

O godzinie 11-tej przy ulicy **Poznańskiej nr. 26:**

2,30 cfr. maki pszen. i inne art. spożywcze.

34425) **Stężycki**, komornik sąd z pol w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 16. bm. o godzinie 1-szej po południu sprzedam nieodwołalnie w majątności **Samsieczno, pow. Bydgoszcz:**

ca. 10.650 cfr. buraków cukr.
(skopcowanych).

34402) **Kucharz**, komornik sąd. w Bydgoszczy.



Kursy samochodowe Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkołą szoferów

zawodowych oraz amatorów

Patent, podw. kierownica

przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmują się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób codziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

3059X

Uwaga!

Praktyczne
podarki gwiazdkowe

Torebki damskie, teczki, necesery, kasełki do manicury w wielkim wyborze oraz koniki skórzane na biegunach poleca 32941

Bolesław Najdrowski
Starszy Cechu
Bydgoszcz

Dworcowa 11. Tel. 1060
Pracownia siodlarska i wytwornia szyćp, skład towarów galant., kufrow i walizek.

MEBLE

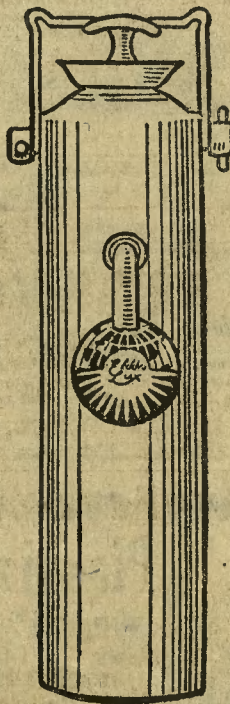
wyścielane najmodniejsze fasony i pokrycia. Specj. zakład mebli skórzanych. Wyroby tylko najprędniejsze po cenach fabrycz

St. Drzazga
ulica Gdańska nr. 63.
26602

ILE W. P. PŁACA ZA WODĘ?

Koszty zużycia wody wodociągowej nie ograniczają się tylko do opłat na korzyść miejscowych Zakładów Wodociagowych.

Gdy woda jest twardą, a twardą wodę spotykamy u nas w kraju prawie wszędzie, zwiększa ona nam zawsze znaczne wydatki na mydło; przyczynia się do szybszego zniszczenia bielizny, uszkadza i zanieczyszcza nam naczynia kuchenne oraz wszelkiego rodzaju przewody wodne, przez osadzanie się kamienia wapiennego.



Electrolux

Filtr dla domowego użytku Typ K. I.

(34246)

ELECTROLUX

Centrala: **WARSZAWA**

Wydział Filtrów,

ODDZIAŁY:

Warszawa
Marszałkowska 153
tel. 78-97.

Łódź
Piotrkowska 53
tel. 44-66, 49-49.

Poznań
Fr. Ratajczaka 39
tel. 28-93.

Kraków
ul. Rynek Główny 25
tel. 9, 425, 428.

Lwów
3 Maja 19
tel. 13-12.

Wilno
Zamkowa 2
tel. 3-35.

Bydgoszcz
Plac Teatralny 3
tel. 12-33.

Katowice
Dyrekcyjna 10
tel. 10-69.

ODKURZACZE

FROTTERKI

Biurow reklamacyjne i badań frachtów kolejowych w Bydgoszczy

koncesjonowana firma, założona 1924 r. poleca się do załatwienia wszelkich czynności reklamacyjnych związanych z przewozami kolejowymi na dogodnych warunkach

Leonard Wagner

dawn. st. nac. eksp. tow. P. K. P. (32145)

Bydgoszcz, ul. 20 Stycznia nr. 27, Tel. 1594.

Przetarg.

Wieżenie karno-śledcze w Bydgoszczy, Wały Jagiellońskie 4 ma do oddania od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r.

ca. 8000 kg. rocznie odpadków żywnościowych a szczególności lupin ziemniaczanych.

Przetarg odbędzie się w powyższym więzieniu dnia 19 grudnia 1929 r. o godzinie 11-tej.

Przy przetargu oferenci złożą wadzą w wysokości 5% ceny ofertowej, ponadto po przetargu, odbiorca złoży bezzwłocznie tytułem kaucji na zabezpieczenie umowy 30% ceny umownej. (34180)

Naczelnik więzienia.



„Zenith”
Zegarek na całe życie
Trwały — elegancki!
Wielki wybór Wielki wybór
Poleca (34321)

Henryk Kaszubowski
Najstarszy zakład zegarmistrzowski-złotniczy
Bydgoszcz, ul. Długa 29. Telefon 1123.

TRWAŁE WIEC TANIE!
KUCHENKI ORYGINALNE PRIMUS
MASZYNY DO MIKI
HUSQVARNA
UZNANE NA CAŁYM ŚWIECIE ZA **NAJLEPSZE**
poleca (32780)

K. Stark właśc. Bernard Stark
Skład żelaza, narzędzi i sprzęty kuchenne
ul. Gdańska 29. Telefon nr. 253.



HALLO! HALLO!
Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radiodbiornika, a nie wiecie jaki byłby dla Was Szanowni Czytelnicy najodpowiedniejszy i najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko

Trójka Philipsa
(wszechświatowej marki) to odpowiedni odbiornik dla Was! Prosty, pewny, tani! Trójka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych oraz wybór szmatu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewny wynik. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trójka Philipsa niema sobie równych wśród 3-lampowych odbiorników, przewyższa je w aparaturze o większej ilości lamp. Trójka Philipsa ma zastosowane lampy t. zw. złotej serii nast. A. 425, A. 409 oraz B. 443, głos nikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz muzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zamontowany w eleganckiej skrzynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następującego kosztorysu: 1 odbiornik „Trójka Philipsa” zł. 270.—, 3 lampy Philipsa zł. 90.—, 1 głośnik Philipsa nr. 2016 zł. 120.—, 1 akumulator 4-volt. 24 amp. godz. zł. 35.—, 1 bateria 120 volt zł. 24.—, 1 para słuchawek pierwszorz. jakości zł. 21.—, 1 woltomierz zł. 15.—, 1 kompletny materiał na antenę zł. 20.—, razem zł. 595.—

11 Cała Europa na głośnik! Idealny ten komplet postatowiliśmy, celem udzielenia szerokiego warstwowi społeczeństwa, sprzedać na nader dogodnych warunkach po 12 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie zł. 45.— oraz na koszt przesyłki i opakowania zł. 20.—, razem zł. 65.—. Pozostałą zaś sumę rozkładamy na 11 rat miesięcznych po 50 złotych. Do każdego odbiornika załączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilustrowana broszura (wydawnictwo Philipsa) w której na 20 stronach są szczegółowo podane wskazówki dotyczące sposobu zakładania anteny i uruchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych oraz dla osób prywatnych zasługujących na kredyt - do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej - firma „UNIwersal” we Lwowie przy ul. Kołtataja 3 (tel. 74-80). Za całość towaru w drodze firma nasza odpowiada. Na żądanie delegujemy na miejsce naszego monterskiego biura, w którym to wypadku klient płaci tylko za przejazd 3-cią klasą. Korzystajcie zatem z tak korzystnej oferty, tembardziej, że oferujemy Wam komplet znanej wszechświatowej sławy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres:

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIwersal”
Lwów, Kołtataja 3 - telefon 74-80.

UWAGA. Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesoriów. (33946)



KASZOL
chrupkie u dorosłych i dzieci usuwa znakomicie herbata i cukierki pod nazwą „RAZ-DWA-TRZY”.
Cena razem 1.65 zł. Sprzedają drogerie, apteki, gdzie niema, wysyłka wprost za załączką 3.— zł.
ST. MÜLLER Laborat., POZNAŃ 1.

Na Gwiazdkę!
Plaski zegarek
z wiecznym nieustraszającym się szkłem
Nowy wynalazek! tylko 5.98 (zam. 25).

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dzwiczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 3 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt. 22.68, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75, 8.50, 11.50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota „Placke D'or” niezm się nie różni od prawdziwego złota 14%, kar. 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po 2.15, 3, 3.75, 4.95 i 6 zł. Za koszt przesyłki i opakowania płaci kupujący. (32784)

Fabryczny Skład Genewskich Zegarków
Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27, Oddział 100.
Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310) Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu niemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi”, który robi różnicę naprzód albo wstyd. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, proszę o łaskawe przysłanie mi w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki plaskie. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kalużyński, Lublin. (Nr. 3455 Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z francuskiego nowego złota. Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jestem bardzo zadowolony. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków. Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie.
Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie J. Jakubowicz, Warszawa.



Wyborowa kawa słodowa
„Malta”
Fabryka kawy słodowej
Mysłęcinek - Bydgoszcz
Tel. 279. (33286)

Bydgoska Gazownia Miejska
poleca
piece i radjatory
do ogrzewania sal i pokoi w dzierżawę i na sprzedaż w dogodnych ratach.
Dyrekcja Gazowni: ul. Jagiellońska 38, tel. 630, 631 i 22-35
Sklep Gazowni: ul. Jagiellońska 70, tel. 784. (33546)

Chemiczna pralnia i farbiarnia
Z. Komorowski
Bydgoszcz, ulica Grunwaldzka nr. 141
Skład ul. Sniadeckich 50
czyści, farbują i plisują
Najstaranniejsze i prędkie wykonanie.
Najniższe ceny. (21693)

Thalmühle Zoppot
ulubiona stara znana kawiarnia-restauracja i pensjonat od starszej samotnej wdowy na sprzedaż. Uwzględnieni będą tylko pewni dzierżawcy. Bliższe szczegóły Sopot, Charlottenstr. 7 parter. (33681)

Żelazo, blachę, gwoździe,
osie i buksy do wozów
odkładnie, lemieszki
podkowy
śruby i nity (23397)
poleca po przystępnych cenach
Fa. JULI. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

NAGRODZONE ZŁOTYM MEDALEM NA P. W. K.



PROSZEK BLASK „HELIO”
PIERZE SAM I BIELI

Prezentowe (33950)
pudełka z perfumerją
Wielki wybór. — Ceny niskie.
M. Górecki, Pomorska nr. 8.

Koldry, Inlety, Pierzeł
darte mieszane 2.70, 3.90,
gesie 5.50, 7.50, 9.75, pod-
skubki 7.90, materiały
wieloznaczne i wełniane,
fartuchy i galanterja.
Małkowski 28005
Wełniany Rynek 14.

Przybory samochodowe —
części zamienne, akcesoria!
Opony
Auto-Service
„AUTOTECHNIKA”
Czesław Kabaciński
Bydgoszcz (33728)
Herm. Frankego 1. Tel. 620.

Sklep Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska nr. 70 - tel. 784
otwarty od godz. 8-mej do 13-tej i od godz. 15-tej do 18-tej
poleca
aparaty jako podarki gwiazdkowe:
Lampy gazowe w wielkim wyborze
Kuchenki oszczędnościowe najnowszej konstrukcji
Piecyki do pieczenia mięsa, ciast, legumin
Piecyki i radjatory do ogrzewania sal i pokoi
Piecyki kąpielowe pojedyncze i automaty
Palniki i świeczniki do oświetlenia gazowego
Żelazka lekkie i krawieckie do prasowania
Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna. (33997)

BANK BYDGOSKI
Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością
w Bydgoszczy, ul. Mostowa nr. 6
przyjmuje oszczędności za korzystnym oprocentowaniem
wypożycza skarbanki dla drobnych oszczędności
urządza rachunki bieżące i czekowe (26983)
inkasuje weksle i inne dokumenty
wykonuje przeказы na wszelkie miejscowości kraju i zagranicę
Załatwia wszelkie inne sprawy bankowe.

PIJCIE „FRANKA“ WINA KRAJOWE

PAMIĘTAJcie, że na Święta winno się piec: placki, ciastka, pierniki itp. tylko na krajowych, chlubnie znanych i wypróbowanych dodatkach.

PAMIĘTAJcie więc o doskonałym niezawodzącym proszku do pieczywa, oraz o świetnych leguminach, galaretkach owocowych i budyniach marki

LUBA

**Na Boże Narodzenie
Nowość - okazja!**

Praktyczny podarek dla dzieci na Boże Narodzenie

Sortymenty do ozdobienia choinek zawierające:
kule szklane, lichtarzyki, świeczki choinkowe, świeczki iskrowe, girlandy, wlosy anielskie, loki szklane, książkę z kolendami wszystko wyrobu krajowego pięknie w ozdobnym pudle opakowane: dwie wielkości:

Sortyment 1, 98 sztuk zł 12.—
Sortyment 2, 137 sztuk zł 18.—

Ceny wraz opłatą pocztową za nadesłaniem gotówki z góry lub za pobraniem pocztowem.

Dla stowarzyszeń, szkół, komitetów rodzicielskich i instytucji, przy zbiorowych zamówieniach specjalne ulgi. Żądać szczegółowych ilustr. prospekt.

LEZERKIEWICZ
Kraków, Rynek 17.

34237

Najlepszym PODARKIEM GWIAZDKOWYM dla gospodyń jest
Aparat Kompresor Polonia do prania.

3-letnia gwarancja. PP. Urzędnikom na raty. Przy gotówce udział. 15% rabat. Tylko Nowy Rynek 3. (34382)

**Fabryka likierów
w Gdańsku**

dobrze zaprowadzona w komplecie korzystnie na sprzedaż. (34380)

Zgłoszenia do **Devera Danzig Chiffre 625**

2 kompletne aparaty wulkanizacyjne w dobrym stanie, maszynę do ostrzenia, oraz maszynę (Deckenabreissmaschine) korzystnie na sprzedaż. (34381)

Vulkanisieranstalt WOLLMANN & GOEDDECKE
Danzig, Poggenpuhl 35.

KUPIĘ SKŁAD

nadający się na białawy, towary krótkie, z pomieszczeniem, towarem lub bez na Pomorzu w powiatowym mieście, w dobrym położeniu. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „5959“. (18382)



Gołecam
mój norocznie urządzony

**zakład
fryzjerski**
dla pań i panów

Oddzielne kabinki dla Pań.

Farbowanie i ułanianie włosów - Mycie głowy
Masaż - Elektryzacja - Kąpiel twarzy - Cudulacja
Specjalność: czesanie długich włosów - Manicure

Pierwszorzędne siły fachowe

Pracownia myrobórn z włosów
Artykuły toaletowe i kosmetyczne

Franciszek Górski
ulica Dworcowa 91.

Niezwykła okazja!

Każdy kupujący w naszej firmie aparat lampkowy, liczyć się może z tem, że otrzyma aparat wartości 1000 złotych

gratis

34280)



Wszystkim kupującym u nas odbiorniki lampkowe wydajemy poświadczania, za okazaniem których w „Radio Poznańskim“ mogą wybrać jedną z kopert zawierających kupony premjowe. Każda 25-ta koperta zawiera kupon premjowy na aparaty 6 lub 8 lampowe i inne wartości 1000—1500 zł każdy.

Poznańskie Towarzystwo Telefonów
Poznań, ul. Jasna 9 i Fr. Ratajczaka 39.
Bydgoszcz, Jagiellońska 65-66.

Oferta.

61 p. p. odda natychmiast 34421

do naprawy aparat dezynfekcyjny.

Ślepe kosztorysy odebrać w dniu 16 bm. między godz. 10—12 u kwatermistrza 61 p. p.

Kwatermistrz 61 p. p.

MEBLE

stylowe i nowoczesne z najszlachetniejszych fornierów

wyrabia

Konstanty Rejentowicz

Bydgoszcz, ulica Pomorska 10.

Specjalność: Pokoje, sypialnie, gabinety meble. Tani zakup dla hurtowników przy dogodnych warunkach. 30963

Meble oraz pianina

do reparacji i odpolowania wszelkiego rodzaju po cenach bardzo przystępnych przyjmuje

B. F. Zuchliński

polerownik mebli
ul. Pomorska 13, I ptr.

Wykonuje prace zamleścowe. W razie osobistych zleceń w czasie mej nieobecności, proszę uwzględnić piśmiennie.

Na raty!

20 złotych miesięcznie



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni, 34017

Okazja taniego zakupu!

Z powodu zwinięcia interesu bliźniego i konieczności mam na sprzedaż całe urządzenie aklepowe a mianowicie: 3 lombanki, repozytorja 3,20 wysokie, a 50 szerokie i szafę ogniotrwałą, wszystko dobrze utrzymane, nieomal jak nowe. 34257

Pellowska, Kościelna
Rynek 17.

WILE

nowo wybudowana, blisko dworca Toruń-Mokre i przystanku tramwajowego, 8 pokoi z wszelkimi wygodami sprzedam natychmiast za wpłatą zł. 20—25 tys. resztę na hipotekę. Zgł. do filji Dzień. Bydg. Toruń, pod „1020“ 34234

Piec emaljowany

używany 1,50 m. wysoki z ogniskiem na 180 cbm. na sprzedaż. 34405

Gdańska 137, I.

Bezpłatnie!



**Wielka Ilustrowana
Historja Świata**

Kto chce poznać i zrozumieć dzieje współczesne, kto chce zorientować się w całości otaczających go zagadnień, kto chce wziąć udział w tworzeniu nowego życia musi poznać:

DZIEJE ŚWIATA w którym żyje i działa
MusI poznać **HISTORIĘ POWSZECHNĄ, HISTORIĘ LITERATURY I SZTUKI I HISTORIĘ KRAJU RODZINNEGO.**

W najbliższych dniach wyjdzie z druku

Wielka Ilustrowana Historja Świata

wydana nakładem znanego szerokim kołom czytelników Wydawnictwa „Nasza Biblioteka“. Ukaże się ona w prrenumeracie w 10 bogato ilustrowanych tomach i zawierać będzie 1600 stron druku, kilkaset ilustracyj, tablic i map.

W celach reklamy i spopularyzowania swoich wydawnictw „Nasza Biblioteka“ postanowiła rozdać pewną ilość egzemplarzy bezpłatnie. Każdy, kto w przeciągu 8 dni nadesłanie niżej załączony kupon pod naszym warszawskim adresem otrzyma bezpłatnie to wspaniałe dzieło. Tylko tytułem zwrotu kosztów reklamy i ekspedycji liczymy 70 gr. od tomu. Po upływie tego terminu będziemy przyjmować zamówienia już tylko za opłatą, ozdobne wydanie, drukowane na bezdrzewnym papierze w cenie zł. 3 za tom.

Odwrotną pocztą wysyłamy nasz obszerny prospekt.

Wydawnictwo
„NASZA BIBLIOTEKA“
Warszawa, Wspólna 25.

Niżej podpisany prosi o przesłanie szczegółowego prospektu na reklamowe wydanie Historji Świata

Imię i Nazwisko

Adres

KUPON
Dziennik Bydgoski
15 grudnia 1929 roku

Kupon ważny tylko 8 dni. Prosimy nie załączać żadnych pieniędzy ani znaczków.

Poszukujemy agentów

do sprzedaży maszyn do szycia Singer na miasto Bydgoszcz, na okolice Fordon, Żnin, Miasteczko, Mrocza. Zgłoszenia w wtorek o godz. 4 po południu w firmie

Singer Sewing Mach. Comp.
Dworcowa 98, III ptr. 34412



Najcenniejszym podarkiem na Gwiazdkę

jest bezsprzecznie

piękna biżuterja wzgl. zegareczki!

Polecam w wielkim wyborze po niższych cenach: zegarki męskie i damskie na rękę i kieszonkowe w złocie, srebrze i niklu, bransoletki, pierścionki, kolczyki, papierośnice w srebrze i alpacie

Wielki wybór w obrączkach ślubnych już od 10 zł. począwszy.

Henryk Maszubowski

Najstarszy zakład zegarmistrzowski-złotniczy

ul. Długa 29

Bydgoszcz

Telefon 1123

34722



NAJlepszy praktyczniejszy pożądanjszy gustowniejszy tańszy prezent gwiazdkowy jest Radio

nabyte w firmie

M. inż. Brukarzewicz Bydgoszcz, ulica Toruńska 181. Telefon 1450.



33731

Dla każdego celu stosowna TUBA TELEFUNKEN!

RE 134 tuba głośnikowa!

32356

TELEFUNKEN

Proszę żądać zawsze w waszym składzie sprzętu radiowego TABELEK PORÓWNAWCZYCH dot. TUBEK TELEFUNKEN. W każdym składzie znajdziecie takowe i ujrzycie stosowne TUBY TELEFUNKEN dla modnego sprzętu radiowego.

Nowo otworzony

skład konsygnacyjny

E. KARPOWICZ

Bydgoszcz, ulica Długa nr. 66 - telefon nr. 809

poleca na dogodnych warunkach

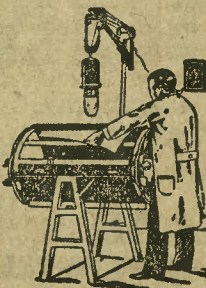
ubioru damskie, męskie, manufaktura trykotaże i obuwie.

32834

Cukiernia Grey Gdańska 23 Tel. 212, 2212 poleca w pierwszorzędnej jakości: sیرuce sekacze pierniki marcepany wszelkiego rodzaju.

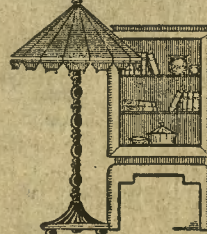
AUGUST LATTE Fabryka i hurtownia sera Telefon nr. 1108. Bydgoszcz, Św. Trójcy 12e. Skrzynka poczt. 1. poleca wszelkie gatunki (13559) sera, wędliny rybne, marynaty, konserwy mięsne i rybne po najniższych cenach dziennych. Wysyłka pocztą i koleją. — Cenniki gratis.

JAN JAKOWIENKO - Skład Papieru



i Elektryczna Kopiażnia planów i rysunków. Wykonuję kopje starannie (pilne na oczekiwaniu). Nadto polecam papiery światłoczułe amoniakalne, pozytywne, negatywne, rysunkowe, szkicowe, kalkę płócienną i przybory kreślarskie. Księgi Handlowe, wszelkiego rodzaju artykuły biurowe i szkolne po cenach bardzo przystępnych. (32517) Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2, telefon 16-97.

Seweryn Pawlicki



Architekt wnętrz Fabryka Mebli Urządzenie mieszkań i lokali według rysunków Projekty. Kosztorysy. Rysunki.

Poznań, Tama Garbarska 25/28 Telefon 577. Linja tramw. Nr. 6.

33430

Na święta należy już teraz przyrządzić likiery esencjami Reichela, gdyż im starszy likier tem smak jego szlachetniejszy.



Smakuje tak dobrze

powiada znawca, ponieważ sporządza sam swoje likiery i wódki esencjami Reichela. Rzecz jest nader prosta, a przynosi duże oszczędności. Esencje Reichela można nabyć we wszystkich lepszych drogeriach i wywniejszych handlach wódczanych. O ileby ich nie było, nie dajcie sobie wmawiać innych, rzekomo „równie-dobrych”, lecz zamawiajcie je bezpośrednio u Gen. Repr. na Polskę: Ch Nowomiejski, Kraków, Dietla 65. DB.

32208

Sprzedamy trzy udziały

pojedynczo lub razem, zaprowadzonego przedsiębiorstwa komunikacji autobusowej koncepcji, pierwszorzędne linie, bez konkurencji. Bardzo korzystna lokalna kapitału, dająca znaczne i pewne dochody. Do objęcia razem potrzeba 16 tysięcy złotych gotówki. Spletne zgłoszenia do adm. Dziennika Bydg., pod „Udziały”. (34054)

Do oddania praw wyłączenia sprzedaży na różne miejscowości osobnym firmom. Znajdzie naszych bezpłatnych cenników.

Poważna instytucja bankowa poszukuje

rutynowanej stenotypistki

władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim, znająca stenografię obu języków. Zgłoszenia tylko piśmiennie z podaniem życiorysu referencji, odpisem świadectw, oraz wysokości żadanego wynagrodzenia do Dzien. Bydg. pod „P. B.” (33833)

Podróżującego

poszukuje na Bydgoszcz i Pomorze, dzielnego w branży wyrobów papierowych (torebki-papiery. Posada stała. Pensja i prowizja. Pożądana kaucja 3-5 tysięcy złotych. Of. pod „Papier” do Dzien. Bydg. (34301)

Książkowy

samodzielny, pewny bilansista, który obejmie kontrolę nad biurem większego przedsiębiorstwa handlowego branży spożywczej, potrzebny. Język niemiecki pożądan. Zgłosz pod „W. Z. 100” do Dz Bydg. (34109)

Ceglarnik lub mistrz maszynowy

do nowoczesnej 6 miljonowej ceglarni w pobliżu Gdyni na akord poszukiwany. Oferty z podaniem referencji i wysokości kapitału pod „Mistrz” do adm. Dziennika Bydgoskiego. (33732)

Na Gwiazdkę

polecam mój bogato zaopatrzonej skład w cukierkach czekoladach bonbonierkach piernikach marcepanach własnego wyrobu wszystko w największym wyborze. KUVERTURE-MASĘ MARCEPANOWĄ. Najkorzystniejsze źródło dla odsprzedających

HURT JAN SCHACHTMEYER DETAL tylko ul. Kościelna 10. Telefon 681. 34350

Table with 2 columns: Product name and Price. Items include brzuchowinę, słoninę, szynkę, kotlety, karkówkę, nogi, węzlonkę.

Instytut Higieny i Piękności
M. Petrykowskiej
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska nr. 159
wprowadza nowe
udoskonalone aparaty
których zastosowanie daje olśniewające wyniki.
Równocześnie stosuje i swoje wypróbowane
środki, którymi osiągnął do dzisiaj powagę
i uznanie Szanownej Klienteli. (28255)

Dr. med. Wincenty Wróblewski
b. starszy asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego
SPECJALISTA BAKTERJOLOG (17963)
przyjmuje analizy lekarskie
Bydgoszcz, Libelta 5.

Lekarz-dentysta (33949)
Jadwiga Różycka
ulica Śniadeckich 48a, II piętro,
przyjmuje od godziny 10-tej do 1 i od 4 do 7.

Z dniem 11. 12. 1929 r. otworzyłem (34238)
Kancelarię adwokacką
w Grudziądzu przy ul. Wybickiego nr. 39.
Adwokat Dr. Józef Stein em. sędzia Sądu Okr. Tel. 860.

Płaszczki dziecięce, ubranka, mundurki
szkolne, sukienki poleca
F. Szulcowa, Gdańska 43.

W związku ze zbliżającym się końcem pierwszego półrocza bież. roku szkolnego (34348)

DRUKI SZKOLNE
i świadectwa do szkół wszystkich typów
poleca
Składnica Drukarni Państwowej przy Księgarni i Składzie Nut
Jan Iżwikowski
Bydgoszcz, ulica Gdańska 16-17, telefon nr. 12-60.

Radjoaparatury
najkorzystniej poleca
WYTWÓRNIA
ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
INZ. R. i T. JANKOWSCY
BYDGOSZCZ, ŚNIADECKICH 2
29823) TELEFON 11-02.
MEGAFONY

Zakładanie siły
i światła elektrycznego
na prąd zmienny, dla połączenia do nowej
Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy, wy-
konuje dobrze, solidnie i wartościowo (34396)
B. JACZKOWSKI, Biuro instalacji
elektrotechnicznej
BYDGOSZCZ, ulica Gdańska 16/17. - Telefon 930
Informacje, kosztorysy bezpłatnie.

Świeczki iskrowe
na choinkę odda większą partję (34359)
Hurtownia Perfumeryjno-Drogerijna
Władysław Kaptur, Gdańska 162
Telefon 720

Stop!
Autogaraże i pokoje
dla przyjezdnych po-
leca 33934
Konieczny
Śniadeckich nr. 46
Tel. 412.

TYLKO
Lakiery-Emalje-Farby
marki
„SMOK“
są najlepsze i najtrwalsze.
Kto „Smokiem“ maluje,
Nigdy nie żałuje.

Świeże śledzie
angielskie i szwedzkie
Bytlingi i szprotki
z własnej wędzarni oraz
wszelkie
konserwy rybne
poleca po najtańszej ce-
nie dziennej
Fr. Ziółkowski
Grudziąd, ul. Spichrzowa 10.
Telefon 921, prywatnie 921



PIANINO

jako prezent gwiazdkowy o stałej wartości

będzie największą niespodzianką dla Wa-
szych dzieci. Przez bardzo dogodne wa-
runki spłaty umożliwiam kupno nawet
mniej zamożnym. — Zażądajcie zatem
spiesznie ofert.

B. Sommerfeld
największa fabryka pianin w Polsce
Bydgoszcz, Śniadeckich 56. Tel. 883 i 458.
Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.

Najwyższe odznaczenia z różnych wystaw i uznania
muzyków i miłośników o doskonałości moich pianin.

Ogłoszenie.
Do rejestru handlowego „A“ wpisano pod L. 4.
co następuje: „Firma — Heinrich Philipp —
zmieniono na Firmę — F. Janitzki — fabryka mebli
w Gniewie, Rynek“ (34391)
Gniew, dnia 10 grudnia 1929 r.
Sąd Grodzki.

PIWO OKOCIMSKIE
Dla smakoszy — piwo świętojańskie,
eksportowe, marcowe, porter w syfonach
i butelkach. 34399
Prosimy o wcześniejsze zamówienia przed świętami.
Telefon 1505. Jackowskiego 37-39.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe
poszukuje z dniem 1 kwietnia przyszłego roku
biegłej polsko-niemieckiej (34438)
korespondentki
z znajomością stenografii. Posada stała. Oraz
od 1. 1. 30 r. uczennicy binrowej. Oferty pod
„Przedsiębiorstwo“ do Biura Ogłoszeń „Iro“
Bydgoszcz, Hermana Frankego 3.

Kosma
Kosma-czekolady
Kosma-pralinki
Kosma-kakao
wyrabiane przez SAROTTI A.-G., Gdańsk
25936
Generalny zastępca:
W. Reimann, Bydgoszcz

WYKAZ!
FOTOGRAFJE
PRZEPIJOWO
WYKONUJE
J. Diechocki
FOTOGRAF
ŚLONACKIEGO 1.
ul. GDAŃSKIEJ 143.
TEL. 12 86.

Ubrania
Płaszcz
NA RATY
Magazyn Odzieży
Jana Kazimierza 2.

Darmo Najtańszym podarkiem gwiazdkowym
są śniegowce
po cenach niższych
Cena fabryczna 20,— zł. u mnie 18,— zł.
" " 18,— zł. " " 16,— zł.
" " 15,50 zł. " " 13,— zł.
Darmo
dostanie 1 parę śniegowców ten, który kupuje 5 par
i płaci cenę fabryczną
u Smolarka
w firmie Postęp przy Wełn. Rynku przyst. tramw.
II skład: Św. Trójcy 33. 34400

W dniu 15 grudnia br. o godz. 8-ej wieczorem
odbędzie się tutaj farze ewang., Plac Kościeleckich
KONCERT GWIAZDKOWY
Pan **Georg Jaedecke**, Bydgoszcz, gra na organach
kościelnych dzieła O. Buxtehuda,
J. S. Bacha i M. Beyera.
Pani **Else Daniel**, Leszno, śpiewa kolendy gwiazd-
kowe Corneliusa oraz pieśni kościelne
H. Wolfa i M. Beyera. (18396)
Bilety w cenie zł 0,50 do zł 2,— przy kasie wieczornej.
Czysty zysk przeznaczony dla ubogich gmin.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszenia o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej, za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. Q. 203713 Poznań.